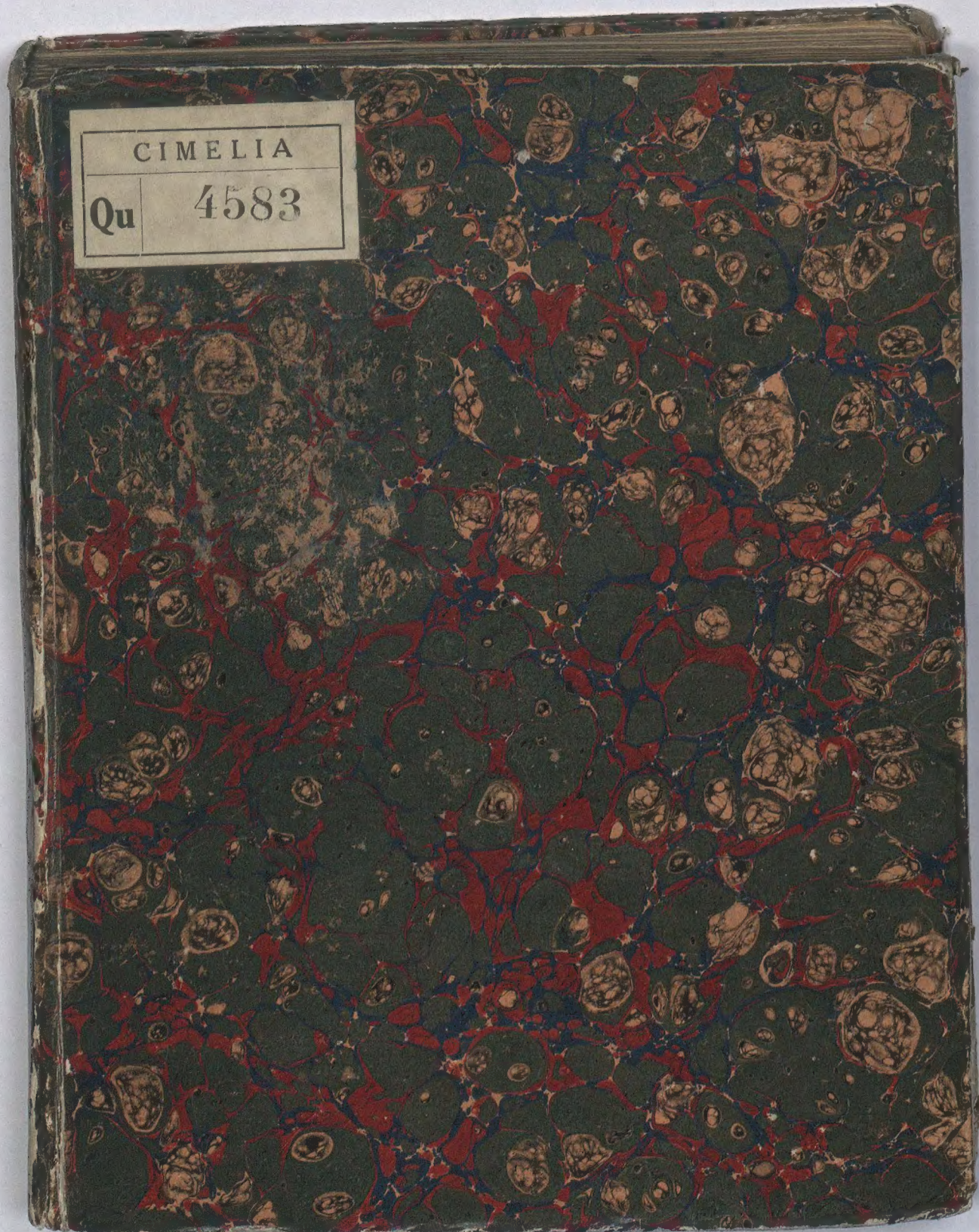


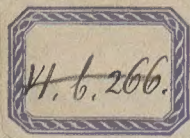
CIMELIA

Qu

4583



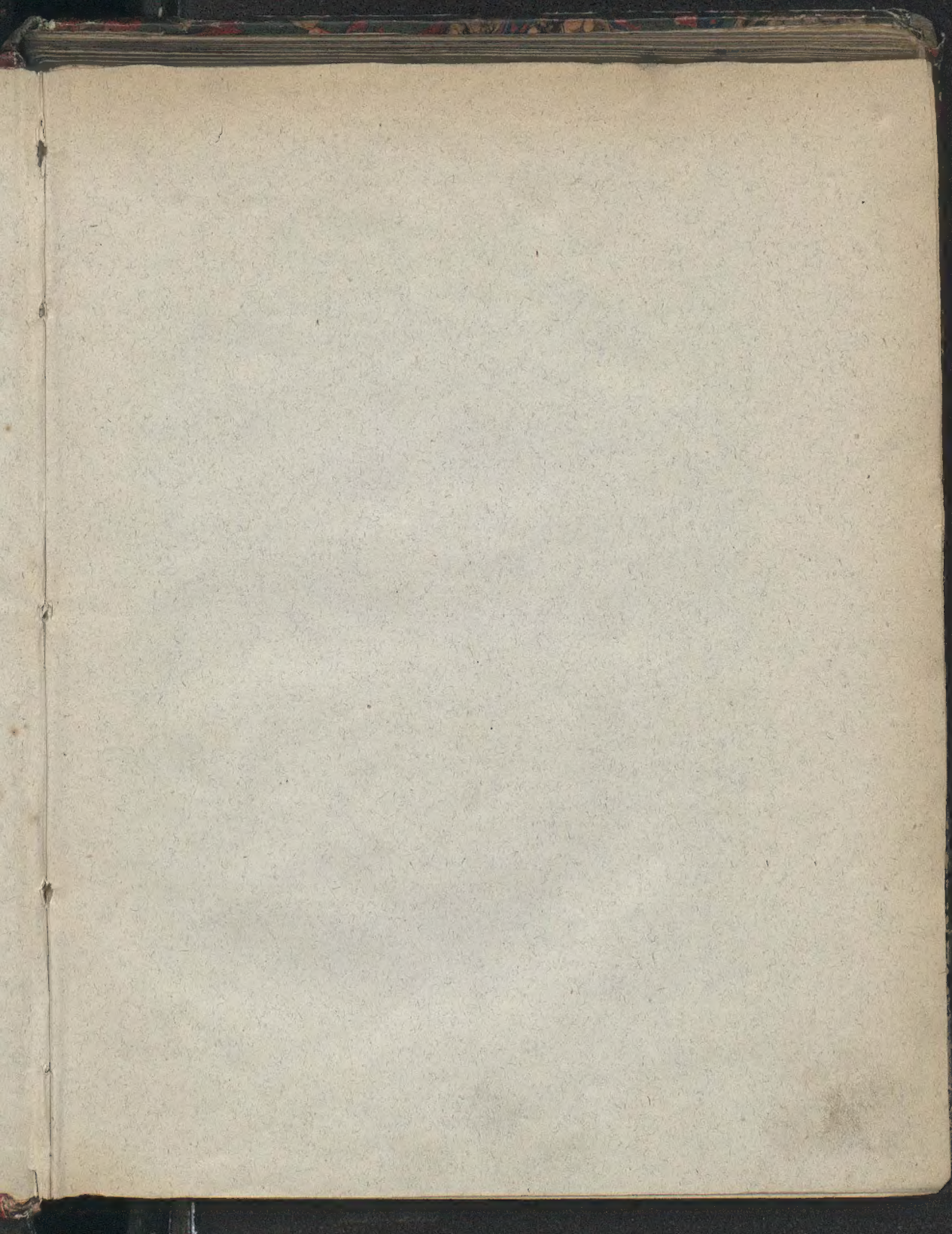
Feol. 4790.

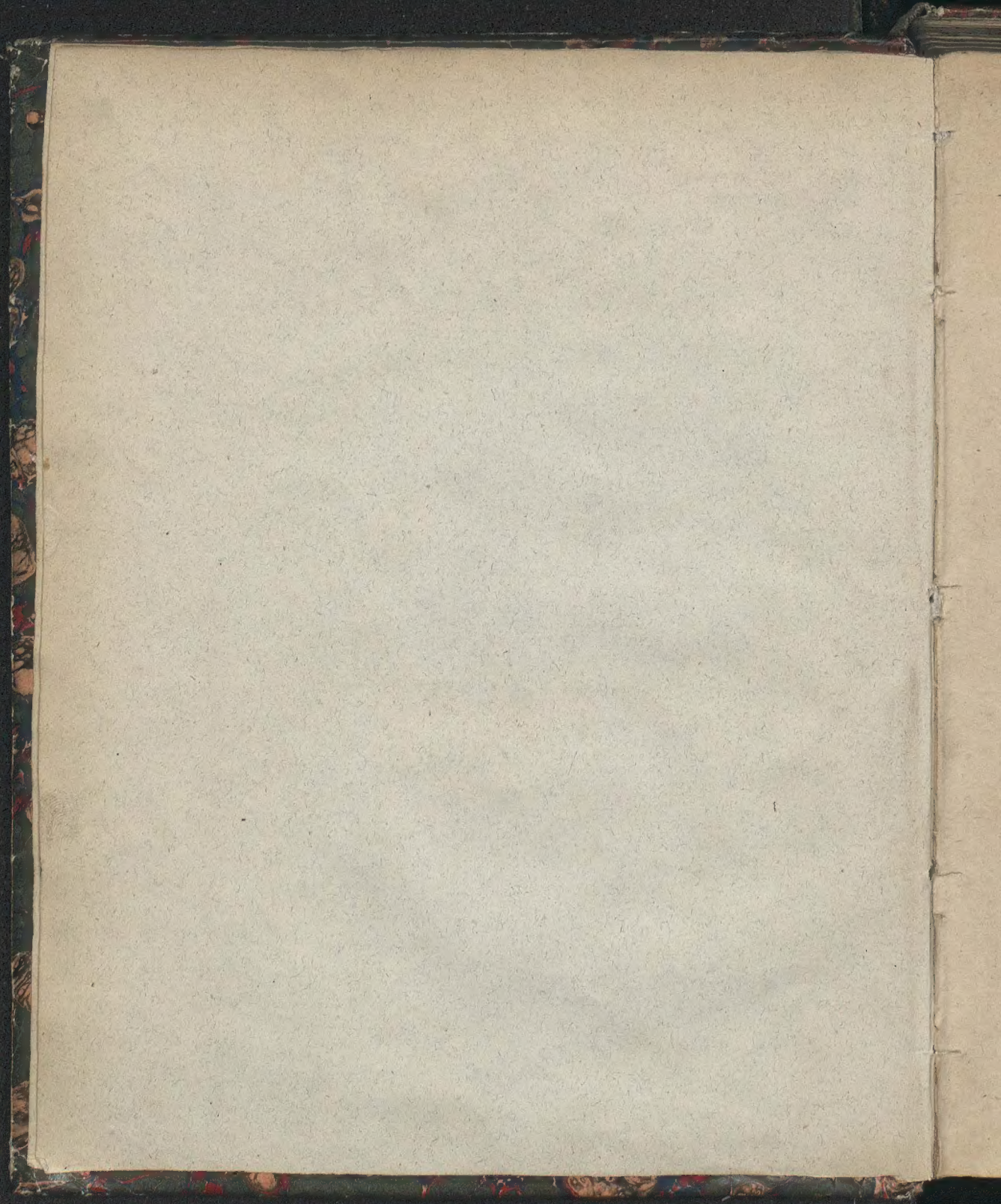


4583

CIMELIA

IX. c. 33





**Przestroga
Pastyrska / do Miał-
sta Warszawskiego.**

**Księdza Stanisława Recki /
Dziekana Warszawskiego.**

**Przydane jest krótkie opisanie na-
bożeństwa Rzymskiego / pierwey
potoczney: a potym osobnego w przestę-
t Jubileusz / albo Miłosierne lato pokazanego.**

1. Piotr 3.

**Pana Chrystusa poświęcajcie w sercach wá-
szych. Gotowymi bedac zawsze ku dosyc czynie-
niu każdemu żądającemu sprawy / o rektoru w
was jest nadzieja: ale z skromnością / a tożsamo-
sumienie mieć dobre: aby w tym w czym was po-
mawia / byli zawstyżeni ci / którzy potwarzają
wásze dobre w Chrystusie zachowanie.**

Cum Gratia & Privilegio S. R. M.



Do żydow w 13. Kápít:

Bądźcie posłuszni Przełożonym waszym/y bądźcie im poddani : oni bowiem czuiz/iakoby ráchnel za dusze wasze dáli: żeby to z ochotą czynili/a nie z náraszaniem. To wam bowiem nie należy.

*S. Bernh. tract: de praecepto
& dispensatione.*

Jest to znak niedostojnego serca/y zgoła nie potężnego umysłu/ wstáwy stárzych swych skrzetnie rozbierác/ y sádzić się ná każdą rzecz/ która bywa rozkazána: dopytáwać się przyczyny o wszystkim/ y każdego rozkazania bádać się sposobu/ chocia jest zakryty: y nigdy niechćić wstuchác/ iedno gdy się tráfi co takiego wstypéc/co się podobá/ zt.

BIBLIOTHECA UNIV.

Cim. Qu. 4589



JAGIELLONICAE

Przeestroga

Przestroga Do Miasta War- szawskiego.

Słousty Doktor Chryzostom święty / gdy za rozkazaniem Cesarstim / od owieczek swoich Constantinopolskich odjeżdżał / ktore na ten czas Kacerze / z prawdziwey zbawienney nauki zerpeć / a na błedliwa / fałszywa naukę swoje przeciagnąć chcieli / widzac ie być z odiachania swojego nie po mału zatruwone / tych słow do nich na ich przestroge używał:

Jednostayność wasza w powspechney wierze chrześcijañstkiey / iednym nas ciałem vczy-
niła / za czym ani głowa od ciała / ani ciało od głowy oderwane być nie może. Choćia na rożnych mieyscach / przed sie miłością chrześ-
cijañską złączeni będziemy / tak iż ani śmierć sa-
ma / checi mi ku wam nie napsunie. Albowiem
choć y ciało to moje w niwecz sie obroci / dusza
moja żywa zostanie / y was wspominać zawpe-
A y bedzie.

Tomo 5.
Homelia de
exilio suo.
& alibi.

będzie. Wy bowiem iesteście moi synowie /
 moi bracia / moje członki / moje ciało: wy moja
 korona / wy moje bogactwa / wy moje skarby /
 wy moje światło / moje słońce / y coś jeszcze
 nad słońce świetlejszego. Albowiem dla was-
 zej wiary y stateczności / dla waszej miłości /
 imnie na onym świecie zgotowana będzie ko-
 rona królestwa niebieskiego: nie dla tego słoń-
 cą iasnego / by dobrze takowych jeszcze więcej
 było. Ja was przed oczyma zawsze będę miał /
 z wami będę mówił / was będę uczył / was na-
 pominał: gdy iakie nawalności powstana / na
 was będę wołał / będę przestrzegał: y owsem
 wiedząc / iż śatan bez przestanku szuka kogo by
 pożart / a iż y teraz iakieś nowe nawalności
 wzburzył / nowe iakieś szturmy na was na go-
 tował / aby wasze stateczność / jedność / miłość
 z serc y z miastą waszego wypłoszył: tedy y te-
 raz zaraz obecnie prośe / y napominam / abyś-
 cie na to pomnieli / iż nie macz nic mocniejszego
 trwałszego / nad Kościół Boży / y dla tego sie-
 go / iako żelaznego filaru trzymali. Albowiem
 kto na Kościół Boży żadło obrocił / iakoby na
 niebo samo szturmował. Co sam Bóg zbudo-
 wał / a zbudował na wieki / kto taki będzie / co-

by na-

Trwałosc
 Kościoła
 powiększe-
 nego.

by nawałlic albo osłabić mogł? Niebo/powia-
 da Zbawiciel/y ziemia przeminie/á słowa mo-
 ie nie przemina : ktore to słowa? Tyś iest
 Piotr/ á ná tey opoce zbuduie Kościół moy/
 ktorego brany piekielne nie przemoga. Jeslić
 niedosyć ná Páńskiey obietnicy/y ná stowieh
 iego/ rzecz sama pokázuie że słowa Páńskie
 sa nieodmienne. Pátrz iáko wiele Tyrán-
 now Kościół Boży do tych czasow burzyło/
 iákiego okrucieństwa vzywáli/ iákim go o-
 gniem podżegáli/iákie náń miecże ostrzyli/iá-
 kie szubienice budowáli/iákie piece zápaláli/
 iákie okrutne bestye przepuszczáli/ á przedse
 Kościoła zburzyć y zniszczyć nie mogli. Pátrz
 gdzie sie ci podzieli/ co sie tak ná Kościół rzuci-
 li/ á gdzie ci co ich okrucieństwa/w Kościele/y
 dla Kościoła wycierpieli. Oni w piekielnych
 mekách trwáia vdreczeni/ á ci wiecznym we-
 selem sa w niebie vciešeni. Onych imie po w-
 sychkim świecie/iáko to słońce/y owšem ná-
 to słońce/báržiey świeci/bo nocy żadney nie
 cierpi: á tych pámiatka z ciała wespolek w wie-
 czne ciemności iest pogrzebioná. Dwanaście
 tylko ná on czas Páńskich zwolenników bylo/
 á żadna ich moc z mocami przelomic nie mo-

Matt: 24.

Matt: 16.

Matt: 24.

Obacz.

Matt: 29.

Kościół
Powsta-
chego
prześla-
dów
nie.

gła. Teraz sie chwata Bogu po świecie zwo-
lenników Pańskich wśedzie namnożyło : y
któż sie śataną albo iego Ministrów bać be-
dzie? Niebo/iało sie już rzekło/ y ziemią prze-
minie/ale słowo Pańskie nigdy nie przeminie.
Abowiem niebo dla Kościoła iest uczynione/
nie Kościół dla nieba. Niech sie śatan burzy/
niech kacerze śturmuia/ niech Tyrannowie
miecze ostrza/ niech sie ten świat/ iesli magdzie
zapadnie: My mamy zapis Śbawiciela nase-
go/ Cyrograf palcem iego napisany/ krwia za-
pieczętowany/ przy nim iało przy murze stoie-
my. Chcecie go wam na rozieżdnym teraz be-
de czytał? Oto/ powiada Śbawiciel/ z wami
iestem przez wśystek czas/ aż do skōńczenia
świata. Chrystus z nami/ nie boymy sie/ Chry-
stus z nami nie wstepuymy: Chrystus z nami
nie dawaymy miejsca śatanowi. Niech Tyr-
rannowie burza/ niech kacerze śturmuia/ niech
sie świat na nas obroci/ Chrystus z nami: w-
śystko to sa słabe paieczynki. y coż nad cienia
paieczynke słabszego? O niedzna twoia mocy/
nikczemny Szatanie: nie tylko Kościół tak
wielkiego/ tak śerokiego/ tak pełnego/ tak wsta-
wicznego zwalczyć nie mozesz : ale y często
gesto

gesto iedney pánieneczkiey przełonać się nie
mogl. Wspomni coż Nieczennicy świeci wy
rzadzali: wspomni iako cie często nie doroste/
slabe/mdle/pánieneczki zawstydzily. Wspo-
mni y ná mále dziateczki. Azaś pánieneczka
gardla nie bral/ ázaś ich nie mordował / nie
rzázał/ nie lupil / nie topil : áleś przed sie ich
stałości w wierze/ich miłości ku Bogu y bli-
źniemu náslabić y náwatlić nie mogl. Ciałós
potarl/popalit/w wiátr obrocił/áleś ich wia-
ry nie nárušyl. Jesliś tedy iedney pánienki
przełonać nie mogl : iakoż sie teraz śmieś ku-
sić o takie miasto/o takie zgromádenie/iedno-
ścia wiary/y miłości/iako mur kamienny olo-
wem spoione. Czyñ tedy co chceš/my przy Cy-
rografie Pánstkim stoiemy: Oto ia z wami ie-
stem/áz do skóńczenia świata.

Co ná on czas ná roziezdnyim/ten to pra-
wdziwy Pásterz (ktoremum ia godzien nie
jest bym rozwiązał rzemyk v botá iego) owie-
czkom swoim KOnstantynopolskim/ toż ia
wam wšystko/iego ráczey słowy/przez ktore-
go wsta Duch święty mowil/niz moimi/ktore
wstáwicznie stworzyciela moiego gniewáia/
przełóżyć y przypomniec moge : poniewaž

sie też

Szatan
kacerstwa
z lekka
prowadzi
Psa: 13. 52

Psa: 115.
Galat: 1.

sie też y ná was zmauiá / gotuia / buntuia /
ostrza terážnieyşy kácerze / áby iednośc w wie
rze / y miłość chrześcijánska w mieście wá-
şym rozermáli / á rozermawşy wiare w Pá-
ná Chrystusa / y wyznanie Troyce náswiet-
şey z myśli wáşych / y z poyşrzodku serc wá-
şych wygásili. Boć do tego kresu şatan rzecz
swoie / iáko po stopniách / prowadzi / áby glu-
pi powiedziál w sercu swoim / Nie máş Boga /
choć słodko rzkomo śpiewa / choć to dziwny-
mi máşkarámy zakrywa / áby swoia plugáwo-
şcia checi ludzkich od siebie nie odtrácił. Dla
tego was też / wespolek z onym ś. Dokto-
rem / przez krew y meke Pána á Zbáwiciela
náşego Jezu Chrysta / proşe / ábyście sie y
wy také tegoż to koşciolá chrześcijánskiego /
iáko żeláznego filaru mocno trzymáli / koşcio-
lá słucháli : przy koşciele żyli / také y zmarli.
Nie odsylám was do Angiolá / nie wkázuie
wám do człowieká (bo człowiek káždy / iáko
pismo święte mowi / kłamca iest : á o Angiele
zásie Páwel ś. nápisál : iesliby wám Angiol z
niebá co inşego powiádal / nád to coście wzie-
li / niech przeklectwo bedzie) ále was odsylám
y wkázuie do koşciolá : o ktorym pismo S. to
świa-

świadectwo daie / iż iest / *domus Dei, columna & firmamētum veritatis*, to iest / dom Boży / filar / y vmocnienie prawdy. O Kościele powiedzia-
no: Jesliby kto zdrowego napomnienia nie
słuchał / powiedz kościołowi: iesliby kościoła
nie słuchał / miej go sobie iako za poganina / y
iawnogrzesznika. O Kościele napisano: Iż
Bóg Ociec syna swego dał / aby był głowa
nade wszystkim kościołem / ktory iest ciałem ie-
go. A na drugim miejscu: Naż iest niewie-
ście głowa / tak iako iest Chrystus głowa ko-
ściołowi. A do Kolosensow pisać: On iest /
prawi / głowa ciała kościolowego / ktory iest
początkiem pierworodnym z umarłych. Do
tego tedy was kościoła odsyłamy / ktory tyl-
ko sam tak iest od samego Boga vprzywileio-
wany / iż bładzić nie może. Czymkolwiek was
kiedy Heretycy potkają / lubo iż z umarłych lu-
dzi na pomoc sobie wzywamy / lubo iż obraży
chwalimy / lubo iż pod iedną osobą ciało Pań-
skie bierzemy / lubo iż sie za umarłe modlemy /
lubo iż sie świeconą wodą kropiemy / lubo iż
ofiary święta / Nisza nazwana sprawuiemy:
lubo iż siedm Sakramentow policzamy: lubo
iż widoma iedne głowe kościoła widomego

B

być

1. Tim: 3.

Matt: 18.

Ephes: 1.

Ephes: 5.

Colos: 1.

Szatan
Bózym
ſłowem
przeciw
Bógu
walczy.
Matt: 4.
Pſal: 90.

Wykład
piſmá w
koſcióle
tylko ieſt.

być wyznawamy: lubo iż w ſwieta Troyca
wierzemy: lubo iż ſyná z Oycem *conſubſtantia-*
lem albo ſpoł iſtnego być wyznawamy: coſol-
wiek iedno gánić/ bluźnić/ hańbić počyna/ w
náuce y ſprawie náſzey chrzeſćijańſkiey / choć
też y piſmem ſwietym nápiſtża/choć y Conci-
liami/choć y Doktorámi dumy ſwoie podpie-
rać y ſczyćić beda/namnię ſie tym nie trwoż-
cie/naymnięſzey ſpráwy chrzeſćijańſkiey dla
tego nie opuſzczaycie/pomniac ná ono/iż z Pá-
nem zbawicielem náſzym diſputuiac/nie goly-
mi ſłowy/ale Bóżymi/ y piſmem ſwietym/
ſwoiey rzeczy tenże ſam ſpetny ſátan podpie-
rał. Nápiſano/práwi/ Angiołom ſwoim ro-
ſkazał o tobie/abyście ſtrzegli po drogách two-
ich/ abyś o kámięń nie obraził nogi twoiey.
Także y wy/nie ná każdy dźwięk piſmá ſwie-
tego drzewá ſkładaycie/ale ſie wnet koſciola
dołożcie: w koſcióle ſie dowiáduyćie/ y w ko-
ſcióle pytayćie/ iáko to albo owo piſmo wy-
kładáne y rozumiane być ma/bedac tego per-
winy/że go nam żaden ani Angioł / ani człowiek
perwiny/ ani z wola Bóża zgodnię wyłóżyć
nie może/iáko tenże to koſciół/tá obľubienicá
Pána Chryſtuſowá/ktorey właſnie ieſt obie-

cány

cąny/y zestąny Duch święty/ Duch wszelakiej
 prawdy. Iako nam tenże to kościół podał
 y pokazał/ktore pismo między tak wiela in-
 szych odrzuconych mamy mieć za prawdziwe
 istotne pismo/ za prawdziwa istotna Ewan-
 gelia/ za prawdziwie istotne listy Apostol-
 skie/ za prawdziwe istotne pismo Proroctwie:
 także nas tenże kościół wzy / iako ma być toż-
 ono pismo wedle woli Bożej/wedle myśli zba-
 wiiciela naszego/wedle prawdy świętej/wy-
 kładane y wyrozumiane. Stworzył Pan Bog
 rozmaite lekarstwa dla zdrowia y pożytku
 naszego: podał ie nam w moc abyśmy ich uży-
 wali/ale na tym nie dosyć: chciał mieć od tego
 Medyka/chciał Chirurga/ ktorzyby rozumie-
 nauka y experiencya tego dochodzili/ co dla
 ktorey choroby zdrowo/co niezdrowo. Także
 y my/gdy z rozkazania y uznania kościoła po-
 wszechnego Biblija święta za pżyre / praw-
 dżiwe/istotne słowo BŹe przyjmujemy/ od
 tegoż kościoła mamy sie pytać/iako tey to Bi-
 blijey używać/iako wykładać/iako rozumieć
 tegoż to pisma świętego skutki mamy/abo
 wiem słowo Bożenie w czytaniu/ ale w rozu-
 mieniu należy. Pismo być może/ ale słowo

Składne
 podobie-
 stwo.

B u

Boże

Boże źle rozumiane być nie może. Nie zaraz tedy za słowo Boże mieycie/choć od tego pi-
smo Boże vstysycie/ale sie wnet kościoła po-
radźcie / ktory pismo y czytać y wykladać v-
mie. A iako vznał / iż to albo owo pismo od
Boga iest/ Boskim palcem/ Boskim duchem
napisane/ tak y to vzna/ co przez to albo owo
pismo tenże Bog/ co tak pisał/ rozumieć chciał
y rozkazał. Niemasz zaprawde bezpieczniey-
szej wiary dla każdego człowieka/ a tym wie-
cey ieszcze dla tych co sie ani nauka/ ani pismem
świetym bawia/ iako ona weglarzowa wi-
ra/ ktora wspomina w złotych swoich księ-
gach sławney pamięci święty on Kárdynał
HOSIVS/ mocny on słup tych naszych zesłych
czasow/ kościoła chrześcijańskiego świeca/ y
ozdoba oyczyzny naszej/ a iakoby naszej POL-
skiej Patriarcha, Pan y dobrodziej moy Mici-
wy. Pytał/ prawi/ ieden Doktor Węglarz/ a
coby wierzył? Odpowiedział/ co kościół wie-
rzy; a kościół co wierzy/ co ia: a ty co/ co ko-
ściół. Tak go na dalszą rozmowę z tego koła
nie mógł wyciągnąć; y tak weglarz vpedł si-
del Doktorowskich.

Kárdynał
Hosius Pa-
triarcha
Polski.

Wiara
Węglar-
zowa na
pewni-
ca.

Ale iż też kacerze/ iako słowo B^Oże / tak y
 kościół/ sobie przywłaśczaia/ tym sie popisuią
 iż z kościołem trzymają/ w kościele mieszkają/
 iako od kościoła pismo/ tak y od kościoła wy-
 kład pisma biorą/ na wasze przestroge (ponie-
 waż też w piśmie czytamy być *Ecclesiam mali-*
gnantium, to iest kościół złośliwych) pokaże
 wam znaki za którymi będziecie rozemnać mo-
 gli / y drugich także sasiad waszych nauczyć/
 (*Unicuique enim mandauit Deus de proximo suo*, każ-
 demu Pan Bóg rozkazał staranie mieć o bli-
 żnim swoim) który iest/ a gdzie iest/ ten to ko-
 ściół/ który święty Paweł zowie *Domum Dei*,
columnā & firmamētū veritatis, domem Bożym/
 filarem y vmocnieniem prawdy: a który iest/ y
 gdzie iest/ co go Dawid Prorok zowie *Ecclesiam*
malignantium, kościół złośliwych. Wiedząc
 Duch ś. / iż sie tych ostatnich czasow mieli zna-
 leść zwodziciele zdradliwi / odrywający lu-
 dzie od owczarniey Bożey/ y pokazujący im /
 owo tu iest Pan Chrystus/ ono tam/ owo sam
 kościół: owo tam/ owo sam słowo Boże. W
 tymże Kredzie powszechnym/ w którym wi-
 aże nasze chrześcijańska wyznawamy / przez
 wsta Apostolskie/ dołożył tych znakow / ktore

Psal: 24.

1. Tim: 3.

Psal: 25.

Mat: 24

Znaki pew-
ne Ko-
ścioła praw-
dziwe-
go.

Kościół
dla niego
jedyn.

August: in
psalm: 54.

dziela Kościoła prawdziwego / od Kościoła fałszy-
wego / *sedem veritatis à sede falsitatis, Ecclesiam
malignantium, ab Ecclesia pie credentium*: gdy nam
przy inſzych wiary chrzeſzczjańskiej artyku-
łach tak wierzyć y wyznawać rozkazał: *Credo
vnam, Sanctam, Catholicam, Apostolicam Ecclesiam*,
Wierze ieden ſwięty / powszechny / Apostolski
kościół: w ktorych to ſłowach czterech / iako
w iednym haśle zamięnione ſa pewne a nie o-
mylne znaki / pewnego y prawdziwego iſtote
go Kościoła chrzeſzczjańskiego: tego Kościoła /
w ktorym y teraz wſpyſcy mieſzkamy / co nas
Heretykowie Papieżnikami zowia: ktorych
znakow żadne nigdy heretyckie zgromądze-
nie nie znało: żadne ich hordy / ani poczty / ani
miały ani mieć mogły / ani mieć beda / ani mieć
moga. Naprzod ten nasz Katholiccki Kościół /
przy ktorym ſtoimy / ieſt Jeden: Bo ſie ſam z
ſoba w iednoſci wiary / y w iednakim rozu-
mieniu zgadza. Zgadza ſie w liczbie Sakra-
mentow / zgadza ſie w używaniu ich / zgadza
ſie w wykładaniu piſma / zgadza ſie w ofierze /
zgadza ſie w kapłańſtwie / zgadza ſie w porza-
dku: iedno we wſyſtkich ſerce / iedna duſza. A
iako Augustyn ſ. piſe: *In diuerſitate linguarum*

carnis,

carnis, est una lingua cordis. W rożnicy ięzykow
 cielesnych/ieść iedność w ięzykach serdecznych.
 Co o Bogu/co o Panie Chryśtusie / co o koś-
 cie/ co o inszych artykułach wiary chrześcijan
 skiey wierzył y uczył Jakub w Jeruzalem/ to
 Piotr w Rzymie. Co Paweł w Syryey/
 Pámphiliey / Liśaoniey / Mácemoniey / to
 Jan święty w Azyey: co Thomas s. v Pár-
 tow / Medow / Persow: to v Murzynow/
apud Aethyopes, y w Arabiey Eunuchus Philippi
Apostoli discipulus: co Hieronymus in Illyrico: to Au-
gustinus & Cyprianus w Afryce. Co Ambrosius
 we Włoszech: to we Francyey Remigius. Co w
 Niemcech Maternus: to w Angliiey Beda. Co
 Iraneus w Lugdunie: to Saturninus, w Tolecie.
 Co w Angliiey Aristobulus, Egnatius, Damia-
 nus: Co w Węgrzech y w Czechách s. Woy-
 ciech: to w Półpłdnie S. Stanisław. Co we
 Szwecyey S. Ansgarus: to w Dániey S. Sigefri-
 dus: Co w Scocey Palladius: to w Hiberni-
 ie Patricius. A choć bázro rożnych lat żyli/
 przedsie iednąko zámpse trzymáli y uczyli. Bo
 prawda iest iedną/ fałs rozmaity: to ieden
 przed pultorem tysiacem lat / to drugi przed
 tysiacem/co ieden przed sześćia/siedmía set lat:

to drugi

to drugi przed dwiema / trzema sty lat ro-
żnych narodow/rożnych iezykow/rożnych oby-
czaïow ludzïe trzymali y trzymali/y we wszy-
stkim sie z nauka Pana Chrystusowa y Apo-
stolska zgadzali. Za czym sa/ iako iedno ciało
zrozmaitych człokow złożone. Za czym idzie/
iż gdzie sie taka iedność/zgoda stateczność/v-
stawicznosc na kazdym miejscu/kazdego cza-
su/y wieku nayduie / tam ma byc y musi byc
ten to ieden ktorego szukamy kościol Boży/y
chrześcijański. A na przykład weźmi ieden
ktory artykuł Wiary naszej chrześcijańskiej/z
tych na ktore sie Heretycy oborzyli. Błuznia
teraz ofiare swieta / ktora we Nispey czynie-
my/y zowa to białwochwalcstwem / y nas biał-
wochwalcami. Przypatrzmy sie iako te to s.
ofiare sprawowano/iesli iednako / iesli zaw-
sze/iesli wśedzie w kościele chrześcijańskim / o
tey to ofierze rozumiano : a gdzie to wszystko
naydziemy/znac ieden prawdy pewney miec
bedziemy. * * *

Pisma swietego nie wspominam / to iest
oney ostatniey wieczerzey / przy ktorey spra-
wowaniu powiedzial Pan Chrystus one slo-
wa: *Hoc facite in mei cōmemorationem*; to czyncie

na moie

Wszak
ieta zaw-
sze w koś-
ciele ofia-
rowana.

na moje pamiatke. Gdzie sam Zbawiciel nasz
functus est sacerdotio secundū ordinem Melchisedech:
 odprawił urząd kapłański / to jest / ofiarę we-
 dług porządku Melchisedechowego: a iako
 mówi Gregorius Nissenus: *Ineffabili quodāmodo se-*
ipsum obtulit: to jest / niewymownym iakimśi
 sposobem y obyczajem sam siebie ofiarował.
 Niechce tedy na samym sie piśmie sądzić: bo
 też Heretycy toż pismo na swa strone ciagna/
 y swych kacerstkich/zborowych / y brogowych
 wieczerzy / piśmem także podpierają / a zaś
 na nasze chrześcijańską Nszą y wieczerza / tym
 ze piśmem strumia. Ale uczynmy co ieden
 Doktor s. radzi: *Cum ignoramus aliquem sensum*
scripturae, in sanctorum factis videamus: To jest.
 Gdy nie wiemy iakiego wyrozumienia piśma
 świętego / w uczynkach y sprawach ludzi
 świętych tego dochodzimy. Obroćmy sie te-
 dy do wykładu tego to piśma / y do nauki y
 zwyczajni kościoła powszechnego. Przypa-
 trzmy sie iesli zaraz po wstąpieniu w niebo
 Pańskim ta ofiara ciała y krwi Pańskiej /
 pod osoba chleba y winy sprawowana była/
 iesli zawsze / iesli iednako / iesli wśedzie. Iż za-
 raz ofiara s. ciała y krwi Pańskiej sprawa-
 nana

Orat. I. de
 Resurrect.
 Christi.

Epistol: ad
Burdegale.
cap: 3.

Epistol: 2. ad
omnes Or-
todoxos.

Epistol: ad
Trallianos

Lib: 4. con-
tra Valen-
tinianos.

wana była / pokazuje wam one słowa s. Mar-
cialisa / ktory oczyma swymi zbawiciela na-
szego / w cielem jego widzial: *Sacrificium Deo crea-
tori offertur in ara, non homini neq. Angelo, nec solum in ara
sanctificata, sed ubiq. offertur Deo oblatio munda, sicut testa-
tus est cuius corpus & sanguinem in uitā aternā offerimus.*
To jest: Ofiarę Bogu stworzycielowi ofiaru-
jemy na oltarzu / nie człowiekowi ani Angio-
lowi / ani tylko na oltarzu poświęconym / ale
wszędzie jest ofiarowana / Bogu ofiarą czy-
sta: iako świadczy ten / ktore^o ciało y krew / na
żywot wieczny ofiarujemy. Także Alexander s.
Meczennik: *Nil in sacrificijs maius esse potest, quā
corpus & sanguis Christi: nec ulla oblatio hac potior est, sed
omnes praececellit.* To jest we wszystkich ofiarach /
nie masz wietšej ofiary / iako ciało y krew Pa-
na Chrystusowa / nie masz żadney ważniejszej
ofiary / ale ta zacność swa wszystkie inšie
przechodzi. Także s. Meczennik Ignatius: *Nō
liceat sine Episcopo, neq. offerre neq. sacrificare, neq. immola-
re, neq. Missas celebrare.* To jest / nie godzi się bez Bi-
skupa ani ofiarować / ani Mszy mieć. Przy-
łoże y czwartego Meczennika s. Irenenisa /
ktory żył po Bożym wstąpieniu mało więcej
niż sto lat. Ten też tak píše: *Sed & Christus cum
qui de creatura panis est, accepit & gratias egit dicens: Hoc*

est

est corpus meum, & calicem similiter, qui est ex ea creatura,
 qua est secundum nos, suum sanguinem confessus est, & noui
 Testamenti nouam docuit oblationem, quam Ecclesia ab Apo-
 stolis accipiens, in uniuerso mundo offert Deo, ei qui alimenta
 nobis praeſtat: de quo in 12. Prophetis Malachias sic ait: Non
 est mihi voluntas in vobis, & sacrificium non accipiam de ma-
 nibus vestris, sed in omni loco incensum offertur nomini meo,
 & sacrificium purum. To iest/ Ale y P A N Chry-
 stus chleb z rzeczy stworzoney wziat / y dzieki
 czynil y mowil: To iest ciało moje. Tymże
 obyczaiemy kielich / ktory takze z stworzenia
 iest podług nas / swoje krew być wyznał / y no-
 wego Testamentu / nowey nauczyl ofiary / kto-
 ra kościół od Apostolow biorac / po wszyſt-
 kim świecie ofiaruie Bogu / temu ktory nam
 żywności dodawa. O czym ze dwunastcie
 Prorokow ieden Málachias / tak mowi: Nie
 mam dobrej woli ná was / y dárú nie przy-
 muie z reku waszych: ale ná každym mieyscu
 poſwiacaia y ofiaruia imieniu moiemu ofia-
 re czyſta. Mogł bym wam tu przywieſć wiele
 inſzych Doktorow ſwietych / y Meczénikow /
 Dionysium, Abdiam, Clemente, Iustinum, Nazian-
 zenum: y wiele inſzych Bogu milych / y Duchá
 ſwietego pełnych ludzi: ale sam Pan powie-
 dział: In ore duorum vel trium ſtet omne verbum.

Málach:1

Mát: 18.

C u

Tu

Tu widzicie iż te słowa Pánskie / *Hoc facite*,
 tak rozumieli / záraz po Pánstím w niebo
 wstapieniu / iáko my teraz rozumiemy / tak
 osiárowáli / iáko my teraz osiárujemy : Iż
 iednáko / y wśedzie / to iest / ná rożnych tego
 świátá mieyscach / zgodnie te słowa Pána
 Chrystusowe rozumiane były. Stad obacz-
 cie że toż co písali / vczyli / y czynili / Aposto-
 wie w żydostwie naprzod : toż czynili y vczyli
 ich zwolenicy / w Grecyey / we Włosech / Frán-
 cyey / Hiszpánijey / Anglijej / w Niemcech / Cze-
 chách / Wegrzech / w Polšcze / w Dánijey / w
 Szwecyey / w Szkocyey / każdy swego od
 Boga przeżyżzanego y naznaczonego času.
 Toż wśystkie porządne *Concilia* Włoskie / Hi-
 špáńskie / Niemieckie / Greckie : toż Theologo-
 wie po Akademiách / toż Mnišy w Klasto-
 rách : toż Pustelnicy po gorách rozumieli / czy-
 nili / vczyli. Jest písana *Misa* Jakubá ś. kto-
 ry był w Hieruzalem : iest *Misa* ś. Bazylego y
 Chrysofoma / ktorzy byli w Grecyey : iest
Arthyopica, to iest Murzynska *Misa* : iest v ś.
 Klementá druga / ktorzy był we Włosech v-
 czniem ś. Piotrá : gdzie choć ná rożnych miey-
 scách / o tej ś. ofierze / iednáť iednáko y zgodnie

vcza.

wczę. Tak iż się wypełnia ono co pismo ś. mo-
 wi: *In omnem terram exiuit sonus eorum, & in fines*
orbis terra verba eorum. Iż záwse iednąko o tey
 to naświetşey ofierze wczęno y rozumiano w
 kościele Bożym/stad obaczcie. Bo co wczęli
 Apostołowie/to wczęli ich discipułowie: Co
 záraz po Apostolech/w onym Pierwszym wie-
 ku/to iest/we stu lat/wczęł y pisał o tey to na-
 świetşey ofierze S. on Męczennik *Ignatius*,
Martialis, *Dionysius*, to Wtorego wieku wczęł
 y pisał Męczennik ś. *Iustinus*, *Clemens*, to Trze-
 ćiego wieku / *Cyprianus*, *Tertullianus*, *Origenes*; toż
 Czwartego wieku / *Athanasius*, *Nissenus*, *Cyrillus Ale-*
xandrinus; toż Szóstego wieku / *Maxentius*, *Cassiodo-*
rus, *Gregorius*; toż siódmego wieku / *Casarius*, *Isidorus*,
 toż Concilia *Toletanum Sextum*, & *Septimum*; toż Osme-
 go wieku / *Carolus Magnus*; toż Beda, *Damasceus*, *Ger-*
manus Constantinop. *Albertus*; Dziewiate^o wieku *Rabanus*,
Paschasius, *Haymo*, *Theophilactus*; Dżiesiatego wieku /
Gilbertus, *Radulphus*, *Oecumenius*; Jedenaściego wieku
Algerus, *Damianus*, *Adelmanus*, *Lanfracus*, *Euthymius*;
 Dwanaściego wieku / *Bernardus*, *Petrus Cluniacensis*,
Petrus Lombardus, *Rupertus*; toż *Zonaras*, *Balsamon*, *Nice-*
ias; Trzynastego wieku / *Innocentius*, *Thomas de Sa-*
cramento Eucharistia, *Guilelmus Parisien.* *Alexander*; Cżter

E iij nastęgo

Traditio
mocna
Bąsta w
Kościele.

2. Thes: 2

In Tuscul.
Quest:

nastego wieku / *Nicephorus, Calistus, Occam, Durandus* :
 Pietnastego wieku / *Bessarion, Thomas Valdens, Gabriel*
Biel, Gerson. A tego więc naszego Szesnastego
 wieku / wśyma naszymi słysimy / oczyma widzie
 my / rękami się dotykamy / co Doktorowie Ko
 ściół Bożego o nasświetey ofierze piśa / co
 káznodzieie wczá / co Męczennicy świadczá /
 co Confessorowie wyznawáia / co Mniśy spie
 wáia / co Pánny czyste / co státeczne wdowy
 trzymáia. Stąd zaraz widzieć możecie / one
 druga mocna Bąsta náuki Kościół Bożego /
Traditionem / to iest / podanie : ktore^o wážnośc
 odrzucáia wśyscy kácerze / niechcac nic przy
 mowác w Kościele / coby w piśmie ś. wyraźnie
 rozkazano nie było. Ale tego wykładu piśmá /
 ktory się nájdnie / albo w kśiegách Doktorow
 świetych / albo w Trádycyách Apostolskich /
 choć ich nam ś. Páwel trzymác się rozkazał /
 mowiac: *State & tenete Traditiones, quas accepistis, siue*
per sermonem. siue per Epistolam. Zeim oczýkola / y ich
 piekielnym inwencyam / y zabobonom są prá
 wie *ex diametro* przeciwné / tedy ie zá plótki
 máia / zá wymysły Papiestkie / zá sny Mniśkie /
 zá bayki niewieście. Nápisal niekiedy mądry
 on Poganin Cicero: *Consensus & conspiratio omnium gen*

tium,

ium, vox natura est estimandus: Zgodne a iednostay-
ne rozumienie wſzystkich narodow/ma byc ro-
zumiane/iako iaki glos przyrodzony. Ale my
ſluſniey moſzemy powiedziec: Consensus & conspi-
ratio omnium membrorum Christi, vox Christi est estimanda.
 To ieſt/zgodne a iednoſtayne rozumienie wſy-
 ſtkich członkow Pana Chryſtusowych/iako
 glos Pana Chryſtusow ma byc przyiete: y
 ieden ſ. Doktor ſluſnie to ſmiał o Trády-
 ách wyrzec: *Traditio est nil queras amplius.* Podanie
 ieſt/Nic ſie dalej nie pytay. *

Wtory ſnał Koſciola Boſzego ieſt *San-*
cta: to ieſt ſwiety. Nie ſeby wſyſcy ludzie/
 ſwietego y poboſznego ſymota byli/co przy ie-
 go náuce ſtoia. Bo w nim ſa/ſli y dobrzy: co
 ſie w Ewángeliſiey znáczy przez one trzody/
 przez one rola/ przez one ſieci/ przez on dom/
 przez on ſkarb/ przez one dzieſieć dziewic/gdzie
 ſie náydnie wiele złego pomieſzanego z do-
 brym. Takſe y w Koſciele wiele ich ieſt / co
 woley BŒzey nie czynia/ ále ciátu/ſwiátu/
 Dyablu ſluſza y dwornia/choć iednał to wſy-
 ſtko/co koſciol wcy o wierze chrzeſcjanſkiey
 trzymaia. Ale dla tego ſwietym zowia / iſz
 ſwiete czyni: y ſaden ſwietym/ani Bogu mi-

Theophil.
 ſuper 2.

Theſal: 2.

Wtory
 ſnał Koſ-
 ciola Bo-
 ſzego.

Matt: 13.

Matt: 25

Koſciol
 dla czego
 názwany
 ſwietym.

lym

tym / ani zbawionym być nie może / który w
 tym kościele nie jest / by się niemiem iakimi v-
 czynkami napierzył y vpsrził. W nim sa
 Sakramenta święte / w nim iakmużny / w nim
 posty / w nim modlitwy / w nim ofiary / w nim
 ceremonije święte : ktore acz przez się sa rze-
 czy dobre / y pochwalenia ludzkiego godne /
 wpałże nie sa święte / nie sa do zasługi / nie sa
 ku pozyskaniu żywota wiecznego dostateczne /
 gdy się okrom tego to kościoła dzieia. Sakra-
 menta w tym tylko samym kościele świeca :
 Iakmużny w tym tylko samym kościele nie-
 prawości nasze gąsa : Posty w tym tylko sa-
 mym kościele / požadliwości nasze hamują :
 Modlitwy w tym tylko samym kościele wy-
 słuchane bywają : Ofiary w tym tylko samym
 kościele przed Młaiestat Boży / przez wpsyst-
 kie niebios są przenikają : Ceremonije w tym tyl-
 ko samym kościele Bożym sa / nam ku pozyska-
 niu łaski Bożej vżyteczne. Dla czego też wi-
 dziemy y z podziwieniem czytamy / iako z w-
 se było wiele / y dziś iępcze z łaski BŌżey jest /
 ludzi Bogu miłych / prawdziwych slug BŌ-
 żych / ktorzy się tego to kościoła powsechne-
 go trzymając / wola Boża / y przykazanie iego
 ze wpsyst-

ze wŹysŹkiego serca swego/ ze wŹysŹkiey myŹli
 Źwey/ na kaŹdym mieyscu pelnia. Oni BŹy
 towarzysze/ Źwieci Apostolowie/ oni krwawi
 Meczennicy/ oni Źateczni Confessorowie/
 one czyŹste Pánienczki/ one meŹne Wdowy/
 ktorym Źywot był ChryŹtus/ a Źmierc zysŹcie/
 ktorych Źtałosci Źadna moc przelomic/ Źaden
 Tyrran naruszyc nigdy nie mogli/ dla tego iz
 Źwoie budowanie/ nie na Źabym piasku/ ale na
 opoce mocney koŹciolá Ź. powszechnego fun-
 dowali: z ktorey/ ich Źadne vtrapienie/ Źaden
 vciŹŹ/ Źaden glod/ Źadna nagota/ Źadne niebe-
 spieczenŹstwo/ Źadne przesladowanie/ Źaden
 miecz ani Źmierc/ ani Źywot/ ani Aniolowie/
 ani przelozenŹstwa/ ani Źily/ ani mocarŹstwa/ a-
 ni wyŹokoŹc/ ani gleboŹkoŹc/ od miłosci BŹ-
 Źey/ y od koŹciolá iego odlaczyc y oderwac nie
 mogli: y dla tego Źamego cierpieli poŹmiewi-
 Źka/ biicia/ wieŹienia/ y ciemnice/ kamionowa-
 nie: roŹcinano ie/ mordowano ie/ tukali Źie w
 oweŹych y koŹich Źorkach/ vbodzy/ vciŹnieni
 vtrapieni/ ktorych ten obludny Źwiat nigdy
 nie był godzien. Ma tedy byc/ y ieŹ ten to ko-
 Źciol/ ktorego Źukamy/ Źwiety/ mali byc koŹ-
 ciolem prawdziwym/ iaŹoz y teraz z łaski BŹ-

Philip: 1.

Rom: 8.

Hebr: 11.

żey/náyduia sie w tym to Kościele pęczy a
 prawdziwi studzy/osiarniacy w potęrze ofia-
 ry serc swoich/ná cześć y chwale stworzyciela
 swego: á iesli gódzie ná gromádzie/tedy w o-
 nym samym mieście Rzymstkim/które kácyrze
 Bábilonem zowa/y bázniey niż weża y psá/w
 nienawiści máia: nie ináčzey iedno iáko wilt
 Pásterzá/złodziey strozá/sedziego winny/ká-
 tá ná śmierć skázány. O czym w swoich ksie-
 gách pięknie y szeroko piše/on drugi młot tera-
 żnieyszych Heretyków/Hosivs Kárdynał czło-
 wiek iáko zacny/tak wśelákiey v každého wiá-
 ry godny / nie co z powieści drugich ludzi
 miał/álbo słyszał/álbo w kśiegách czytał/ale co
 sam okiem swoim widział/ y czego sie ręká
 swojá dotykał: co też ná końcu tych kśiażek po-
 łożono znaydzieś/ná pokazanie potwarzy/któ-
 ra ná wśysťko chrześcijánstwo/á nawiecey ná
 ono świete Miásto kłáda/y ná okazanie nie-
 prawdy/która checi ludzkie od tego to miásta
 odtracáia: tak iż tá włáśność samemu tylko
 kóściółowi Bożemu/á żadnemu inšemu potá-
 tnemu zborowi nie należy. Bo nie może być
Sanctitas ubi non est veritas: O czym niżej co ie-
 ścże wiecey powiemy.)(

Hesius
 Kárdy-
 nał młot
 kácerzew
 teráźniey-
 szych.

Teraz

Teraz do trzeciego hasła/ albo znaku Ko-
 ściola Bożego przystępuje/ które gdzie się nay-
 dzie/ tam jest nie omylny/ pewny kościół Bo-
 ży. Ma też być nauka zdrowa y prawdziwa
 Kátholická/ to iest/ po wszystkich świecie ro-
 zniesioná/ y rozszerzoná/ wedle onego pisma :
A solis ortu usq. ad occasum laudabile nomen Domi-
ni. Nie żeby każdego czasu po wszystkich świe-
 cie/ iednąo dobrze wierzone/ (gdyż też Pan
 Bog kácerstwa y błedy przepuszcza/ aby/ iáko
 ś. Páwel mowi: ktorzy sa doświadczeni byli
 wyiáwieni) ależ nigdzie dobrze nie wierzo-
 no/ gdzie się od powszechney społeczności odla-
 czono. A na przykład : Co naprzód uczone y
 wierzone w żydowskiej ziemi/ to potem w
 Grecyey/ to w Azyey/ to w Pámphilúey/ to w
 Párthow/ w Medow/ w Elámitow/ to w Pó-
 cie/ w Kápádocyey/ w Phrygúey/ w Egyp-
 cie/ y stronách Libijskich. Co we Włosech/
 to we Fráncyey: co w Hispánijey/ to w Niem-
 czech/ to w Anglijej/ Polšczech/ Węgrzech/ w Da-
 niijey/ w Szwecyey/ w Szkocyey/ to w Slo-
 wákow/ Kroátow/ to na wyspách morskich/
 to po gorách wysokich/ to terazniejszych ná-
 szych czasow w Indjach dalekich/ cośmy już wy-

Trzeci
 znak ko-
 ściola Bo-
 żego.

psal: 112.

1. Kor: 11.

Zgodá po
 wszechney
 wiary.

żey iáśnie poſkazáli / gdysiny piſáli / iáka ie-
 dnoſć y ſpolecznoſć Doktorow ieſt / y wczýcie-
 low / y piſárzow ſwíetych / ktorzy ná rożnych /
 á od ſiebie bázro odległych mieyſcách mieſtka-
 iac / iákoby ſie ná iedno zdánie zmawiáli / ták ſie
 z ſoba w każdym artykule wiáry chrzeſćjáń-
 ſkiey zgadzáiá. Niemaſ w tym to koſćiele ro-
 żnice żadney / między Kroleſm á poddányſm /
 między Pánem á w bogim / między żydem á Gre-
 kiem / między Bárbárem á Tátáryſynem / mie-
 dzy meſtka plćia / á niewieſćia : ále wſyſtko we
 wſyſtkich ieſt Chryſtus / tenże Pánem wſyſt-
 kich / bogáty ná wſyſtkie / ktorzy wzywáiá iego.
 Gdzie tedy náuka táka wyſzrzyćie / o ktorey wſe-
 dzie zgodnie każda nácyá po wſyſtkim ſwie-
 cie rozumiała y rozumie / y iednáko o niej trzy-
 mała y trzyma / tam rozumie ſie być znáć pew-
 ny prawdziwego Páná Chryſtuſowego Ko-
 ſćioła. * * *

Rom: 10.

Czwarty
 znáć koſ-
 ćioła Bo-
 żego.

Czwarty znáć / zdrowey prawdziwey náu-
 ki / w náſzym Kredzie położono / *Apoſtolica* , to
 ieſt / iż ma być Apoſtołſka : to ieſt od ſámych A-
 poſtołow záczeta / álebo ich prawdziwych zwo-
 lennikow y namieſtnikow podána. A ná przy-
 kład / weźmiemy cżás pierwoſzego náſzego do
 wiáry

wiary chrześcijańskiej nawrócenia. Kroyni-
 ki nasze powiadaia / że przodkowie nasi z po-
 wieści y obcowania Czechow y Moraw-
 cow/wiare Pana Chrystusowe poznali y przy-
 ieli/porzuciwszy nieme bałwany/ktore chwa-
 lili. Aczkolwiek Tertulianus dawny a zacny
 Doktor piše/że za iego ięscze czasu/to iest Ro-
 ku Pańskiego 210. Sarmatowie byli przyie-
 li wiare Pana Chrystusowe. My tedy od Cze-
 chow y Morawcow/Morawcy od ś. Cyryllu
 sa y Methodyusa/ Czechowie od ś. Wojcie-
 cha naukę zbawienią poznali/y przez Jana 13.
 Biskupa Rzymskiego/ albo przez postance ie-
 go/ Uilibrardum, Procheum, Iordanum, Gotfridum,
 Lucidū, Angelotum, Octauium, Iulinum, wteyże to
 wierze potwierdzeni y vmocnieni/ y w porzą-
 dna sprawę służby BŻey y obchodow koś-
 cielnych/ wstawieni byli. Cyryllus zaś y ś.
 Wojciech nie od siebie tego co wczyli mieli/ ani
 tego (iako o swej nauce Luther piše) z pod-
 ławia wyrwali/ ale sie tego od Papieżow
 Rzymskich wczyli/ Janow/ Agápetow/ Ste-
 phánow/ Sergiusow/ Bonifacyusow/ Bene-
 dyktow: ci zaś od przodkow/ przodkowie od
 dawnieyszych: dawnieyszy/ od ięscze dawniey-

Lib: adueto
 sm Iudaeos

Ioan: 21.

pych/ aż tak do głowy/ y prawe^o szrodła przy-
 dziemy/to iest/ do samego Pána Chrystusa/
 Boga y zbawiciela naszego: ktory obiecnie
 owce swoje Piotrowi światemu zlecił/ mo-
 wiac po trzy kroć: *Pasce oues meas.* Tym křt-
 tem doysć możemy nauki Apostolskiej/ iesli z
 ich pisanía/ albo podania wysłá: á dosędzy te-
 go/ takowa mamy mieć zá prawdziwa á nieo-
 mylna kościolá Bożego nauke.

A žesmy pirwey dali przykłád o nayświat-
 šey ofierze/ ktora we Nřey spráwniemy: pu-
 łamy teź iesli ten artykuł/ ktorym wyznawa-
 my iż kościol Rzymsti iest mátká wřystkich ko-
 ściolow/ ma také w sobie one sposoby albo
 własnóści/ to iest/ *consensione, Antiquitatem, uni-*
uersitatem, ktore gdy naydziemy/ mieymy zá pra-
 wdziwa á nieomylna nauke. Patrzymy iesli o
 tym iednáko/ iesli wředzie/ iesli záwře/ w ko-
 ściele powszechnym trzymano. Iż záwře/ po-
 kázuie sie to z listow pisanych od Kościolá
 Rzymstkiego czásu Klemensá ś. Papieżá / do
 Koryntow/ miedzy ktorymi wřczely sie byly
 wielkie niesnaski/ o ktorych tak Iraneus piře: *Sub*
hoc Clemente dissensione non modica, inter eos, qui Corinthi erant
fratres, facta, scripsit, quae est Roma Ecclesia, potentissimas lite-

ras

Św. de
 ctwa Do
 ktorow ś.
 o zwierz-
 chności
 Rzymstie
 go Kościo-
 ła.
 Aduersus
 hereses lib:
 3. cap: 3.

ras Corinthijs ad pacem eos congregans, & reparans fidem eorum, & enuncians, quam in recenti ab Apostolis receperant traditionem. To iest/ Pod tym Klemensem/gdy sie stala roznoſc nie mala miedzy tymi ktorzy byli w Koryncie bracia/ napisal/ ktory iest w Rzymie/ koſciol naymoſznieyſzy liſt Koryntczykom prowadzac ie do poſtoiu/ y naprawu- iac wiare ich/ y opowiadaiac/ iako ſwiezo od Apostołow wzieni to podanie.

Anakletus takze namiestnik Klemensa piſe te ſlowa: *Alia prima ciuitates, quas vobis conſcriptas in quodam Tomo mittimus, ab Apostolis, & a Beato Clemente praeceſſore nostro, ſive a nobis primates praeſdicatores acceperunt. Hac vero ſacroſancta Romana & Apoſtolica Eccleſia, non ab Apoſtolis, ſed ab ipſo Domino ſaluatore nostro, primatum obtinuit, & eminentiam poteſtatis ſuper vniuerſas Eccleſias, ac totum Chriſti populi gregem aſſerta eſt. To iest: Inſe przede- dneyſze miasta/ ktore wam ſpiſane poſylamy/ od Apoſtołow/ y od błogoſławionego Kleme- ſa przodka naſzego/ albo teſz y od nas/ pierwſze káznodzieie otrzymaly. Ale ten naſwietſzy Rzymſki y Apoſtołſki koſciol/ nie od Apoſto- łow/ ale od ſamego Pana zbawiciela naſzego/ przodkowanie otrzymal/ y zwierzchnoſc mo-
cy nad*

Epist: 3. ad
omnes Epis
copos.

cy nad wszystkimi kościoły / y wszystkiey chrześcijańskiego ludu trzody dostąpił. To przed pultorem tysiacem lat pisano : patrzymy co przed tysiacem lat o tymże artykule trzymano. Żali na ten czas *Leo Pontifex, Lanfracus, Guidmundus, Alredus*, y innych wiele ludzi uczonych : w których te własne słowa nądujemy : *Beati Doctores, si non eisdem verbis, eisdem tamen sententijs, multis in locis concorditer astruxerunt, haeticum esse omnem hominem, qui à Domino & uniuersali Ecclesia, in fidei doctrina discordat.* To jest Doktorowie ś. jeśli nie tymi słowy / wpałże zdaniem iednakiem na wielu miejscach iednostajnie się zgodzili / kacerzem być wszelakiego człowieka / kthory od Pana / y powszechnego Kościoła nauki y wiary jest rozny. Patrzymy na terażniejszy czas y na / że : zaż co innego terażniejszy Doktorowie uczą / iedno co uczył iępcze za Apostołow *Clementis*, żaraz po Apostolech *Anacletus*, po nim *Cyprianus, Augustinus, Hieronymus, Ambrosius, Bernardus, Leo*, y innych / aż do naszych dzisiejszych Doktorow / *Ekiusow, Staphilow, Tapperow, Husiusow, Cromerow, Malcherow*, y innych wiele / których na ten czas dla przewłoki wszystkich wspominać nie możemy. Same tylko weźmiemy w rękę *Husiusowa Confessya* / weźmiemy

Antibren-

Zgodą
Doktorów daw-
nych zdaje-
się być
o Kościele
Rzym-
skim.

Antibrencyusá / weźmmy o śczyrym słowie
 Bożym / y cokolwiek iedno pisał: także Crome-
 rowego Umichá / albo inſe ſcrypta iego: złoż z
 Constitucyami Apoftolſkimi / złoż z Dekretá-
 mi Papięskimi / złoż z Piſmy Doktorowſkimi /
 złoż z wyznaniem ś. Męczyńników / przyrow-
 nay do obyczáiw ludzkich / iáko chceſ nadaw-
 nieſſych / iáko chceſ naydálſſych: zgođe nay-
 dzieſ / miłość naydzieſ / iedność naydzieſ / tak iż
 rzec muſiſ: *Quam ſpecioſi pedes Euangelizantiũ pa-*
cem, Euangelizantium bona? Tak poznacie co o
 zwierzchności Kościoła Rzymſkiego záwždy
 iednáko rozumiano. *

Patrzmy ieſli wſpedzie / ſkad to łącznie oba-
 czemy. Bo co Clemens y Anacletus w Rzy-
 mie piſał / to Ambroży ś. w Medyolanie / to
 Auguſtyń w Afryce / to Biernat we Fráncye /
 to Ekkius w Niemcech / to Thomas w Angli-
 ie / to Hoſius w Polſce / to Olaus w Szwec-
 ye / to inſy indziej zgodnie wyznawali: y
 ſkad znaycie / że to ieſt Catholica, Apoſtolica, to
 ieſt powszechna / Apoſtolſka nauka. Bo z Apo-
 ſtolſkich wſt wyſłá: przez wſtá y piſanie ich na-
 mieſtników / ieſt nam do rąk podána po ſwie-
 cie: iednym křtáctem / iednym trybem / áż do

Rom: 10.

Rzymſkie
 go Kościo-
 lá wiara
 po wſſyſt-
 kim ſwie-
 cie.

tych naszych czasow opowiadana była. Tymże
 obyczajem możecie inſe każde wiary y nauki
 chrzeſzczjańskiej artykuły / iako na probierzu
 złotniczym kamieniu / złotą probować / gdy co
 tańowego / co kościół wczę / kacerze terażnicy=
 ſy / ganić y hańbić beda: a naławſzy co za wſe
 po wſyſtkim ſwiecie / iednaſto / od ſamych cza=
 ſow Apostołſkich / trzymano y wczono było / to
 mieć y trzymać za prawdziwa / nie omylna /
 prawdziwego kościoła chrzeſzczjańskiego nau=
 ke. A ktorzy między wami / albo czytać nie v=
 mieia / albo rozumieć tych rzeczy nie moga /
 niech ſie ona Weglarzowa wiara / przećiw ká=
 żdemu kacerzowi bronia: iż to co kościół wie=
 rza / a kościół / co oni.

A iż *Contraria contrarijs oppoſita magis eluceſcunt*, złe
 przy dobrym / białe przy czarnym / ſłodkie przy
 kwaśnym / łatwiey y lepiey rozeznąć y wybrać
 człowiek może. Weźmiemy teraz który arty=
 kuł Luterſkiego bluźnierſtwa / a na tym go pro=
 bierzu potrzymamy / wnet obaczymy ieſli kon=
 tryſat. Piſe o wzywaniu zmarłych ſwietych /
 a Bogu miłych ludzi / iż iako oni vmarli nie ſły=
 ſa głoſow naszych / pomoc nam nie moga / za
 złe mają / gdy ich wzywamy / iakoby Bóg im

mocy

moc y władza przypisujemy : y czynia nas bál-
 wochwalcami / potwarzając / iż sobie inszych
 medyatorów / albo pośredników do łaski Bo-
 żey szukamy / okrō iednego pośrednika między
 Bogiem a ludźmi Pana Iezu Chrysta : piše
 tak y vczy in lib: de votu Monasticis Vitemb: Tom: 1
 270. Rzecz iest perwna / iż slub ktorzy Mniſzy
 czynia / iest bårzo niebezpieczny / dla tego / że
 bez rozkazania y przykładu piſmá ſ. ſiedzieie :
 a ktemu iż onych pierwszych czasow koſciot / y
 nowy TEstament żadnego zgoła slubu nie
 znał / nie tylko żeby miał pozwałac y dopuſ-
 czac slubu Pánienskiey czystości / tak bårzo
 między ludźmi rzadkiey / y dziwam podobney.
 Albowiem to ſa ſczere a ſzkodliwe ludzkie wy-
 myſty. A na drugim zaś mieyscu: Widziſz te-
 dy Czytelniku miły / iż te Mniſkie albo zakon-
 nicze Reguly y vſtawy / nic innego nie ſa / iako
 Babilon / to iest pomieszanie / y ſkupienie ble-
 dow / proſtoty niepoſtuſeństwa / ſwietoſkradź-
 twa / bluźnierſtwá / y ſtoł okrutnych a przekle-
 tych nieprawości / y wſyſtkich grzechow. Piſe
 też y vczy tenże Luther / y tak iego wſyſtká ro-
 tá trzyma: Iż vczynki dobre w wierze vczy-
 mione / nie tylko nie ſa pożyteczne do zbawienia

ludzkiego / ale zgola škodliwe : y to śmiała ie-
 go nie wymyta gęba powiedziec / iż im kto jest
 wietszym grzesznikiem / ten jest B Ogu miłszym /
 dla tego iż ma wielką materya na takim grze-
 sniku okazać miłosierdzie swoje. Alż miło-
 sierdziu Bożemu wielka krzywda czyni / kto sie
 dobrymi uczynkami zdobi. Z ta iego taką nau-
 ką / podźmy do Probierza: weyźrzymy co w
 tym kościele B Ożym uczono / a gdziekolwiek
 naydziemy *Antiquitatem, uniuersitatem, & con-*
sensionem, to jest / iesli ta iego nauka jest dawna /
 iesli powszechna / iesli zawsze iednaka y zgodna:
 iesli pobożna / tam rozumiemy że jest iednego
 prawdziwego / świętego / Apostolskiego koś-
 ciola nauka prawdziwa. Patrzymy tedy co o
 wzywaniu świętych ludzi / co o poslubieniu
 czystości / y załonie Mniškim / co o ważności
 dobrych uczynków / rozumiano y uczono. O
 wzywaniu świętych zmarłych ludzi w piśmie
 mamy dosyć: Gen: 58. 4. Reg: 5. Thob: 6.
 Dániel 2. Osee 12. Zacha: 1. 2. Matth: 22.
 Roma: 15. Kor: 13. O żywocie y o slubie za-
 konniczym mamy w piśmie: Gen: 12. Num: 6.
 Judyth 8. Isaiasz 26. Matth: 3. Marek: 1.
 1. Kor: 6. Efez: 5. O ważności y zaśludze
 dobrych

Wzywá-
 nie świę-
 tych w pi-
 śmie fun-
 dowane.

Sluby za-
 konne.

Dobre uc-
 czynki.

dobrych uczynków mamy w piśmie 1. Reg: 7.
 Matth/ 7. Marek 1. 1. Kor: 13. Jakob: 2.
 y na inſzych wielu mieyſcach. Ale iż też káce-
 rze toż piſmo wſyſtko na podpore błedu ſwe-
 go przyciągáia/żlie rozumieiac co dobrze ná-
 piſano: pytamy ſie iáko to piſmo zá czáſow
 Apoſtolſkich rozumiano/ieſli zámpſe/ieſli ied-
 náko przy tym wykládzie y rozumieniu ſtano.
 O wzywaniu ſwíetych mamy we Miſey 6.
 Jakubá Apoſtolá / gđzie czytamy Angielſkie
 pozdrowienie/którym tákże Pánne náſwíet/
 ſa mátké Bożá pozdráwiać ludziom roſtázú-
 ie. Też Pánne zowie *Ireneus Aduocatam: y Iuſti-*
nus iáſniey piſe/iż chrzeſzczánie chwala wſyſtk-
 ó wo yſtko dobrych Angiółow. *Origenes* tych
 ſtow wláſnie vżywa o ſwíetym Jobie / proſi
 zá námi nedznymi. V ſwíetego Cypryána te-
 go też doſyc czytamy. Táktze vczy *Epiphanius* ,
Lactantius , *Prudentius* , y inſiy / o poſlubieniu czy-
 ſtoſci. Mamy v ſ. Polikárpá zwolenniká ſ.
 Janá Apoſtolá: mamy v *Philóná* żydá: v *Dy-*
oniſiúſá *Areopágitę*: v ſwíetego *Hieronimá* /
 v *Chryſoſtomá* / y v inſzych wielu ſ. Dokto-
 row / o wážnoſci dobrych uczynków / iż ſa po-
 trezbe do zbawienia duſznego. Mamy v ſ.

Pozdra-
wianie
Angiel-
ſkie / Apo-
ſtolſka
Tradicya

Irenaus li:
5. contra
hereses.

Klementa/ y Theophilaſta/ Tertuliana/ Cypryana/ Orygeneſa/ Auguſtyna/ Ambrożyusza/ Hieronyma/ Bernarda/ y wiele inſych. Skąd każdy baczyć może / iż nauka kościoła Bożego/ o ſwiętych ludzi wzywaniu/ y ſtanie zakonników/ o dobrych uczynkach/ ieſt dawna/ bo od Apoſtół ſie počęła: ieſt powszechna/ bo Doktorowie ſ. na różnych mieyſcach mieſkali: ieſt zgodliwa/ bo wſyſcy iednako ſwiętych wzywać kazali/ iednako żywot y ſtan kłaſtorny/ Miniſtri zalecali/ iednako do dobrych uczynków napominali/ y o ich zaſłudze y ważnoſci uczyli. Nie z Apoſtół tedy/ ani z Apoſtołſkich namiestników y uczeniów wyſtąpiła nauka Luterowa. Skądże tedy Luther wziął *prima principia* tey ſwey obledliwej nauki? *Nihil enim, ſicut ait Eccleſiaſticus, nouum ſub ſole, nec ualet quiſquam dicere: Ecce hoc recens eſt.* Powiem krotko. Kąd ſie w Piſmie ſwiętym ſątan obiera/ bez piſma tam nie muſiał czytać: *Triplex funiculus difficile rumpitur.* Powrozek ze trzech drotów ſkrecony z trudnoſcią bywa rozerwany. Chcąc tedy ludzie tym mocniej powiazać/ ze trzech fałſzów iedną nieprawdę ſkrecił/ aby mu ſie z żadney miary żaden wyſliznać

nie

Ekleſi. 1.

Ekleſi. 4.
Powrozek
dyabelſki
trojaki.

nie mogł. Splott tedy te to nauke swoje / z ży-
dowskiego vporu / z kacerstkiego bledu / z Ture-
ckiego zuchwałstwa. Bo iac sie bowiem by go
starym zakonem Katholicy nie pożyli / z żydy
sie w nietylorych artykulach pobracit. Bo iac
sie takze by go Ewangeliya nie porobiono /
stow Ewangeliyey s. na sie pelno nahastro-
wal. Ktemu iescze czuiac (iako chytry) iz
ten iego falsz mial byc kiedykolwiek odkryty / y
stusnie pokarany / strzydlem iednym chora-
gwie Tureckiey / grzbiet swoy dla przygody
zakrył: aby tak y powolne y zuchwale / tym po-
wrozktem potargnal / iedne pismem falszym y
a drugie zuchwalstwem.

Od Heretykow tedy nizey opisanych / nau-
ki swoiey Luther sie nauczył.

Od Szymona Magusa Czarnoksiężnika /
nauczył sie: iz dobre vczynki szkodliwe sa do
zbawienia wiecznego.

Od Donatystow: Iz kościol Rzymiski iest
krolestwem Dyabelskim.

Od Aryanow: Nic nie przyjmowac / ani po-
zwalac coby iasnie w pismie nie bylo.

Od Nowacyanow / Nestoryanow nauczył
sie: Consilia powszechne wzgardzac y odrzucac.

Od Albin-

Luther o
ktorych
Herety-
kow nau-
ke swo-
brat.

Od Albingenſow/ Pikárdow/ Wáldenczy-
ków: Siedmi koſcielnych Sakramentow nie
przyimować.

Od Neſtoryanow/ y Berengáryuſá/ iſz cia-
ło Boże nie ieſt pod oſoba chlebá y winá/ ie-
dno gdy go vżywáia/ gdy między zeby ludzkie
przydzie.

Od Meſálinnow: iſz pod oſoba chlebá cia-
ło tylko ſámo ieſt/ ále krowie Páńſkiey nie máſ.

Od Mánicheuſá: Iſz w koſciele Bóżym/
żadney zwierzchniey widomey oſiáry nie máſ/
iedno modlitwá: y dla te^o Mſá ſ. odrzucáia.

Od Aeryuſá: Iſz modlitwá y oſiára za v-
márłych nie ieſt potrzebna/ ani pożyteczna.

Od Audyáńczyków: Iſz Pokutá ſwięta nie
ieſt Sakrament: á iſz ſpowiedź ieſt ſidło y pie-
kło ſumnienia ludzkiego.

Od Wigiláncyuſá: Iſz nie mamy ſwictych
w niebie mieſzkáiacych wzywáć.

Od Iulianá Apoſtáty y Ikonokláſtow: Iſz
obrazy máia być z koſcioła wyrzucone.

Od Ormianow y Aryanow: Iſz Czýſzczu
żadnego nie máſ.

Od Wáldenczyków: Iſz odpuſty ſa ludzkie
wymyſły/ bez żadney mocy y wagi.

Od Cir-

Od Circumcellionow: Iż żywot zakonni-
czy/y wota/ ktore BGu czynia/sa Papiestkie
czary.)()(

Od inszych także/y inszych sie bledow nau-
czył/y tak ieden powrozek skrecił z bledow ká-
cerstkich/drugi zyporu żydowskiego.

Albowiem z Żydy wespolek / w księgách
Pisma świętego brakuie / iedno wyrzuca / dru-
gie przysnuie: co chce y kiedy chce wymuie / co
chce y kiedy chce zostawi. W starym Testamē-
cie odrzucił księgi Thobijasowe / Judyth / Sa-
pient: Prouerb: Máchabeusowe. W Nowym
Testamencie zganił y odrzucił Epist: ad Hebre-
os, 2. Epist: Petri. 2. & 3. Epist: Ioan: y Apocaly-
psim. A w tey zaś troše pisma świętego / co
zostawili / tak wiele odmienili / popsowali / wy-
wrocili / zfałsowali / wyśpočili / iż tego 1400.
mieysc náyduie sie / ktore sie z dawnym praw-
dziwym pismem nie zgadzają. Od żydow sie
także nauczyli / nie żegnać krzyżem świętym /
nie kłaniać sie ná imie P. Jezusowo: żadney
uczciwości / żadney pokory po sobie nie poká-
zować temu imieniu / ktoremu sie kłania wśel-
kie kolano / Niebieskie / ziemskie / y piekielne / iá-
ko s. pismo mowi: temu sie kłaniać niechce Lu-

Luthe z
żydami pi-
smem i rá-
kuie.

Phillip: 2.

S

therowe

cherowe kólano/ani tych wszystkich/co pod ie-
go proporcem na kościół strumnia/y zowia-
to żegnanie czarami/y dla tego Luther krzyżą
świetego świetą przeklął y odrzucił. Od ży-
dow także wzięli/żadnych obrazow w koście-
lenie mieć: od żydow sie nauczyli/sobote mia-
sto Niedziele świecić: od żydow sie nauczyli/
obrzezować: co y w naszej Polsce nie raz sie
iuz działo/y do tych czasow/czego sie Boże po-
żał/bez karania żadnego dzieie.

Heretycy
od Ma-
chometā
cieść nā-
tę biora.

Nie dosyć ieście na tym miał Luther/y ie-
go uczniowie/iż sobie Heretyki dawne y żydy
na pomoc wzięli/przeciw kościółowi powstę-
chnemu / ale y od Machometanow nowych
dział burzacych pożyczili. Jako Machometh
dopuszcza mieć zaraz wiele żon/tak y teraz niey-
scy kacerze/wcześnie czynią/a mianowicie Chi-
nus/ktory pisał Dyalog de Poligamia, w któ-
rym ledwie nie mianowicie chwaleł y zalecał/
jednego Luterstkiego Ministra postępek/ktory
beda ckatem/obaczysz sie/iż daleko poczi-
wiey być v Lutheranow Ministrem/odpedz
pierwszej żony/wziął świecenie na Luterstkie
kazanie/od ktoregoś Burmistrza/albo Sot-
tysa: y wysrymarczywszy miecz za Biblią Nie-
mieckā/przyszedł do Prus/y tam przez kilka lat

Luterstki
Minister
kāt siedm
żon zara-
zem miał.

Lutherstkie bayki/ludziom powiadał: y tak sie
był za czasem na cale siedm żon na rożnych
mieyscach żywych zdobył. Jako też Mácho-
met odrzuciwszy swiete/świadcetwem pisma
świetego zalecone/nowych sobie niewiem iá-
kich swietych natworzył. Tak y dzisieyszy ka-
cyrzeżadło swoje iadowite/na Pannie naśw-
ietka Mátke zbawiciela naszego obročili/ka-
iac/bluźniac/przeklinaiac/on swiety á niepo-
kalány syna Bożego przybytek/także y inſze ś.
Nieczeniiki y Confessory: na ktorych miey-
scach naświećili sobie niewiem iákich Husow/
Witlefow/Swinglijanow/Serwetow/Pol-
tronow/Wergeryusow: ktorych żywoty opi-
sali / drukowali/ malowali / y po bożnicach
swych/wyrzuciwszy swiete/ postawiali.

Alle w tym ieſzcze nad Máchometany gor-
ſzy/y niepobożniejszy Lutheranowie / iż wszy-
ſtkie chrzeſćjány / czynia iednako kapłany / y
tak meſczyźnie dopuſzczaią wolno / iako y bía-
łymgłomam uczyć / kazać / Sakramenta (ieſli
ktore maia) ſprawować/któ ſie iedno śmie do
tego podać bez żadnego powołania/ bez za-
dnego poſtania/ by mu iedno Burmiſtrz na rą-
mie reke włożył / albo Woyth nań gorzałka

V Lute-
ranow
Ministre
kázdemu
być wola-
no.

Luter
wielkim
przyjacie-
lem był
Turkom.

chuchnal/ Kráwiec/ Swiec/ Garbarz/ Mly-
narz/ Kát/ y Páncerník : kto sie tráfi á šmie y
chce/ tedy mu wolno v Lutheranow stowem
Bożym šermować/ mieřać/ wyracać/ przy-
kładać/ y odmieniać/ przemieniać/ wykładać.
A Turcy przedsie/ iáko porzadnieřy/ máia
swoie porzadne (wedla ich błedu mowie) po-
řtáncę y náznáczóne Muffty/ Kády/ y Tábea-
miny: ktorzy rzeczy ich Religijey náležáce od-
práwuiá/ czego sie żaden inřy wáżyć nie šmie.
Ale iř ťad ieřće tym wiecey káždy pozna/ iá-
kim był przyiácielem Turkóm/ ten to miły Lu-
ther: nie kázał przeciř nim chrzeřćjánoř woy-
ny podnosić/ powiádać iř oni sá mieć Boży/
á iř wola Boża przeciřko nam spráwuiá: kto-
rey któkolwiekby sie sprzeciřwił/ nie Turkóm/
ále sámemu by sie Bogu sprzeciřwił. To trzeci
Mistrz náuki Luterřkiej Máchomet. A żeby
ieřće tym wietsza podobnořć miála tá iego
Kátágelia/ z šwieta nářa Ewángelia: iáko
my od czterech Ewángeliřtow woley sie Bo-
żey dowiáduiemy/ ták on czwartego Ewángo-
liřte swego mieć musiał/ y sám go ná wielu
mieřcách dosyć iářnie opisał/ y práwie wyřon-
terferetowál/ špetnego czárnego Dyabla z pie-

řlá:

która: który sie tak w tym iednym/ miłym y po-
wolnym dyscyple bärzo był załochat/ iż go
nie tylko przez postañce swe Heretyki/ Żydy/
y Turki/ ale y sam nałonec osoba swa Kate-
chizmu wczyl: iż nie ciężko mu było złożyć swe-
go w nocy wstawać/ y wpełaki nie wczās cier-
pieć/ a do Lutrowego łóża chodzić/ y lekcyę
mu czytać/ y argumentow przeciw kościoło-
wi/ iego nauce/ a osobliwie przeciwko Missy s.
dodawać. Czego żebyście byli pewniejszy/
własne iego słowa włożyć/ iako ie czytamy/ in li-
bro de priuata Missa, & vñctione sacerdotali: Ego co-
ram vobis Reuerendis & sanctis Patribus cōfessionem faciam:
date mihi absolutionem bonam, qua vobis (opto) quā mini-
mum noceat. Contigit me semel sub mediam noctem subito ex-
pergefieri, ibi Sathan mecum cepit eiusmodi disputationem: Au-
di, inquit, Luthere Doctor perdocte, nosti etiam te quindecim an-
nis celebraſſe Missas priuatas penē quoridie? Quid si tales
Missa priuata horrenda essent idolatria? quid si ibi non adfu-
isses corpus & sanguis Christi, sed tantum panem & vinū ado-
rasses? & alijs adorandum proposuisses? Cui ego respondi: Sum
vñctus sacerdos, accepi vñctionem & consecrationem ab Epi-
scopo, adhuc omnia feci ex mandato & obedientia maiorum.
Quare non consecrasset, cum verba Christi seriō pronuncia-
rem, & magno seriō Missas celebrarim. Hoc nosti, hoc totum, in-
quit, est verum: sed Turca & gentiles etiam faciunt in suis tem-
plis omnia ex obedientia, & seriō sacra sua faciunt. Sacerdotes
Hieroboam faciebant etiam certo zelo, & studio contra veros

Luther z
Dyablem
miał pos-
rozumie-
nie.

sacerdotes in Hierusalem. Quid si tua etiam ordinatio & consecratio falsa esset, sicut Turcarum & Samaritanorum, falsi sacerdotes, falsus & impius cultus esset. To iest: Ja Luther przed wami wielebnymi y swietymi Oycy spowiedz czynie: daycie mi rozgrzeszenie dobre/ coby wam namniey skodzilo. Przydalo mi sie raz/ zem w pulnocy spredka odnal/ tam Szatan taka semna disputacya zaczał. Sluchay/ Lutrze Doktorze przeniezony: wieś żeś ty przezpietnaście lat Nisze czytał mało nie na każdy dzień? co mnimaś kiedyby takowe Nisze były strasnym bałwochwalcstwem? co iesliby tam nie bylo ciała y krwi Pana Chrystusowego/ á tyś tylko chleb y wino chwalil/ y inszym tu chwaleniu podawal? Ktoremum ia odpowiedział: Jestem pomazany Kaptan/ przyiałem pomazanie y poświęcenie od Biskupa. Nad to ieszcze/ wespółkom czynil z rozkazania y posłuszeństwa starszych moich. Dla czegożbym poświęcać nie miał/ ponieważ zem słowa Chrystusowe poważnie wymawiał/ y z wielkim nabożeństwem Nisze miewał. To wieś dobrze. To wespółko/ mowi/ iest prawda/ wśak też Turcy y Pogani czynia w swoich kościołach wespółko z posłuszeństwa/ y statecznie swiatości swoje sprawuia. Kaptani Hieroboam czynili

też pewna miłościa y checia przeciwko praw-
dżiwym kapłanom w Hieruzalem. Co iesliby
też ta sprawa y poświęcanie fałszywe było/ia-
ko Turczynow y Samarytańczykow fałszywi
kapłani/byłaby fałszywa y niepobożna chwala.

A na drugim mieyscu tymiż własnie Nie-
miedziemi słowy piśe: *Anno 1533. Alle nacht/
wenn ich erwache/ so ist der Teuffel da/ vnd
wil an mich mit dem disputieren/da hab ich er-
fahren/wenn das Argument nicht hilfft: Quod
Christianus est sine lege, & supra legem*: so weise
man in flugs mit einem forz abe. *Quia* er wolte
Gott ausm himel stossen/ hat seinen Son ge-
creutziget/es sol auch kein mensch allein sein cō-
tra Sathanā, ideo hat Gott *Ecclesiam* eingesetzt/
vnd *ministerium verbi*, das man die hende zusa-
men thue/vnd helfe einander/hilfft/nun eines
beten nicht/ so hilfft doch des andern. To iest:
Na każda noc/ kiedy odne/ to Dyabel przy-
dzie/y chce dysputować: alem już tego dośedł/
kiedy mi ten Argument nie idzie/iż chrześcija-
nin każdy iest bez zakonu/y nad zakonem/tedy
go muśe (prośe niech mi cnotliwe vsy odpu-
ścza/boć nie swe/ale tego nowego Judasza sto-
wapiśe) pierdzeniem odprawić. Albowiem

on też

on też chciał Boga z nieba stracić / y syna iego
wtrzyzował: tak iż każdy człowiek ma mu być
wielkim przeciwnikiem.

A na drugim mieyscu tyż słowa własnie
piśe: Wenn er mich aber auff's thun vnd las-
sen bringet / das ich bey mir disputiere / das ha-
stu gethan / jens hastu gelassen / so hatt er gewö-
nen vnd ich liege im vnter / seine grösste tück /
vnd list ist / das er aus dem Euangelio / ein ge-
setz machet / wenn ich die zwey gesetz / vnd Euā-
gelium wol vnterscheiden köndte / wolt ich alle
stunden sagen / er solt mich im A. L. auch wenn
ich schwerlich gesündigtet hette / wolt ich im
troz bieten vnd sagen / wie sol man darumb
das ich gesündigtet hab / das Euangelium lü-
gen straffen / oder verlaugnen / noch lange nicht
die gnad ist viel mechtiger / denn die sünde. To
iest: Gdy mie Szatan na ten hał przywiedzie /
com czynił / albo nie czynił / com opuścił / a cze-
gom sie dopuścił / tedy już nademna wygrał / y
ia mu vlegać musze: bo to naywietśa iego stu-
ła y roskoś / aby z Ewangelięy zakon uczynił /
y gdy bym ia to dwoie / to iest / Ewangelia y za-
kon mogł dobrze rozeznąć / chciał bym mu na
każda godzinę powiedzieć / aby mie wpludry zc.
całował.

całował. Ktemu ieśćcze/bym sie iakiego grzechu ciężkiego dopuścić/tak bym go chciał na złość prosić: y dla tegoż ia mam Ewangeliey nieprawde żądać / albo sie iey zaprzec. Nigdy tego nie uczynie: taká Bóża daleko iest wietśa/nizli moie grzechy. A ktoby same-mu Lutrowi o sobie piśacemu wierzyć niech-ćiał/niechay wierzy iego własnemu uczniowi Aurifabro/ktory tak piśe o nim:

Doctor Luther saget/wenn er des Teuffels mit der heiligen Schrift/ vnd mit ernstlichen wortten nicht het können loß werden/ so het er in oft mit spitzigen wortten/ vnd lächerlichen possen vertrieben / vnd wenn er nun sein gewissen hette beschweren wollen/so hette er oft zu ihm gesaget: Teuffel/ Ich hab auch in die hosen geschissen/ hast du es auch gerochen/ vnd zu den andern meinen sünden in dein Register geschrieben. Item: Er hatt zu ihm gesaget: Lieber Teuffel / ist's nicht genug an dem blut Christi/so vor meine sünde vergossen ist. So bit ich dich du wollest Gott vor mich bitten. Wenn ich müßig bin / vnd nichts zu thun habe/so schleicht der Teuffel zu mir herein/ vnd ehe ich mich denn umbsehe / so jaget

G

er mir

er mir ein schweiß abe. Biete ich ihm den spieß mit dem Göttlichen wort/so fleucht er/nichts desto weniger macht er mich zu vor blutrünstig/oder zeucht mir sonst eine haarhuschen.

Tenże zaśie dyscypul Lutherow tymi słowy mowi: Wenn der Teuffel des nachts an mich kômpt/sprach Doctor Martinus/mich zu plagen/gebe ich ihm diese antwort: Teuffel ich muß jetzt schlaffen/denn das ist Gottes befehl/vnd ordnung / des tages arbeiten / vnd des nachts schlaffen. Zum andern / wenn er nicht ablassen wil/vnd helt mir für meine sünde/so sprich ich: Lieber Teuffel ich habe das Register gehört / aber ich habe noch eine sünde gethan / die stehet nicht in deinem Register / schreib sie auch an: ich hab in die hosen geschissen/henge es an halß vnd wische das maul daran. Zum dritten/wenn er nun weiter anhelt/dringet hart/vnd klaget mich an/als einen sündler/so veracht ich in/vnd spreche: *Sancte Sathan ora pro me.* Liber Teuffel bitt vor mich/ denn du hast nicht vbel gehandelt/bist allein heilig/gehe hin zu Gott/vnd erwirb die selig gnadt/vnd so du mich wilt fromb machen/so sage ich dir/ *Merdice cura teipsum.* Arz hilff dir selbst: To

iest:

iest: Doktor Luther nam powiadał / gdy Bie-
 śa piśmem świętym / albo śtateczna rozmowa /
 nie mógł od siebie odbyć / tedy go często gesto
 wpczypliwymi słowy / albo śmieszna iaka sprá-
 wa odegnał. A gdy mu sumnienie chciał obcia-
 żyć / często tak do niego mówił: Dyable iam też
 w portki náplwał / zc. poczuleś ty te wonia / y
 do inszych grzechow moich do Regestru przy-
 pisał? Item. Do tegoż Biesá mówił: Mi-
 ly Dyable / zaż nam nie dosyć ná krwi Pána
 Chrystusowey / ktora iest za moje grzechy ro-
 zlána. Proście tedy proś Boga za mna. A
 gdy prawi / nic nie czynię y prożnuie / ali sie Dy-
 abel do mnie wemknie / á skoro sie nań obejrze /
 pot ná mie zaráz wystapi: ále przed sie skoro mu
 pokáže śpis albo włócznia słowa B Ożego / w-
 net plácu wystapi / przed sie mie iednak zostawi
 krwáwego albo mie zárwie. Tenże zaś Au-
 rifaber Lutherow dyscypul / też słowa Lutro-
 we opisuie: Kiedy Dyabel w nocy do mnie
 przydzie / áby mie trestkał / takowa mu odpo-
 wiedź dawam: Dyable muśe teraz spać / albo-
 wiem to iest Páńskie roskazanie / y postanowie-
 nie / áby dzień był do roboty obrocony / á noc do
 spánia. Przytym iępcze piśe / gdy niechce odeyść

á iego mu grzechy przed oczy wyrzucal/ tak mu
odpowiadał: Mily Dyable/ wysluchałem two-
go Regestru/ álem ieden grzech iešcže popel-
nił/ ktorego w tym Regestrze nie widze/ przy-
piš go teŝ do drugich: Náplugáwilem w iber-
cuch/ záwieš sobie ná syiey/ á gebe včieray.
Przy tym iešcže: gdy mie daley doiezdza/ y skár-
ŝy ná mie/ iáko ná grzešniká/ tedjnim wzgárdze
mowiac: *Sancle Sathan ora pro me: ŝwiety Dya-*
ble modl sie zá mna: tyš sam nic złego nie vczy-
nił/ tyš tylko sam ŝwiety. Bieŝ tedy do Pána
Boga/ y otrzymay sobie v niego láške: á chceš li
ze mnie dobrego człowieká vczynić/ tak ci ná to
odpowiadam: *Merdice cura teipsum.*

Š ktorego to tak pewnego ŝwiádectwa iá-
snie wiđziemy/ od iákiego sie mistrzá ten to zbo-
ŝny Luther swoiey náuki náuczył: nie od ŝwie-
tego onego Bogu milego Bonifácynšá/ nie od
Náterná / nie od onych dawnych ŝwietych
Niemieckich Apostolow/ y káznodziy: ále od
przekletych ŝydow/ kácerzow/ Náhometa-
now/ á náostátek / y od sámego mistrzá Lucy-
pera. W Košciele BŮzym chrzešćjáńskim/
ktory oni Papiěskim zowia/ káŝdey náuki iego/
nie ieš inšy fundáment/ iedno pišmo ŝwiete /

nie

nie wedla głowy ktorego Hanusa/ albo Albry-
 chta wykładane/ ale wedla tradicyi albo poda-
 nia starszych/ wedla zdania Oycow swietych/
 wedla pisma Doktorow s. / wedla Dekretow
S. Conciliorum rozumiane: W tych zaśie bożni-
 cach tych to nowowiernikom/ pismo swiete/
 (ktore wrzko mo też przyjmują) nie wedle Do-
 ktorow swietych/ y Concilia/ ale wedla kacer-
 stich bledow/ żydowskich wporow/ wedle Tu-
 reckiego zuchwałstwa/ y wedla samego Lucy-
 pera dekretow rozumieia. Niechayże sie tedy
 każdy baczny a z rozrywka człowiek przypa-
 trzy/ za ktora strona iść woli/ iesli za powszech-
 nym Kościołem/ albo za pokatnymi bożnic-
 mi y Brogami: iesli za Apostołami/ iesli za A-
 postatami: iesli za Męczennikami / albo za
 Mordercami: iesli za s. Doktorami/ albo za
 głupimi rzemieślnikami: y iesli za śmierdzacy-
 mi żydy/ albo bogoboynymi Biskupy: iesli za
 okrutnymi Turkami/ albo za chrześcijańskimi
 Krolami. Bydobre Pismo s. tak iasnie prze-
 ciwko tym Bożym nieprzyiaciom nie mowi-
 ło/ by wszyscy Apostołowie milczeli/ by nic Do-
 ktorowie s. nie pisali/ by Męczennicy s. prze-
 ciwney rzeczy nie pokazowali/ by nic Concilia

ś. nie stánowily/by tá zgoda/iedność/miłość/
która ná wschod y ná zachod v chrześcijan wi-
dziemy/nie tak znaczna/ani znaczna była: te są-
me początki/te źródła/te fundamentá/te korze-
nie tey to Lutherstkiey álbo kácerstkiey wiary/
moga ich fałš/zdráde/iad/bluźnierstwa/bát-
wochwálstwa/iásnie pokázáć/y od siebie kázde-
go odtrácić. Co też nie kiedy baczył y nápiśáł
Hieronym świety: *Hereses ad origines suas reuo-*
casse, refutasse est. ? : ?

Niezgodá
pewny
znák fał-
szywey
náuki.

Alle mamy ieścże drugi práwie pewny á nie
omylny znák fałszywey ich y niepobożney náu-
ki/niezgode/rozerwanie/y roztárgnienie wiel-
kie/roźne písmá ś. wykładanie/iedno drugie-
mu/y miedzy soba przeciwné kázdego ártýku-
łu rozumienie. Jáko prawdziwey náuki á nieo-
mylney wkościele Bożym pewny nie omylny
znák iest/iedno serce/ieden duch/iedno zdanie/
iedno rozumienie: tak nieprawdziwey/fałszy-
wey náuki roźność á niezgodá. Bo iuż nie tyl-
ko w Prowincyách/mieścich/domách/ále y v
stólu/y w łóžu/roźnie sobie vczá y rozumieia:
y żadnego ieścże Mistrzá áni Ministrá nie mie-
li/*qui sibi constaret*, ktoryby to dziś co wczorá/to
siedzac co stoiac píśáł y vczył. Weźmiemy ná

przykład

przykład dwu ich Rabinow przednieyszych/ Lutherá y Kálwiná: ktorych dwu gdy poznaś /
wszystkie poznaś.

Pocznę od Lutherá / w ktorego Księgách /
iedney snadź Karty nie przeczytaś / żebyś pisma
pisanu / mieyscá mieyscu / wykładu wykładowi /
roznego y przeciwnego nie nálażł. Weźmiemy
Artykuł Mshey świętey / ktora aby był Luther
z myśli ludzkich / y ze wszystkiego ráczey swiá-
tá wykorzenil / *mentem metumq; perdidit*, wstyđ /
boiażń / rozum / baczenie wpelakie strácił : á pi-
sał nie ná ten czas kiedy w Kościele Bózym
trwał / ále potym iáko y Mniști w łonie táie-
mnice Lucyperowe przeczytał.

Ná iednym mieyscu piše o

Mshey świętey.

*Noli ab Euangelio diuidere Missam, Missa enim
pars est Euangelij, immò summa & compendium Euā-
gelij. To jest: Udział Mshey od Ewangelijey
świętey / álbowiem Msa jest część Ewangelii-
iey: y owšem jest iáko iáki drzeń / y compendium /
związek / węzeł Ewangelijey: y dla tego kaza-
nia do ludzi nie máia być nic inšego / iedno wy-
kład Mshey. Nie mogło być lepiey powiedzia-
no. Przewróć Kárte / álić moy w błedowie.*

Missá

Luther
sam sie z
soba nie
zgadza.

In lib: de ca-
pti: Babyle
cap: de Eu-
charistia.

Cochleus
fol: 44.

Tomo: 2.
Operu fol.
254.

In capt: Ba-
byl. de Eu-
char.

56

Przestroga

Missares mala est, & Deus odit eam, in eo, quod sit, tanquam sit sacrificium, & opus meritorium. To jest: Nipa rzecz jest y zła/ y škodliwa/ y Bog sie na nie bårzo gniewa/ z rey miary że ia czynia ofia- ra/ y vczynkiem zasluguiacym: a tak ma być precz odrzuconá/ y o tym żadney watpliwości żaden mieć nie może: nie inaczej iako by kto py- tał/ iesli Bog ma być chwalony. A mało co po tym: Nabezpieczniej ten czyni który ze Nipa sprawy nie ma/ tak z wielka iako z mała. In lib: de abroganda missa, in principio.

**Siedmi Kościelnych światościach
ábo Sakramentach.**

Raz piše tymi słowy: Ja naprzod musze sie záprzec siedmi Sakramentow/ á czasowi two- li troie tylko polozyć/ Chrzesť/ Połute/ Chleb: lecz iednak chcemyli wedla obyczáiu Pisma ś. mowić/ ieden tylko Sakramet albo światosc mamy/ á trzy znaki światosci. Pátrz zaś iako sie z soba zgadza w tychże księ- gách Capit: de Confirmatione.

Nie dla tego mowie ábym hańbił y pote- piał siedm Sakrametow/ to tylko powiadam że ich żaden pismem poprzeć nie może.

A na drugim mieyscu: Aczkolwiekem ia

Walden-

Waldencykom (drudzy Piłardami zowią) w księgach moich iasne świadectwa dał/iż oni bliżey niż inšiy / do szczerości Ewangelii przyſtepuia/nad inſe wſyſtkie/ktore znam: wſpółżeto w nich bārzo ganie/y hańbie/iż wedla obyczaiu Papieſkiego koſciola/siedm Sakramentow kłada/gdyż piſmo ſwiete/o dwu tylko wiedzieć raczy/o chrzcie/y wieczerzy.

G dobrych vczynkach.

Raz piſe: *Quanto ſcleratioꝛ es, tanto citius Deus gratiam infundit. &c.* Im gorſzym łotrem będziesz/tym tobie rychley Pan Bog łaski ſwoiey nażyczy: a ieſli ſie dobrymi vczynkami wyſnućmieſz/iako koſh/ktedy ſie liże/aby cie Pan Bog przyiał/nicnie ſprawiſz / albowiem piſmo tak Pana Boga chwali / iż grzechy z nas zdeymuie/y wrzuca ie w morze.

Żaś piſe iż takowa nauka/bārzo ſzkodliwa ieſt miedzy poſpolstwem: ktore za tym podaniem y zganieniem dobrych vczynkow/ſtawia ſie nażbyt beſpiecznym/y nie boiaźliwym: a tak to ieſt wielki blad/wiemy bowiem co obiecano drzewu niepożytecznemu/ktore owocu nie czyni: lepiey ia tedy vczył poſpolſtwo/aby we dni

ś

świete/

In 500.

Artic.

Artic: 65.

In lib: Viſitationis.

świète byli trzeźwimi/ cżas swoy trawiac ná
modlitwách / y ná inšych dobrych weżynkách :
tym bowiem sposobem Pan Bog y świeci iego
prawdziwie chwaleni bywáia.

O Sakramencie ciała Páńskiego.

In Sermone de Eucharistia te słowá piše: Nie
ieści tam chleb y wino proste/ ale ieść osobá tyl-
ko chleba y winá. A iako sie chleb przemienia
w prawdziwe przyrodzone ciało Pana Chry-
stusowo / á wino w prawdziwa przyrodzona
krew iego: tak y my w cielesne ciało iego / to
ieść/ w obcowanie Pána Chrystusowe/ y wpy-
śtkich świętych bywamy przemienieni.

Żaś inaczey *in lib: contra Regem Angliæ*: Piśa-
liśmy piirwey/ iż nic ná tym chocia tak/ choć o-
wák będzie rozumiał/ *de transubstantiatione*, to
ieść/ o istotnym przemienieniu chleba w ciało/ á
winá w krew Páńską: ale teraz gdyśmy oba-
czyli argumentá/ tego to obrońce Sakramen-
tow (Króla Angielskiego Henryka rozumie)
weżyniliśmy dekret/ iż to ieść bluźnierstwo wiel-
kie/ mowić/ aby sie chleb istotnie odmieniał w
ciało Páńskie.)(

O używaniu dwu osob Sakramentu.

Kaz piśe te słowa: Nauczyliśmy Plebany y Kąznodzieie/ aby te nauke/ o dwu osobach Sakramentu/ mocno y śmieie wśedzie kazali/ przed każdym stanem/ przed mocnymi / przed słabymi / przed zuchwałymi albo wparzymi / a żadna miara iedney osoby nie przyznawali/ ale gámili iako rzecz bezbożna/ przeciwna wstawie y woley ośtátney zbawiciela naszego Pána Chrystusa. X

In lib: vi.
Stationis.

Zas inaczey *Ad schedulam Inhibitionis*: Podobami sie prawi/ abyśmy byli w tey mierze postuśni ośtátniego powszechnego Concilium dekretowi/ to iest aby Łaikom Sakrament pod iedną tylko osoba podany bywał. Także mi sie y ta nauka podoba/ iż tenże Pan Chrystus nie rozdzielnie/ ale cale y zupełnie/ iest osobliwie pod każda osoba/ tak chleba iako winą.

De Votis: O posłubieniu Zakonników.

Kaz piśe: iż Duchowni / ktorzy czystość swa Bogu obiecali/ bårzo grześa/ gdy od swey obietnice odstepnia. *De 10. Preceptis.*

Zas piśe: Wśystkie *Vota*, albo obietnice wśystkie/ nie tylko sa nie potrzebne/ głupie/ niepo-

dobne/ale też bezbożne/Pogańskie/żydowskie/
potepione/bledne/Dyabelskie/czarownicze/
odstępnie/ przeciwne wszystkim świętym.
Zdla tego mają być śmieie porzucone/y odwo-
łane/choć sie dobrze z dobra intencya albo śczy-
nym vmyslem uczynily.

G wzywaniu świętych.

Raz piše: Wszyscy święci wszystko v Pá-
nā Bogā przemoga/y tak wiele ludziom bywa
przez ich przyczynę vprośono/iako wiele wie-
rza/iż vprośa/de 10. *Præceptis*. A iż nie iest in-
aczey/iedno że zasługā świętych nam iest bārzo
pomocna: *Concl. 10. contra Ecclesiasticum*.

Zas inaczey: Nie dał bym prāwi/zā pomoc
y zasługe świętego Piotra iednego pieniażā/
ponieważ y sam sobie pomoc/y ratować sie nie
mógł. In 500. *Artic. & in sermone de Māmona, &
in sermone de Ioanne Baptista*. Tak iā prāwi / sam
moge/do BŌgā przez Chrystusa przyść/iako
Piotr albo Pāwel.

Takowych sporow y przeciwnych myśli/y
pisania w każdym Artykule nāuki Lutherstkiey
iēst bārzo pełno: ktoreby tu wszyscy kłāśc nā-
zbytby długo było/tak iż sie ono pismo w tym

to cżło=

to człowiecze wypełnia: *Impius facit opus instabile.* To jest zły człowiek czyni uczynek niestateczny: *Nono s. Jakuba: Vir duplex animo inconflans est in omnibus.* Człowiek dwoistego rozumu/niestateczny jest we wszystkim.

To sam z sobą: a coż z swoimi uczniami? Tam dopiero walki/hanby/tam sromocenia/taniania/bluźnierstwa takie / i takich żaden nigdy w nanierzadniejszym domu nie słyszał: i takich się każdy nauczyć i nasłuchać może/miedzy tym wszelakiey nieprawdy przedniejszym Mistrzom/uczniom jego. *Mali corui oua pessima:* złego kruk/gorzej iący. Kto ma albo może/ czytaj *Colloquia Namburgskie/Aldeburgenkie:* czytaj pisanie *Ksiazath Vinarien.:* czytaj *Wyznanie Ministrów Mansfeldskich:* odpowiedź *Biskupów Wittemberskich.* Czytaj ich *corpora* albo raczej *cadavera fidei:* Czytaj *victorias veritatis,* & *ruinam Papatus Saxonici.* y inne ich pisanie: *Komedya y Tragedya/ y one Homerusowe żaby/ y Wsey wojnie podobne:* iako jaszczurki iadowite matki y rodzice swoje kasaja/tak oni daleko ięcej ostrzezy/ y daleko iadowiciey Mistrze y Ministrow swoje/niz kiedy Kościół chrześcijanski/ y Doktorzy jego kasaja y psują. Własnie iako

Prou: 10.

Jako: 1.

niegdzie Plato piše: *Pravus pravo quo propius adheret, & frequentius cum eo versatur, eo magis illi fit inimicus.* To jest: im bliży zły złego / im więcej ieden z drugim obcuje / tym sobie większymi nieprzyjaćioły bywają. Kżekłbyś że on Lucyper z łańcucha piekielnego jest spuszczoney. Co s. Athanasius o Arysie piše / iż iako sie on od kościoła Bożego oderwał / albo odszczepił / tak sie od niego wczniowie jego wstawnie odrywali: toż sie własnie Lutrowi nie lepszemu niż na on czas był Aryus / kacerzowi tymi czasami przydało. Oderwał sie zaraz od niego towarzysze jego wierny Karolstadtus: przeciw ktoremu pisac Luther / prosi y wspomina / aby kżnodziem / ktorzy obraży s. z kościołom wyrzucaia / czego sie najpierwey ważył ten to Karolstadtus / ognia y wody wśedzie zapowiedziano / albo tak srodze pokarano / żeby drudzy stragościami kżniew / mogli być od takowey swey woli pohamowani / ponieważ to pospolicie bywa / iż od wyglądzienia obrazow / przychodzi do wyglądzienia ludzi: y tamże te słowa mowi Luther: *Non mihi Pánowie / Nie toć jest cel Dyabelski / nie na toć sie zanosz / ani na to zmierza / aby obraży były wyrzucone / ale ta droga chce sobie drzwi otwo*

rzyć /

Oderwał
nie wciś
niow Lu
terowych
od niego.

rzyć/ iakoby krew chrześcijańska przelewał/ y
morderstwa po świecie czynił. W taż pisał ie-
go wierny loſay albo drábáanth Philip Melán-
chton/ktory tak piſe: Károlſtádus prawi w-
zbudził / albo wſkrzeſił ten to niepoſoy/ czło-
wiek ſrogi/ bez rozumu/ bez náuki/ bez żadnego
ſmyſtu cielesnego/ w którym nigdyſmy nie oba-
czyli znaku iakiego przyſtoyney ludzkoſci/ á
tym ieſzcze mniej/ żeby w nim znać było znak iá-
kiey láſki Duchá ſwiętego. A iáko/ prawi/ Lu-
ther rozgniewawſy ſie ná Papieżá/ tak Károl-
ſtádus rozgniewawſy ſie ná Lutherá/ te ro-
żnice o wieczery Pańſkiey nie potrzebnie wzbu-
dził: y záprawde by to/ mym zdaniem/ być nie
miało/ aby kto nowe náuki po świecie ſiał/ nie
dolożywſy ſie ſtárożytnego Koſciola. To o
ſwoych diſcypulech rozumiał y piſał Luther y
Melánchton.

Coż zaś o ſwoich Miſtrzách piſa diſcypu-
lowie? Wſpomina Szpángenberga / iż żacy
Wittemberſcy/ Lutrowi y Philippowi wcznio-
wie/ Lutra Preceptorá ſwego w piſmách/ káza-
niách/ y powieſciách ſwoich/ zowia Philauticu,
to ieſt/ człowieká/ ktory o żadnym inſzym nic/
tylko ſam o ſobie wiele trzyma/ y któremu ſie

nic nie

Wcznio-
wie Lu-
trowi/ iá-
ko go prze-
zywáło.

nic nie podobają/iedno co sam przerzecze/ albo v-
 czyni: zowią go *Philonicum*, y *Eristicum*, który
 swa duma na wierzchu chce zároveň mieć/ ni-
 mu niechce wstąpić/ swę chwałę zároveň szuka/ a
 nikogo przy sobie cierpieć nie może: zowią go
Doktorem Hyperbolicum, takowego uczytela/
 który umie z komorą wielbłąda uczytnić/ który
 tysiącami potrzasa/ a ledwie pięć na liczbę: zo-
 wia go *Polipragmaticum*/ który sie hárdzie w ka-
 żdą sprawę wdawa/ y wśtetecznie sie wdżiera/
 y wiele sie podeymuje czego mu nie zlecono: zo-
 wa go *Ostentatorem ingenij*, który bez potrzeby
 swym rozumem wylatuje/ y chce być widżiany:
 zowią go *Stoicum*, który sam tylko sie za cokol-
 wiek/ inśych wśystkich prawie za nic nie ma.
 Czynia go też *Somniatorem*, to iest/ który sie we-
 dla snów y dum swoich sprawuje/ czego sie Bo-
 że pożał. Toć iest Wittemberstkiey szkoły o mi-
 strzu swym Lutrze zdanie y rozsadek: który smy
 dla tego wśystek wypisali/ aby go żaden z was/
 Bracia w Pánie Chrystusie mniej bázno mili/
 za Boga nie miał/ y iemu tey wiary/ ktoram sa-
 memu Bożemu słowu każdy z nas powinien/
 nie oddawał. O czym też indziej Bucerus/ An-
 gielski rzkomo Apostoł/ tak mowi: Jesli chce

Luther

Luther/abyśmy mu wiare zgoła we wszystkich
dali/niech się Bogiem być pokaze/ktoremuśmy
tylko samemu te cześć powinni.

Sluchaycie też co Kalwinistowie o swo-
ich rodzicach Lutheranach pisa. Lutherano-
wie są tak w swoim bledzie uczeni/że ich
Theologowie tych rzeczy nie umieją/które dzie-
ciom małym w Katechizmie przepowiadane
bywają. To jest/dla czego jest wieczerza Pań-
ska postanowiona/tego te Lutherkie bydletá/
aniskostowały: za czym w nich prawdy ani kro-
pli jednej/albo wstydu nie nadydzie: w mowie á
w słowach są bardzo bogaci/śydzac á śmieiac się z
ludzi/wtaczając na plac Lutherowe tu wierze-
niu niepodobne zabobony: żeby ubogi prosty
lud/y temu przyległe pospolstwo/pomamili. A
jednak też nic w tym innego/jedno chwali swej
á gromady szukaia. Na drugim także miej-
scu o nich pise: Maja prawi / ducha takiegoś
bardzo niestwornego/niestromnego/niespokoy-
nego/iako latawca: maja także gotowość/y
spodobność wielką do nieprawdy / zaślepione
państwo wściekłego psa złość/Dyabelska py-
cha/hardość w nich za pokore poczytają/mie-
ścić y śleć/ludzkoscia y dworstwem zowia /

Kalwinis-
towie o
Lutheras-
nach iako
trzymają.

tak że w nich żadna odrobinka wężliwości żadney nie została: y dla tego ich ieśćże popędliwe duchy zowie/ grube pnie/prożne floce/harde Olbrzymy/drapiące kotki/butle y ceklarze/bezrozumne bydletá / zwadliwe á burzace bydło / w których *in summa* nic dobrego nie ma. Tak Kalwinistowie o Lutheranach piśa/którym w tej mierze godzi się wpelaka wiate bez odporu dawac. Bo też żadney insey nad te/prawdziwszej wiary nigdy nie powiedzieli / iako gdy jeden drugiego kacerzem przekletym y Dyablu bratem zowie.

Sluchaycie też co Lutheranowie o Kalwinistach piśa y wołaiá. Nie godni prawi/ci Sakramentarze/aby ich ziemia nosila/ á iesliby się ieśćże troche nie odmienili / żeby człowiek mógł z nimi spokojnie obcowac/nalepiey bedzie wespółstkie do Indyey wygnac/miedzy one grube á niścżemne ludzic. Skarża się też na Krole/Ksieżetá / iż tych Sakramentarzow mieczem y ogniem nie wytraca y wytorzenia. Niechce tu samych sporek y przymowek Lutheranow miedzy soba dla przewłoti wspominać. Co twárdzi albo vpárći Lutheranowie / przeciwniekkim Lutheranom / y ci zaś przeciwnym

piśa:

Wskazy
y twárdzi
Luthera-
nowie z so-
bo walaja

piśa: *Adiaphorista contra Flaccianos*, & *è contra*. co
 pkoła Wittēbersta/ przeciw Selecźnerowey:
 co Sāscy (*si Dñs placet*) Theologowie/przeciw
 Szmidelinowey: co zaś Szmidel przeciw
 Ewāgelikom: co Musculus przeciw Luthe-
 ranom: co Bulingerus przeciw Brencyusowi/
 y w zamiar. W piekle podobno lepsza zgode
 naydzie/ niż między tymi odśczępiency: y ta tyl-
 ko sama/ iako mi iuż powiedział/ przy nich praw-
 da została/ gdy ieden drugiego/ kacerzem/ zdra-
 ca/ lotrem/ śpetnym Dyablem nazywa. Już te-
 mu kilka Jarmarkow Frānc̄fordskich mine-
 ło/ iako mi posyłaia Regestr ksiąg nowych/ kto-
 rych tamże ze wszystkich strō wielki skład bywa.
 Tamem obaczył iż ci *Protestantium* (iako sie zo-
 wia) Theologowie/ iako gesi iayca swoje wpy-
 skie wysiedzieli/ albo iako ryby sie wyikrzyły:
 iuż im wiatku nie dostawa. Nievmieia co wie-
 cey piśać przeciw Kātholickiey iednostayney
 prawdziwey/ stāteczney prawdzie/ ktora tak
 wiele zacnych/ uczonych/ dobrych/ Bogu miłych
 Doktorow/ bronić piśaniem/ słowem/ y wśelā/
 kim sposobem/ z łaski Bożey nie przestawaia. A
 zaśie sami przeciwko sobie/ tak wiele/ tak wiel-
 kich/ tak długich ksiąg piśa/ że sie sprzykrzy/ tyl-

Luthera
nowie do
Greckich
Kościołom
sie odwo-
ływał.

Censura
X. Soko-
łowskiego

ko ich tytuły/ osiropości / y bluznierstwa pelne/
czytać.)()()(

Był ten czas/gdy sie do Greckich Kościołom
odwoływali/ podawaiac ludziom iż sie z nimi
w swoiey nauce zgadzaią/iako z tymi ktore od
Apostolskich czasow żadnym bledem napsowa-
ne / ani Papiestkim okrucieństwem z prawdzi-
wey zbawienney drogi zwiedzione/ ani na ja-
den inşy sposob wyspocone nie byly. A ktoby
nie wierzył/kazali mu tam iachac do Grecyey/y
tam sie rzeczam przypatrowac. Oto Pan Bog
tymi czasy ten ich falsz znałomicie odkrył/przez
wiernego/y słowem y piorem potężnego sługe
swego/kaznodzieiey Theologa Krola Je^o M.
Pana naszego/ kiedza Stanisława Soko-
łowskiego / ktoremu sie do reku dostala odpo-
wiedz Zacharyasza Patriarchy Konstantyno-
polskiego / ktora dal Ministrom Luther skim
albo Kalwińskim/ gdy go do swey bledney se-
kty/postawşy mu przez swe postance Cofuzya
swoie Augspurska/y coş zaraz starych Sakskich
Talerow/dla lepszey odprawy/po Grecku prze-
łożona/przeciagnac/albo acz nic iaki dancz od-
nieśc od niego chcieli. Tam im ten to Patriar-
cha iawnie pokazuie / iż ich nauka/ani z piśmem

świe-

światym/ani z Tradycjami Apostolskimi/ ani
 z Doktorami świątymi/ani z zwyczajem Koś-
 ciółow Greckich sie nie zgadza/co każdy czytać
 może/któ iedno umie: bo ia tenże kapłan Boży/
 z Greckiego na Łacińskie pięknie przełożył/ a z
 Łacińskiego iest też potym na Niemiecki ięzyk
 przełożona y drukowana: ktoraby Lutherya-
 nowie złotem w iakiey przepascei rądzi zaśypa-
 li/by to uczynić mogli/ aby takiey odpowiedzi/
 iakiey sie oni nigdy od one^o Patriarchy/Rzym-
 skiey stolice wielkiego nieprzyaciela/ nie spo-
 dziewali/to stońce albo oko ludzkie nigdy było
 nie widziało. W tychże to księgach odpor go-
 towy naydziecie mało nie na wszystkie Artyku-
 ly Confessyey Auspurskiej/ ktora dziś niekto-
 rzy bálwochwalce za święte słowo Boże/ pál-
 cem Bożym napisane/poczytania y przyjmnia:
 nad co niewiem by mogło być znaczniejszy y w-
 łasnniejszy bálwochwałstwo/ iako słowo cżło-
 wieka iednego/ za słowo Bóże przyjmować.
 Własnie iakoby też w lesie sosne wciął/ y sobie
 chłoptą vrobil/y padłszy przed nim/rzekł mu/ ty
 iestes Bogiem moim. Takci przed pismem Lu-
 trowym y Philippowym/ktory też te Confes-
 sya Auspurska reka swoia napisał/ nie inaczej

Confessya
Augspur
ska Polska
skoro
nia.

philip
Melanch.
Confessya
Augspur
ska zfalšo
wał.

iało przed piśmem/ albo słowem Bożym wpada
ia/iego się trzymać/ od iego opiniey/ y od tych
granic/które ta Confessya założyła/ stopa ied-
na odstąpić nie śmieć/ ledwie nie więcej w nie/
niż w samego Chrystusa wierząc: gdyż w niej
nie maś nic innego iedno starych kacerzów ble-
dy/ o których się już dosyć powiedziało. Samiś
Lutheranowie zowią tę Confessya Polnischer
Stiffel Polska skornia/ która się na obie nodze
przyżuie: bo pod płaszczykiem tej to Confessyei
chowają się w Niemczech Lutheranowie/ y z
swymi Kotami/ Kalwinistowie z swymi Ko-
tami/ Anabaptystowie z swymi Kothami: dla
tej Confessyei wojny/ morderstwa/ łupiestwa:
dla tej Confessyei Miasta gubia/ Sami burza/
całe Prowincye niszczenia. Jeden się trzyma Co-
fessyei pierwszej Augspurskiej: drugi w Wittem-
berku przedrukowanej: drugi w Genewie: dru-
gi w Bazylei/ drugi w Eslabium: drugi dru-
giego druku. Nieści ich już snadź przez trzydzie-
ści tych druków/ w których każdym/ są różne a
sobie przeciwne nauki/ o ważnych Artykulach
wiary chrześcijańskiej: y starzy się Glaccus na
swego Preceptora Melanchtona/ iż napisałiby
raz tę to Confessya/ potym ją zaś poprawiać
zfałszował/

zfałszował / odmienił / przewrócił / wywrócił /
 zgwałcił / zcudzołożył / *rupit, corrupit, evertit, adul-*
teravit. iż w niej mało co znać oney pierwszey o-
 zdobycy / z ktora była Cesarzowi Karolowi Ro-
 ku trzydziestego w Auspurku podana. Także /
 za samychże Heretyków wyznaniem Confes-
 sya Auspurkska / nie jest Boże ale człowiecze / to
 jest Philippowe słowo. O którym także też
 wierzący napisał / że to jego dobrzy zwolnicy.

PHI nota factoris, LIPPVS nocet omnibus horis:

PHI nocet & LIPPVS, nocet omnibus ergo

PHILIPPVS.

Tak iżby się snadź człowiek bezpieczniey mógł
 żydowskiego Talmudu / albo Tureckiego Alko-
 ranu / wiać / niż tey to Auspurkskiej bałamuckiej
 Confessyey: z ktorey tak wiele sekt / tak wiele
 wałk / tak wiele złego po świecie wrosto / tak *pri-*
uatim, iako publicè. Znał to sam Luther iępcze za
 żywota swego / iako się koła były do wszystkiego
 złego rozbiegały / y iako poprawa w ludziach
 była / za ta jego rzekomo nowa Ewangeliya. Czy
 tamy wiego księgach / te własne słowa: Świat
 co daley to się gorszym stawa: są teraz ludzie
 barżiej chciwi na pomste / łakomscy / bez miłośier

Lutheros
 we swia-
 decrwo / o
 iego no-
 wey Ewa-
 geliy.

dzia /

dzia/nadeći/ zuchwali / vporni / daleko wiecey
 niż byli pod Papiestwem / y sa prawi/dziesiec
 kroć goršy/niż oni plugawi Sodomitowie. A
 na drugim mieyscu mowi tenże to Luther: Sa-
 mi sie tego rełomá dotykamy/iako wielkie łakō
 stwo serca ludzkie posiadało: skorochmy ludziō
 pocżeli prawdziwa nauke o Bogu/ y o dobrych
 vcżynkach opowiadać/żaden wiecey żadney lu-
 dzkości nie pokázuie / przeciwn v bogiemu / ale
 przez noge każdego przerzucić / osukać / y zdrá-
 dzić ná kupi / y zdrowiu / w tym sie teraz każdy
 kocha / á iesli co ná službe Boża albo ná slugi ie-
 go obroca / bārzo to sobie drogo śacnia. W za-
 miar zaś widziemy w Papiestwie / gdzie nie by-
 ła prawdziwa Ewangelija / iako ludzie byli do
 iakmużny y do wśpęgo dobrego chetliwi / iako
 wiele kościółow / Thumow / klastorow budo-
 wali / y nādawali / iako wiele wśędzie złota y
 srebra widać / iako wśystko ozdobno / świetno /
 y znacžno w każdym kacie kościoła bywało.
 Tāmże ieszcze piše: Tak sie teraz świat złym
 stał / tak zuchwałym y niewstydlwym / iż iuż nie
 może cierpieć żadney náprawy / żadnego kara-
 nia / żadney reformacyey. Tak sie bārzo nákrzy-
 wit y nálamal / po objańwieniu Ewangelijey / że
 iuż

inż prawie trzęsęczy/y rychło sie zlamac musi. A
 coż prze Bog proşe/pod tym Cesarzem Luther-
 skiego balamuctwa / nie trzęsężało? Skoro
 Luther kościół przeciw kościółowi / oltarz
 przeciw oltarzowi budować począł / trząsty
 światości kościelne / trząsty dobre uczyntki/
 trząsta Nispa święta/trząsta spowiedź / trząsta
 pokuta/trząsty Concilia/trząsta władza Papie-
 ska/trząsty ceremonije/trząsty y zlamaly sie na
 wielu mieyscach *Voia*, y przysięgi kapłańskie y
 zakonnicze: porzucili Nispy y Nispski kapice/
 Ksieża Rewerendy/wiare/wstyd/boiazń wpe-
 lała zlamawşy: iakoby ie Lucyper z lancucha
 spuścił/po Niemieckiey ziemi bluznierstwa na
 Maiestat Boży/a ku ludziam y zwierzchności
 zuchwałstwo/y niezgode roznieśli. Trząsnęło
 wnet potym y zlamalo sie wpelakie posluşen-
 stwo. Chłopi sie na slachcie y Pány swe rzuci-
 li/Slachta na Ksiażetę/Ksiażetę na Cesarza
 Karła Piatego: przy czym iakie morderstwa/
 iakie spustoszenia/iakie krwie rozlanie bylo / sa-
 tego ieşćcie pamietnicy/a Historye wszystkie do-
 statecznie przyslym czasom y wiekom wypisa-
 ły. Trząsta y zlamala sie w Anglięy/tak pod-
 danych ku Pánu/iako y Pánska ku poddanym

poistki
 nowcy
 Ewange-
 licy.

K

wiara

wiara y powinność. Trząsto w Szkocyey w-
 pelakie powinne ku Krolowi Panu swemu po-
 stupeństwo. Trząsta we Francyey/aledwie sie
 nie zlamala Krolewska nad poddanymi zwierz-
 chność. Trzespzy y tamie sie do tych czasow we
 Flándryey/wpelaka ku przyrodzonemu Panu
 swemu Krolowi Je° VI. Hispańskiemu wiara
 y poddaność. Ale y nas w Polsce/azaż po-
 kazac nie możemy tey tamaniyny dość tak w du-
 chownym iako w świeckim prawie /czego sie
 Panie Boze pozał. Tec sa pożytki Lutherowey
 nauki: o ktorych tak prawdziwie/iako wtore-
 mu Heliasowi (bo sie tak sam zowie) przysta-
 lo/za żywota swego prorokował/y część wiel-
 ka tego trzasku wpynia swymi słyszał. Dala
 gardło pod tym Luthrowym bałamuctwem
 wiara/cnota/przysiega/pokozy/zgoda/miłość/
 iedność/śczerłość/vprzeymość/życzliwość/sta-
 teczność. Ale coż dobrego w cale pod chora-
 gwia Luthrowa zostało? Coż miała chrześci-
 ianie ku duşnemu zbawieniu potrzebnieyszego/
 nad ono wyznanie wiary chrześcijańskiej/kto-
 re Kredem zowiemy/przez vsta Apostolskie v-
 chwalone/po wpytkim świecie/gdzie iedno imie
 Pana Chrystusowe zašlo/przyiete/y statecznie
 trzymane/

Artykuły
 Kreda do
 postolskie
 go/przez
 ktore
 wierniki
 wśczer-
 blone.

trzymane/iało pewne hasło wſzego chrzeſzczjań-
skiego woyska: y to musiało pod Lutherowā la-
ską trzeſzczeć/ a nie w iednym tylko/ ale w ka-
żdym z osobnā/ Artykule wiary powszechney
chrzeſzczjańskiej: ile ich iedno Apostołowie Bo-
ży nam kuańce zostawili/ co ſie na każdym z
osobnā poſtaże/ abyſcie obaczyli iako daleko rze-
czy z miary ſwey wystąpiły/ od takich przod-
ków począwszy/ ktore ſie na pierwszym wierze-
niu małuczkimi y nie ważnymi zdaly: a zātym
przy kaźdey nauce/y podaniu/y zwyczajū Koſ-
ciola chrzeſzczjańskiego / tym ieſzcze mocniej
trwali/ze wſelaſa poſtora.

**Pierwszy Artykul Wiary chrze-
ścijańskiej mamy.**

**Wierze w Boga Gycā wſzechmogacego/
stworzyciela niebā y ziemi.**

**Patrzcie iako ten trzasnał w gārſci tych to
Szatańskich Ministrów.**

Piſe Lutherus/y winnie Karolſtādnyſā: iż
tak był bezbożnym/y niecnotliwym człowiekū/
iż nie wierzył/aby ieden Bóg był na ziemi y na
niebie.)()(

Kalwinus także bluźni: iż Pan Bóg nie tyl-
ko używa y potrzebuie pomocy złych niecnotli-

wych ludzi: ale też ich złe myśli/y przedsięwzięcia sam rzadzi y sprawnie/tak iż sam jest/współ takiego bluźnierstwa y sprośności przyczyna.

Filom: He-
susius con-
tra Calui-
nū & Be-
zam.

Theodorus Bezā y Petrus Mārtyr Swin-
gljanowie/Pānu Bogu wszechmocnośc odey-
muia/dla tego iż nie może uczynić/aby sie to nie
stało/co sie inż stało. A osobliwie powiadaia/
iż tego Pan Bog uczynić nie może/aby ciało ie-
go prawdziwe / istotne / na wielu zaraz miey-
scach iednego czasu być mogło.

Epist: ad Il-
lyricum, de
peccato ori-
ginali, an
sit substan-
tia.

Seruetus
Epist: 6. ad
Caluinum.

Hesius Krolewiecki nie dawny Predikāt/
ale inż od Ksiażęcia degradowany/pisze de Ma-
chia Flacco Illyrico, iż trzymał y wierzył / że dusze
człowiecza nie Pan Bog/ale Dyabel stworzył.

Seruetus Hispan/ktorego dał spalić Kal-
uinus/iż Bóg w drzewie/drzewem/w kāmie-
niu/kāmieniem/w kłocu sie stawa kłocem/tak
iż na sie bierze prawdziwa *formam y substantiam*
tey materyy/do ktorey sie przyłoży.

¶ Wtóry Artykuł.

W Jezusa Chrystusa syna iego iedyne.

Petrus Ca-
rolin. in ex-
plicat. fidei
cōtra Blā-
dratam.

Ten Artykuł z mieysca swego ruszył y wy-
spocik Francisus Dauidis / Georgius Blān-
dratā/y wszyscy ich uczniowie: ktorzy tego po-
zwolic

zwolić niechca/aby B O G wszechmogacy syna
 przyrodzonego miał/ktoryby sie z niego od wie-
 ku vrodził: także ani tego trzymać/aby był na
 początku takim słowem/ktoremu dwoie naro-
 dzenie przypisuią/z Boga od wieków/z człowie-
 ką naznaczonych od wieku czasów: tak/iż Panna
 Chrystusa niechca mieć iedno prostym sobie po-
 dobnym człowiekiem: choć iednak przodek mu
 przed sie iakis przed soba dawaia/ale przytym
 mocnie stoia/iż przed tym niż ciało człowiecze
 na sie przyiał nigdzie nie był. Też to za niepo-
 trzebna rzecz maia/aby dla tego miał być B O-
 giem y człowiekiem/ że był miedzy B Ogiem a
 człowiekiem pośrednikiem / ponieważ mógł
 być y iest pośrednikiem / bedac tylko prostym
 człowiekiem: y to przytym bluźnia/iż sie w pi-
 smie s. inšy y inakšy syn B Oży nie náyduie/ie-
 dno ten ktorego Panna Marya na świat vro-
 dziła.

Także Sarnicki nasz Polak / Lisinánin
 Włoch co sie w Krolewcu vtopił / Georgius
 Niger/iako o nich Sztankar pipe/stara one da-
 wno zesła Aryańską wiare na plac wytoczyli/
 vczac/iż syn Boży iest mnieyszy niż Bog Ociec.
 A iż też odrzucaia ono piękne wyznanie wiary

powſzechney: ktore bylo *in Concilio Niceno* vchwa-
lone / á ono ſwiète *Symbolum* ſ. Doktorá *Atha-*
naſij, zowia *Symbolum Sathanasij*, to ieſt Szatań-
ſkie *Symbolum*.

Beza in He-
ſuſum.

Theodorus Beza tego nie przyimuie / áby
ſyn Boży miał ſie od wieków z iſtnoſci Boga
Oycá národzić.

Beza in li:
de hyposta-
tica duarū
naturarum
unione.

Tenże Beza wymyſla ſobie dwoie ziednocze-
nie perſon w Pánie Chryſtuſie / iedno duſe z
ciałem / drugie Bóstwa z człowieczeńſtwem:
tak iáko niekiedy dawny on znaczny kácerz Ne-
ſtorius uczył.

In Adamo
Paſtore.

Adámite: Nowo chrzeſzczęńcy bluźniac Pána
Chryſtuſa powiádaia y trzymaia z onym daw-
nym kácerzem Photynusem / że nie ieſt z przyro-
dzenia práwym Bogiem.

Orātes in ſecreto, uęza iż nie mamy Pána Chry-
ſtuſa / ále tylkó Boga Oycá chwalić / y iemu ſie
ſámemu modlić. ¶

¶ Trzeci Artykuł.

Ktory ſie národził z Pánný Máryey.

Lindanus
ſecta 5. e.
63. Antilu-
theranorū.

Bucerus kácerz ná ſmiertelney poſcieli le-
żac / zeznał / iż nie wierzył / áby Meſſyaſ inż ná
ſwiat przyſzedł / ále iż dopiero przyſć ma.

Melchior

Melchior Hofmanus / y iego zwolennicy v-
cza / iż Pan Chrystus nie narodził się z Panny
Máryey prawdziwym człowiekiem / ale sam od
siebie / iako Bóg człowieczeństwo przyiał / tak iż
jedną tylko w nim naturą jest a nie dwie.

Seruetus Hispan / człowiek nad wszelkie
podobieństwo bezbożny / o którym piśa / iż się
dlatego tylko narodził / aby nie sam był naspro-
wnieywszy y napługawszy Lutherus: ten bez wsty-
du wszelkiego / przeciwko Trojcy najświe-
tszy zuchwale piśac wcy: Iż P. Chrystus nie tyl-
ko za sprawa Duchá ś. ale z samey istności y sub-
stancyey Boga Oycá / wrodził się człowiekiem.

Także Mennon wymysla y bluźni: iż Pan
Chrystus człowieczeństwo z niebá z sobą na ten
świat przyniosł / wzięte z substancyey albo istno-
ści Boga Oycá.

Także Swencsfeldius trzyma y Nowo-
chrześnicy / iako o nich Sarcenius piśe / iż Pan
Chrystus niebieskie y duchowne ciało z sobą z
niebá przyniosł / a iż z Panny Máryey ciała za-
dniego nie wziął / tylko przez iey żywot / iako
przez iaki kanał albo przez rynne przepędł / a to
ciało które miał na sobie prawdziwe / na to się
zdobył z tych to widomych czterech elementow
albo

Libr: 1. de
Trinit. ca: 17. 18. &
Epist: 1. &
2. ad Gal. i
num.

In colloqu.
Vismaric.

Beza in ca:
ad Rom:
Sarcen. in
Postill. de
Festo Nati-
ui. Marie.

albo żywiołow/które też do nieba wstępuiac
zaśietymże elementom oddał/á bez ciała do nie-
ba wstąpił.)(

Cassander
de duabus
in Christo
naturis.

Lib: de diui
na Maiesta
te humani-
tatis Chris-
ti.

Vittember
gens. cōtra
Illyricū, in
refuta. 50.
mendacij.

Calu. in in-
structi. ad
uersus Ana-
baptist. &
Libertinos

Luthers in
Epif. ad He-
braeos inter
prete Buce-
ro.

Adamus Pastoris/temu sie sniło : iż iako P.
Chrystus iedna tylko personá/ tak też tylko ie-
dne nature ná sobie miał.

Szwencsfeldius śmiał to piśać/y uczyć: Iż
P. Chrystus iest prawdziwym Bogiem/z stro-
ney także swego człowieczeństwa : á iż żadna
miara zwany być nie ma/ ani poczytany między
rzeczami stworzonymi.

Glaccus Illyricus/iako o nim Witemberscy
Predykantowie świadczą piśe y uczy : iż sie to
z piśmá ś. pokazać nie może/ áby sie to o synie
Bożym rozumiało/ żeby on był wiecznym sto-
wem y wyobrażeniem substanczey albo istno-
ści oycowskiej.

Także o Nowochrzczeńcach świadczą Kál-
pinus: iż nie wierza áby Pan Chrystus był pra-
wdziwym człowiekiem : ále iż był Phantasma,
to iest/oczám ludzkim człowiekiem sie być zdał.

A te tak wielkie/haniebne y sromotne bluż-
nierstwa/ początek swoy z Luthrowych ksiąg
wzięły: v którego te słowa czytamy : Człowie-
czeństwo P. Chrystusowe/ nie wśystkiego wi-
działo

działo ani wśystkiego obaczało. Za czym y to idzie/ iż Pan Chrystus człowiek wśechmogacy nie iest. Item: Iż Pan od czasu swego wcielenia/ narodzenia/ pelny zaraz łaski wśelątkiey nie był: ale iako ciała z czasem przybywało/ tak też z czasem dary ie^o Boże przystępowały.

Także y Zwinglius uczy: że sie P. Chrystus w mądrości poprawiał/ ponieważ wedla natury człowieczey iest *finitus*, & *mensus*, to iest pomierzony y skończony.

Czwarty Artykuł iest:

Wkrzyżowan vmárt y pogrzebion.

Libertynowie ucza y trzymają/ iż P A N Chrystus nie prawdziwie/ ale tylko w podobieństwie/ *per phantasma* vmárt/ to iest/ zdał sie oczom ludzkim vmrzeć.

Andreas zaśie Musculus/ ten trzyma że y Bostwo P. Chrystusowo cierpiało y vmárło.

Też opinia y Luthrowi samemu przypisują/ żeby także wierzyć miał/ iako y Musculus: co sie z ksiąg iego *de Concilijs* pokazuje.

Stancarus y z swymi ucźniami trzymają: iż Pan Chrystus iest pośrednikiem naszym/ z strony tylko człowieczey natury.

In cōfess. ad
Carol. V.
Art. x.

Calu. cōtra
Libertinos

Staphils in
defensione.

Staphils in
defensione.

Lib. de Tri
nit. & me
diatore
Christo.

Videsimpli
cem libellū
Narburge
Principib9
oblatū, &
Alirinū ad
uersus Osi-
andrum.

In cap: 14
Marcij.

Caluini9 in
Harm. Euā-
gelij.

Brenc. ho:
54. in Ioā-
nem.

Brenc. in
Catechism.
Anni 51.

Osiānder zaśie on Krolewiecki Wiadytka baytko/powiada: iż Pan Chrystus iest sprawie dliwością naszą z stroney tylko Bostiego swego przyrodzenia: y piśe zaśie/że Bostwo Pana Chrystusowo / tak właśnie y cielesnie w nas mieścił/iako mieściło w samym prawdziwym człowieku Panu Chrystusie.

Łosius y inšiy niktorzy bluźnia: iż sie PAN Chrystus nie tylko bał ogniściego piekła/ale iż też skostował mał wiecznego potępienia/ dla tego iż sie na gorze Oliwney tak bārzo strachał.

Także głupie y zdroźnie Kalwinus piśe / iż Pan Chrystus zbawiciel nasz/bez rozumu/y bez ducha od Oycā to swego prosił/aby był kielich od niego odśedi/ a iż mu tā modlitwa nie wysła/poprawił sie potym.

Brencius powiada: że Bog Oćiec niechciał być inšym sposobem człowieczemu pokoleniu przeiednany/iedno żeby Pan Chrystus syn iego na sie przyiał kaźń wpelała / ludzkim grzechom powinna: to iest/(iako to samże wyklada) aby wycierpiał meki wszystkie / tak ktore sie przy śmierci nāyduia / iako ktore w piekle sa grzesnym ludziom zgotowane: a osobliwie słowa one Pana Chrystusowe/ktore w Psalme czy-

tamy:

tamy: *Deus meus, Deus meus, quare dereliquisti me:*
 Boże moy/Boże moy/czemuś mie opuścił: tak
 wyklada/iż Pan Chrystus na ten czas gdy pro-
 sił/meż piekielne cierpiat.

Drudzy zaś wczę y mówia: iż Bog Ociec sy-
 na swego Pána Chrystusa na krzyżu wisace-
 go/tak był dalece opuścił/iż mu iednego dnia ży-
 wota popuścić niechciał: a iż też y sam P. Chry-
 stus inaczey nie wiedział ani rozumiał/iedno że
 był od Boga Oycá zgoła opuśczone/y owszem
 zdesperował/álbo w rozpacz przyszedł. *Calvinus*
in harmonia Evangelica, ubi ait Christum emisisse vo-
cem desperationis.

Lepinus zaś ieden pokatny kacerzyk/chcac
 sie do tych opinii y mniemania przystosować/
 powiada/iż Pan Chrystus skoro vmarł/mak
 wiecznego piekielnego potepienia vkupiał/aby
 zmarłych ludzi dusze tym sposobem dosyć wczę-
 nit.

C Diany Artykut:

Zstąpił do piekła.

Brencius te słowa/zstąpił do piekła nie in-
 czey rozumie/iedno iakoby kto/vciekł/śczedł/
 zniżnal/vstąpił.

Uecolampadius zaś plecie: iż te słowa zsta-

L ij

pit

Psal: 21.

Robert.
 Stephanus
 respons. ad
 Cathol. 4.
 Eröre Art.
 47.

Lepin. coo
 ment. in
 Psal: 16.

In Catechi.
 Anni 51.

Dubitanti.
 Dial: 1. c. 3

pił do piekła/nic inšego nie sa/ iedno wykład te-
go słowa Pogrzebion.

Cal. lib: 2.
Instit: c. 16

Kálwinus to zstąpienie do piekła nie rozu-
mie być nic inšego: iedno starcie y potkanie z stro-
gością y postrachy wieczney śmierci.

Bucerus także y Kálwinus/o wybáwieniu
Oycow ś. z odchlani piekielney nic nie trzymá
ia/powiadaiac iż to sa babie bayki/nocne sny/
Aezopowe fabuly: rzeczy wymyslane/nie potrze-
bne świegotania.

Te fecit in honorem Ve. te facis in contumeliam.

Lib: 3. Epi.

Swinglius uczy/iż Pan Chrystus niepraw-
dziwie/ ani włafna osoba swa/ ale potentialiter,
to iest/wedla swey wszechmocney mocy do pie-
kła wstąpił.

Lib: de om-
ni present.
Christi.

Bezá piše/iż P. Chrystus zmartwychwstał/
y wyszedł nie przez zamknięty y założony grob/
tak żeby ciałem swym nie przez kamienna twar-
dość przebył/ale iż sie kámiień ciała iego zmar-
twychwstaiaacemu otworzył y wstąpił.

Chytraw
in 1. cap:
Matth:

Szwencfoldius zaśie przy tym stoi: iż Pan
Chrystus po zmartwychwstaniu nie miał wie-
cey ná sobie człowieczey natury / ktora sie inż
wszystką była w Boską naturę odmieniła.

Bullingerus zgadza sie z nim/gdy piše: iż gdy

Pan

Pan Chrystus wstąpił do nieba/był podwyższo-
ny nad wszystkie creatury/y za tym przestał być
stworzeniem/to iest człowiekiem.

¶ Siostry Artykuł:

Wstąpił na Niebiosą.

Matthias Flaccus Illyricus tego nie po-
zwala/aby Pan Chrystus miał na niebiosą w-
stąpić/ale sobie wymysla iakieś perwne nazna-
czone mieysce/z ktorego miał do nieba/to iest na
powietrze wstąpić / aby tym sposobem swoje
mocy y władza pokazał y objawił.

Brencius także przeciw temu piše/ co Koś-
ciół powszechny wierzy/ żeby Pan Chrystus w
swey człowieczej naturze/ do nieba wstąpić
miał czterdziestego dnia po swym świętym
zmarłychwstaniu/ale iż zaraz skoro sie czło-
wiekiem zstał w niebie był.

Teraz zaś sie nie tylko w niebie y Sakramen-
cie/ale wpędzić na każdym mieyscu/iako on po-
wiada/obecnym iest.

Tenże to Brencius y Smidelinus/siedzenie
Pana Chrystusowe na prawicy Boga Oycy
nie inzego być nie rozumie/ani mieć chca iedno
iż do człowieczeństwa Pana Chrystusowego

Tiletan. de
Sacram. cō
tra Hemni-
tium.

Brent. in
Lucā parte
2. hō: 50.
et cōt. Bol
linerum.

Smideli. in
disput. Tu-
bingen.

In libello
cōtr. Ioāne
à Lasko.

Boska wszechmocność / zupełna zwierzchność /
powszechna obecność / y insepelności Boskiej
natury y istności przystąpiły.

Westfalus zaśie ma to za rzecz bārzo nie przy-
stojna / y nie słusna / aby słowko *Sursum* ktore
mamy napisane *in Symbolo*, to iest wzgore / tak
miało być wykładane / iakoby znaczyć miało / iak-
że wysokie miejsce. Ale iż to wstąpienie Pana
Chrystusowe do niebios / nie inaczej ma być ro-
zumiane / iedno iakoby rzekł / że Pan Chrystus z
oczu ludzkich zniknął.

Petri Martyris y Bezanowi gesellowie / a
osobliwie Kalwinistowie / Pana Chrystusa do
boku Boga Oycy tak zaśie mocno przywieszu-
ją / iż pozwolić niechca / aby mógł być na wielu
zaraz miejscach / cielesnie obecnym / tak że mu a-
ni do Sakramentu przypuścić niechca / ta obe-
cność / ktora iest v Bogu Oycu w niebie.

Brencyani zaśie y Ubikwitystowie powsze-
chną prawdziwą obecność Pana Chrystusowe
tak dalece y tak szeroko rościągają / iż go też cie-
lesnie obecnym czynią / tak w niebie iako w pie-
tle / tak w kamieniu iako w cierniu / tak w go-
molce iako w grochu / tak w koblance iako w sto-
dole / tak w Ministrowym kosturku / iako w ie-
go Ministrowey kadzieli.

C Siódmy Artykuł:

Siedzi na prawicy Boga Oycá / tam stać
przyjdzie sędzić żywe y martwe.

Kálwinus sie przeciw tym żywe y martwe
oparł / ktorzy trzymają / iż Pan Chrystus za-
stugi swoimi tego dostąpił / aby był postanowio-
ny sędzia narodu ludzkiego / głowa Angielska / y
żeby do najwyższego Imperium, albo Regimen-
tu przez swe zastugi przyszedł : y śmie niewsty-
dliwie bluźnić / iż na tym świecie nic nie zasłu-
żył / ponieważ także żył śmiertelnie / iako y inſy
ludzie żyją śmiertelnie.

Ewangelicy także / iako sie sami zowią / ied-
nako wszyscy ucza y trzymają / iż Pan Chrystus
nie wedla zastugi każdego cztowieka / ale wedla
wiary sędzić będzie / na ostatnim onym sędzie.

C Ośmy Artykuł Wiary chrześc.

Wierze w Ducha świętego.

Kazanowski nasz Polski ziemianin / ten nato
nie zezwala / aby Duch ś. miał od Oycá y od Sy-
na pochodzić.

Petrus Martyr powiada: iż ta dysputacya
miedzy Łacińskim a Greckim Kościołem o po-
chodzeniu Ducha ś. nic inſe^o nic iest / iedno błol-
na zabawka.

Lindanus
Dialog. 1.
cap: 3.

In eius ad
Calinum
epist:

In cap: 4.
Epi: ad Ro-
manos.

Try-

Georg. ma-
ior contra
Blandratā.

Trinita. in
Conciliabu
li Tordano
ex cōfessio-
ne Dobroci-
nensi, Petri
Mellij.

Tras Albo-
rg lib: 2. cō-
tra Caroli
stadium.

Trynitarze w Wegrzech twierdza: iż sie to
nigdy nie naydzie/ aby Duch święty prawdzi-
wym Bogiem w piśmie s. był mianowany. Ciz
Trynitarze/aby Syn y Duch święty osoby by-
ły/ ale tylko *virtutes*, albo moc Boga wszechmo-
gacego. A Duchą świętego zaś niechca niczym
inšym mieć/ iedno darem Bożym/ pobudka do
spraw ludzi s. y osobliwym datkiem Boga w-
szechmogacego. Tak iż go z żadney miary Bo-
giem mieć niechca/ ani iako Boga chwala y w-
zywają. Drudzy zaś między nimi plotą/ iż iako
syn iest mnieyszy niż oćiec/ tak Duch święty iest
mnieyszy niż syn.

Serwacyanowie Duchą s. od świętey Troy-
ce zgoła odsadzili/ niechcac aby miał być trzecia
osoba Troyce świętey.

Ⓒ Dziewiąty Artykuł Wiary chrześc.

Wierze Kościoł święty chrześcijański/
świętych obcowanie.

Lutherus y Kalwinus wciąż przeciw praw-
dziwemu Kościołowi chrześcijańskiemu/ iż lud
Boży zawsze iest grzechami zepszecony/ a iż ni-
gdy czystym y pobożnym być nie może: a gdy
go czystym zowiemy/ nie tak rozumieć mamy/

takoby

iałoby był prawdziwie bez grzechu / ale iż mu Pan Bog grzechow *non imputat*, nie przypisuje.

Libertyni/obcowanie świętych tak wytkładaia/iż ma być rozumiane tylko o doczesnych dobrach.)(

¶ Dziesiąty Artykuł :

Odpuszczenie grzechow.

Lutherus y Kalwinus bez wszelkiego wstydu vpornie twierdza/iż nie maś prawdziwego grzechow odpuszczenia/tylko *ex sola imputatione*. iż nas Pan Bog za takie ma y poczyta / dla samey tylko wiary naszej / bez wszelkich dobrych czynkow/y bez świętych Sakramentow.

¶ Jedenaasty Artykuł :

Ciała żmartwychwstanie.

Dawid Georgius z swymi knechtami / nie pozwala ciała tego żmartwychwstania.

Libertynowie zaśie powiadaia / iż to ciała żmartwychwstanie / ktore w tym Artykule wyznawamy / iuż sie stało y minelo.

¶ Dwanaasty Artykuł :

Żywot wieczny / *ALLES*.

W tym Artykule gmerze y gra sobie Lutherus/powiadaiac iż dusze zmarłych ludzi / przed

M

zmar=

zmarłych wstaniem do nieba nie przychodzą /
ani Boskiego oblicza widzą / ale na osobnym na-
znaczonym miejscu zatrzymane są / y odpoczy-
wają / dobzy w radości y z pociecha / zli w niepo-
koju y w boiaźni.

Mistrzowie y Bakałarze Wittemberscy / w
jednych księgach które Grundlest nazwali / przy-
pisują to *Iacobo Andrea Smidelino*, iż ani o niebie /
ani o piekle nie wiecey trzyma / iedno iako w Tu-
reckim Alkoranie / albo w żydowskim Talmu-
dzie napisano.

Nakoniec náyduia się Kacerze w Siedmigro-
dzkiej ziemi / którzy one troie *Symbola*, albo wy-
znania Wiary chrześcijańskiej od wśpęgo swia-
ta przyiete y potwierdzone / zta tylko protestá-
cyą przyjmują / ile się zgadzają z słowem Bo-
żym. Osobliwie *Paulus Julianus* Kacierz ie-
den z swymi zwolenniki Troyce s. nie przyzna-
wają / powiadać iż tylko sam iest Bog Ociec
iedyny. Także Trynitarze wśyscy / z Nistrzem
swym Serwetusem bluźnią y hańbia Troyce
świeta / zowiąc ją (aż y strach piśać) Dyabel-
skimi czarami / morskiemi dziwami / piekielnym
Cerberusem.

U nas także w Polsce niektórzy bezbożni

predy-

In epist. Ti-
gorin Pa-
storis, An-
no 53. ad
Geneuens.
Senatum.

Predykantowie bluźnia/iż nie jeden ale trzy są
istotni prawdziwi Bogowie / trzy wieczni/
trzy wszechmocni.

Hesuzjani też niepozwalają aby w Trojce
świercy we trzech osobach/była jedna *substantia*,
albo istność.

Łoć są te trzaski których Luther y zwo-
lénicy jego naczynili z Artykułow powszechney
wiary chrześcijańskiej : gdy ich całość / pew-
ność / dawność / wieczność / wedla swey ká-
żdy dumać kierować / albo raczej spocic poczeli:
jednego nie zostawili / ktorego by nie złamali /
iako sie już to pokazało. Czym pilniey prośe y
opominam / nie dopuszczajcie sie w namniemy
rzeczy od powszechności kościoła Bożego (kto-
ry oni Papiestkim żowia) odwozić: a przypa-
trzymay sie z kożdey miary tym to kacerstwu bá-
łamuctwom / naprzód od iakich Mistrzow / ta-
nowa nanka wysła / iż od żydow / Turkow / ka-
cerzow / od samego piekielnego Lucyfera: przez
iaki rece przešla / przez Apostaty / przez káty /
przez krzywoprzysięzce : do ktorego kresu przy-
šla / że sie na Maiestat Boga wszechmogacego
rzuciła : na iaki śtych swe wierne przymiodła /
iż już nie wierza : z iakim sie towarzystwem

Beza de om-
ni presen-
tia carnis.

Calvinus
Boquino te-
stibus.

Tren: 3.

związała/z Talmudem żydowskiim/a Tureckim
 Alkoranem: co dobrego sprawiła/woyny/mor=
 dy/okrucieństwa/spustoszenie/abominationem de=
 solationis, y do czego ieścze z takiego zátoczenia
 wytoczyć sie moze. Z pokóynym sercem Pánu
 Bogu dziękuycie/ mowiac z Proroziem: *Mise-*
ricordia Domini, quia consumpti non sumus, quia non
defecerunt miserationes eius. Wielkie twoie miło/
 sierdzie znamy/ Pánie Boże wszechmogacy/że=
 smy też my w takowych błędziech nie pogineli/
 że nád námi miłosierdzie twoie nie vstálo. A
 chcecieli ná potym také bezpieczeni być od tych
 duśnych nieprzyiaćioł/trzymaycie sie mocno ie=
 dnego / świetego / powšechnego / Apostolskie=
 go košćioła/w żadney rzeczy namnięšey od ie=
 go vstaw/zwyczańow y dekretow nie odstepu=
 iac. Nic inšego v was nie proše/nicžego sie
 pilniey v was nie domagam/iedno žebyšcie sie
 tego to košćioła iáko želázneho muru trzyma=
 li. Juž was nie swymi stowy (bodo tak wiel=
 kiey cheći moiey/rownych á sposobnych v siebie
 nie náyduie) ále Apostoła Pána Chrystusowe
 go/onego naczynia Božego wybranego/š. Pá=
 wla stowy proše y nápomina: Jesli iest kto=
 re pociešenie w Chrystusie/iesli ktora pociecha
 miłošći/

Philip: 2.

miłości/iesli ktore towarzystwo ducha/iesli ktore
 wnetrznosci miłosierdzia/napelnicie radość
 moie. Co za radość: Abyście toż rozumieli/
 też miłość mieć/iedney woli toż rozumieć/
 nie z wporu/ani dla mārney chwały/ale w po-
 rze ieden drugiego zacnieyszym nad sie mieć/nie
 patrząc każdy coby było swego / ale coby dru-
 gich. Radość moia zgodą waszą/radość moia
 miłość waszą/radość moia iedność waszą. Jesli
 tedy ktore wnetrznosci miłosierdzia/iesli ktore
 towarzystwo ducha / napelnicie radość moie.
 Nic trudnego/nic ciężkiego od was nie prosie-
 my: nie żadnego pożytku / nie korzyści iakiey/
 nie stawy/nie dochodow/nie dignitarstwa za-
 dnego pragniemy: ale dusz waszych / zbawienia
 waszego/pokoju waszego/pożytku waszego/sta-
 wy waszey/dobra waszego dusznego / y cielesne-
 go pomnożenia pragniemy. Wiem iż każdemu
 z was pokoy miły/ pożytek miły/ stawa miła/
 zgodą miła. Do tego wam tedy droge bezpie-
 czna/ pewna/ bliska pokazujemy: ktora nie jest
 inſza/iedno ta/abyście wszyscy iedno rozumieli/
 iednako mowili/iednako trzymali/ ażeby mie-
 dzy wami nie było odstępniestwa: a Bog po-
 koju będzie z wami. Nic pewnieyszego/iż Boga

nie maś/gdzie zgody nie maś. Abowiem B O G
 iest/ktory do iedności zgromadza. A Szatan
 zaś iest ktory miedzy bracia iedność rozrywa.
 Zgromadził był Pan B O G przodki one naše
 przed kilkiem set lat / przez wyższey opisane Bi-
 skupy/y Pasterze do owczarnie swojej / do tego
 to iedne° powspechnego Kościoła chrześcijan/
 skiego. Jedną wszystkich Wiarą była / ieden
 Chrześť / iedną wieczerza / iedne światości / ied-
 ną modlitwy / iedną posty / iedną obrze-
 dy kościelne / zgodnie wszyscy mówili Amen / zgo-
 dnie śpiewali Alleluia / zgodnie B O G a rodzice
 zaczęli. Jednego Pasterza najwyższego tey
 to owczarniey znali : iednym Biskupom y Ple-
 banom posłuszni byli. Też wam iedność / te mi-
 łość y zgodę zalecamy : abyście sie od wiary
 starszych swoich nie odrywali. A iako chcecie
 żeby o was potomkowie waszy rozumieli / wasze
 prawa / wasze ustawy / y dekrety chowali : tak
 wy o starszych waszych rozumieć / ich ustawy /
 prawa / dekrety / chowaycie. Pomniacie na to żeć
 też oni pismo święte czytali / żeć też dusze swoje
 miłowali / żeć Boga przed oczyma mieli : a im
 to pilniey a vprzemye czynili / im bliżey Apo-
 stolskich czasow byli / tym calpa a zupełniey pa-
 nauke

nauke o wszystkich Artykulach wiary chrześci-
 ikańskiej / z podania Apostolskiego od starszych
 także swoich odebrali. Nie czynicie dla Boga
 tego / abyście na hańbę / a na sromotę wieczną /
 świętych onych przodków waszych / y owsem
 Pánów y Książat waszych / ktorzy / co sie Reli-
 giię dotycze / wielkim wszystko baczeniem / pełni
 bedac miłości Bożej y Ducha ś. / tak we wszy-
 stkim Ksiestwie swym Należowickim / iako oso-
 bliwie w Mieście Warszawskim sprawowali /
 y rzadzili (czego sa znaczne miedzy wami *monu-
 menta*) w namnieyszym artykule Wiary świę-
 tej chrześcijańskiej mieli odstepować: a nad ich
 rozkazanie y postanowienie / nowe rzeczy / kwo-
 li iakiemu Luthrowi / albo Kalwinowi do my-
 śli y serc waszych przypuszczając. Albowiem ta-
 kowe przemiany / tych co wierza do niedowiar-
 stwa / tych co nie wierza do okrucieństwa przy-
 wodza. Sam ś. Paweł pisząc do Korynthow
 tak mowi: Chwale was w tym Bracia / że we
 wszystkim pamiętacie na mnie / a tak iakom wam
 podał przykazania moje trzymajcie. Także y
 wy rozumieycie / iż z onych grobow / ktorych po-
 kościolach pełno widzicie / świeci oni przodko-
 wie do was mowia: Chwalem was Bracia mi-

1. Cor: 11.

li / że

Starych
przodkow
do teraz
niezych
chrześci-
tanow w
pominá-
nie.

li/że we wszytkim pámietacie ná nas/á to cosmy
wam o wierze chrześcijáńskiey podali / mocno
trzymaycie : ále tych inszych zmiennikow nie-
ch walemy / ktorzy kwoli iakimsi cudzoziemskim
Wittemberskim albo Szwáycárskim Proro-
kom: przestapiwszy kres od nas záłożony / sprá-
wy y postępkí náše háńbia / iákobysmy też Bo-
gá nie ználi / czytać nie umieli / písmá nie rozu-
mieli / fałszywe bálwany zá Boga prawdziwe-
go chwalili. Jakim dla Boga okiem pátrzyć
mogá ná groby y ná napisy Oycow / Dziádow /
Prádziádow swoich / ktorych baczenie tak by-
strze y tak swowolnie gánia / ktorych kácerza-
mi y bálwochwálcami nazywáia. Czyli podo-
bno rozumieia / że też oni w wierze pobládžili?
Jákoż swoim namiestnikom z głowy to wybi-
ia / áby ich także zá bálwochwálce nie mieli? Za
tym isćie y to poydžie / iż sieteż oni nie z chrześ-
cijáńskich oycow y mátek / ále z poganńskich ro-
dzicow porodžili. Co iesli o nich rozumieia /
niech odeyma ich pámiatkę z oczu ludzkich /
niech zetrá z ziemié imioná ich / á tey ich háńbie
y sromocie koniec uczynia. Niech sie ná ich gro-
by rzuca / kóstkí ich wykopia / y w niwecz obro-
ca / áby to wszyscy bacžyli / że oni zwoyce wáśpy
byli

byli/y wy iesteście rodzicom waszych meżoboy-
ce. Uiech też wygąsa z pisma s. one słowa Bo-
gá wpechinogacego: Pytay sie ná dni stare/ktore
były przed toba od dnia ktorego stworzył
człowieka Pan Bóg ná ziemi. **N** ná drugim
mieyscu: Kospomni sie ná dawne czasy/rozmy-
slay sobie wszystkie rodzaje/pytay oycá twego/
tedyć to obwieści / starszych twoich á opowie-
dzać. Dla Boga was proše/coż to iest inšego
iedno Lucyperowá pychá/y hárdosć/sobie ro-
zum/sobie baczenie/sobie rozumienie Pisma s.
przywlaśczać/á inšych wszystkich za bestye bez-
rozumne/zá pnie sekowate/á zá grube kożice po-
czytać. Możesz być pychą nád te pyche? możesz
być ślepota nád te ślepote/ábo vpor nád ten v-
por? Znalić z láski Bożey świeci oni przodko-
wie nášy Boga iednego/ chocia Serwetá nie
było: wierzyli w Troyce s. bez Grzegorza: mie-
li Sakramentá przez Luthera: vżywali ciała
Pánstkiego bez Kálwina: chrzcili sie/bez Dawi-
da y Pácymontana: mieszkali w Kościele bez
Frycynsa: znali Medyatora bez Stankára:
mieszkali w małżeństwie bez Ochina. Ażaby
sie to/dla mite° Boga/z ona obietnica Pánsta/
Oto ia z wami iestem/aż do skónczenia swiata/

Deut: 4.

Deut: 32.

Matt: 28.

N

zgadzało/

zgadzało/gdyby dopiero po pultora tysiacá lat
 nauka Pána Chrystusowa/miała przez te Sa-
 skie pjanice być objawiona? Czy podobno P.
 Chrystus miał być dłużej w niebie czekać/a na
 pirwey sie aż za času Luthrowego narodzić/y
 iego zaraz za Tłumacza nauki swey zbawien-
 ney/do nas używać. *Prô Deum immortalem*, mo-
 wi ś. *Gregorius Nazianzenus*, co to prze Bog za pa-
 lenstwo/teraz dopiero nam iakas mądrość od-
 krywa/ktora była za czasow Pána Chrystuso-
 wych zakryta? rzecz zaprawde płaczu godna.
 Albowiem iesli sie wiara od tych dopiero se-
 ścідzieśiat lat poczęła/gdyż już pultora tysiacá
 lat/iako Pan Chrystus objawiony jest/prożna
 była Ewangelija nasza/prożna wiara nasza/nie
 potrzebnie męczennicy gardła dawali/nie po-
 trzeba tak wielcy y zacni Biskupi owieczki
 swoje włożyli. W teź słowa *Tertullianus* piše:
 I podobnaś to rzecz ku wierzeniu aby prawdzi-
 wa nauka do tych czasow w więzieniu ciem-
 nym/tychto wysiełaczow czekała? Także przez
 ten wpysstek czas przeszły Pan Chrystus/ktory
 przybytek swoy w słońcu/iako pismo ś. świad-
 czy położył/w ciemnościach sie chował: tak że
 zdrożnie Ewangelija powiádano/zdrożnie wie

psal: 18.

rzo no/

rzono / fałszywie chrzczono / fałszywie Sakra-
 menta rozdawano / fałszywie kapłany świeco-
 no / fałszywie ofiary czyniono : bez pożytku me-
 czenniaki targano. Nie day tego Panie Bóże/
 aby fałsz prawdę miał tak długo potłumiać.
 Kacerstwo po Łacinie zowia *Heresis*, co wzie-
 to z Greckiego słowa / ktore znaczy *electio*, to jest
 wybieranie / gdy sobie kto co innego ku wierze-
 niu wybiera / niż wszyscy inni wierzą / niż zawsze/
 niż wszędzie wierzone : a kto w tym upornie
 trwa / tego Heretykiem / Kacerzem zowiemy :
 ktorego sie nam strzedz s. Paweł rozkazuje:
Vnus Deus, una Fides, unum Baptisma: Jeden Bog/
 iedna Wiara / ieden Chrzest. Jako dwa Bó-
 gowie prawdziwi / tak dwie wierze prawdziwe
 być nie mogą. A gdziekolwiek sie dwie wierze
 zaczęła / dla tego sie zaczęła / iako pise s. *Hilarius*,
ne vlla sit, aby z czasem żadney nie było. A iako
 zwykł mawiać y pisać on S. nasz Kardyнал
Hosius, Pan y dobrodziey mojej Młciwy: *Luther-*
ista, Calvinista, Trideista, Anabaptista, sicut illa, sic O-
ista, omnes Christum negauerunt. Niech sie piśmem
 iako chca zdoła / niech Ewangelija na czele mia-
 ża / niech Apostolskie Listy w zanadrach noszą /
 niech CHRYSTUSA wspominaia / niech sie y
 N u chrzczą:

Heretis
 stat reser-
 cioną.

Tit : 3.
 Ephr: 4.

Kardyna-
 la Hosius
 sá / o roż-
 ność sekt
 przyflo-
 wie.

chrzeſzja: *Non habet veritatem, qui non tenet unitatem*: Nie ma prawdy/ kto ſie nie trzyma iednoſci. Albowiem iako ſ. Auguſtyń piſe: *In cathedra unitatis, poſuit Deus doctrinam veritatis*, Na ſto-
 licy iednoſci/ poſadził Pan Bóg naukę praw-
 dziwa. Nie na Grzegorzowej dumie/ nie na
 Sztankarowym rozumie/ ale na ſtolicy iedno-
 ſci. Jednoſć nie od iednego ieſt rzeczona/ ale
 od wielu głow/ y ludzi/ iednako o rzeczach rozu-
 mieiacych. Albowiem iako ſ. Auguſtyń mowi:
*Veritas non eſt nec illius aut illius, ſed eſt communis om-
 nium: quos ad eius cōmunionem vocat terribiliter ad-
 monens, ne vellimus eam habere priuatam, ne priuemur ea.* Prawda nie ieſt moja/ albo tego/ albo owe-
 go/ ale ieſt wſyſtkich poſpolita/ ktorzy ſa powo-
 łani ſrogim ypominaniem/ abyſmy iej niechcie-
 li tylko ſobie przywłaſzcząć/ nie chcemyli od pra-
 wdy odpaść. Opać czynia wſyſcy kacerze/ kto-
 rzy ſobie tylko ſamym poſſeſya prawdy przyw-
 laſzczają/ y ſłowa piſma ſ. przywiezuia: iako też
 o Heretykach ſwego czaſu ſ. Bazyli piſe: choć
 napisano nie vſſay/ nie wſpieraſy ſie w mado-
 ſci twoiej/ nie bądź mady ſam w ſobie. Biada
 powiada Prorok wam/ ktorzy madyimi ieſcieſ-
 cie w oczach waſzych. Nie na takowychci Duch
 ſ. od-

Prawdy
 Kacerze
 nie mają.

Prout: 3.

Iſai: 5.

ś. odpoczywa/ale na pokornych/cichych/a bo-
 iących sie słow Bożych. Tak czytamy w Histo-
 ryach / o onych dwu zacnych wielkich Bisku-
 pách y Doktorách ś. Bazylem y ś. Grzegorzem
 Nazywaniem/iż gdy sie czytaniem pilnym pisma
 ś. zabawili/nie w swoiey głowie wykładu pra-
 wdziwego szukałi/ale wykładu przodków swo-
 ich/y pismach naśladowali/ktorzy z Apostol-
 skiego podania prawdziwego sensu y wyrozu-
 mienia dostali. S. Hieronym także o sobie pi-
 se: Tegom uczył drugich / czego sam sie sam był
 nauczył/nie z moiey głowy/ani od onego bärzo-
 zlego Mistrza/propria presumptione, od własney
 dumy moiey/ albo od zdania y widzenia moie-
 go/ale od zacnych oświeconych Kościoła Bo-
 żego nauczycielow. Oracz sie sam od siebie za-
 den nie nauczyl/ale sie tego od oracza uczył mu-
 si. Malować od Malarza: boty być od śewca:
 budować od Architekta/po morzu wozic od że-
 glarza: tylko samo pismo święte teraz nie byt-
 cerze z głowy swoiey chca rozumiec y umieć/
 bez Mistrza/ bez wodza/ albo wiec od inzego
 rzemiosła Mistrzow/chca sie go uczyć wykla-
 dać:własnie iakoby sie chciał uczyć orać od Ma-
 larza/malować od śewca/budować od rybi-

Li: 2. Eccl.
 hist: cap: 9.

Miałach:2

Siere:14.

Kapłana
prawdzi-
wie posta-
nego iako
poznać.
Joan:20:

twą. Ten to rzemieślnik co sie piśmem świętym
bawi/nie iest inşy iedno káptan vrzedownie po-
wołany: *Labia sacerdotis custodient scientiam*: vsta
Kápláńskie przestrzegáia vmieietności/ á za-
konu beda sie dowiádownać z vst iego/ bo iest
postem Pána zastepow. Ale iż y teraz wiele
sie tákich náyduie/iako Prorok powiáda/ kto-
rzy widzenie serca swego powiádaia nie z vst
Páńskich/ktorzy biegáia choć ich nie postano/
ktorzy proroknia choćia do nich Pan nie mo-
wił/wolaiac po vlicách: Mowił Pan/ mowił
Pan: nápisano ták/ nápisano owák: żebyście
reż nie przypádli ná takiego falszywego Prozo-
ká/strzeżcie sie tych wşyřkich/ktorzy porzadnie
nie sa postáni/ ani powołáni/ ktorých wedla
tych Páńskich stow poznáwać bedźiecie: *Sicut*
Pater me misit: sic ego mitto vos. Jáko mnie oćiec
postał/ták ia was posyłam. Bog postał syná/
syn postał Apostoly/ Apostolowie swoje zwo-
lenni/ći drugich/ drudzy drugich/ áż do tych
náşych czasow. Jáko náuka iest przez rece po-
dána/ták y stroże tey náuki/káptani y Biskupi/
ieden ná drugiego mieysce nástepował: ták iż
ani Ewángeliá/ ani stroż Ewángelięy ká-
ptan/ od Pána Chrystusowych czasow nigdy
nie

nie wstał. Tegoż dopiero á nie inšego mieycie
za prawdziwego poſtánca/ y kápłana Bożego/
ktory od Duchowney zwierzchnoſci/ iáko ieſt
Páſterz powszechny owieczek P. Chryſtuſo-
wych/ Papież namiestnik Piotra ſ / iáko ſa Ar-
cybiſkupi/ y Biſkupi/ y inſy/ ktorzy od teyże zw-
ierzchnoſci wdzielona moc álbo zwierzchnoſć
máia/ ktorzy od iedney głowy/ álbo od iednego
ſrzodła/ iáko rozmaite rzeki plyná: iáko iednego
drzewa y korzenia rozmaite gáłęzi ſie trzymá-
ia/ iáko w iedney winnicy rozmaite málice
trwáia. O czym iſz od káznodziey wáſzych po-
rządnie poſtánnych częſto ſłuchacie/ y od zacnych
y wczonych/ y Bogu miłych Prelatow y Káno-
ników koſciola Warszawskiego/ dowiádomać
ſie záwſe moſciecie/ dłuſzey ſie nád tym báwić ná
ten czás niechce. Bo y z tych kſiag/ ktorych wam
nie máło ná tym to roziezdny poſyłam/ áby
były w niebytnoſci moiey ſtraſza y podpora ſtá-
tecžnoſci wáſzey/ bedziecie ſie mogli láčno do-
czytać tego wſyſtkiego/ co ſie tu krotko powie-
dzało ná przeſtroge wáſe. A to przed Pánem
Bogiem/ y wſyſtkimi ſwietymi iego ſie opo-
wiádam y oſwiadcžam/ iſz nie mogąc ná ſtolcu
káznodzieyſtim/ dla odiaſdu ſwego/ wedla po-
winnnoſci

In homi: de
pastoribus
Tomo 4.

Psal: 97.

Psal: 18.

Psal: 18.

winności moiej Dziekańskiej / acz nie przez pi-
sanie swe mowić y vczyć was nie zaniecham /
tego co na swym sumnieniu rozumiem być z du-
śnym zbawieniem waszym : y na ten czas oto z
nowu powtarza y pokazuje nie swymi ale za-
cnego onego s. Doktorá Hieronymá słowy :
*Ecce Ecclesia Christi, ecce grex Christi: tu vide si ouis es. Non enim te latet grex qui ubiq; est: Non habebis quem non vis esse pa-
storem tuum, non habebis, inquam, quod respondeas iudici tuo, nesciui, non vidi, non audiui. Quid est quod non vidisti: Viderunt omnes fines terra salutare Dei nostri. Quid est quod non audisti? In omnem terram exiuit sonus eorum, & in fines terra verba eorum. Quid est quod non scisti? Non est qui se abscondat a calore eius.* To jest : Oto Kościół Pána Chry-
stusow / oto trzoda Pána Chrystusowa / ty
patrząc iesliś jest owca. Nie możesz o takiej trzo-
dzie nie wiedzieć / ktora wśedzie jest. Pasterzem
twoim nie będzie / gdy go sam mieć niechcesz. Nie
będziesz miał wymowki / ktora byś się scdziowi
twemu zastawić mógł. Nie wiedziałem / nie
widziałem / nie słyszałem. A iakoś tego wiedzieć
nie mógł? Nie masz / powiada Prorok / ktoby
się zakrył od gorącości jego. A iakoś widzieć
nie mógł? Widziały / mowi tenże wśystkie te-
go świata granice zbawienie Boga naszego.
A iakoś słyszeć nie mógł? Po wśystkim świecie
rośszedł

roščedł sie głos ich/ y ná gránice ziemie sto-
wá ich. Tákże *Basilus* on wielki/ świety/
Biskup: *Omnis quidem Ecclesia, veluti corporis Chri-*
sti cura habenda est, maxime autem nostra (videlicet Roma-
na) qua mater ferme omnium Ecclesiarum ab initio fuit, &
nunc esse censetur, & ad quam Respub: respicit, quemadmodū
circulus centro circumscriptus, non solum propter rectam de
Fide sententiam, ab antiquo omnibus predicatam, sed etiam cō-
cordia gratiam manifeste ipsi ex Deo datam.

Episto: 30.

To iest: Powinnismy o każdym kościele/
iako o cieie P. Chrystusowym staranie czynić:
ale przed wszystkimi inşymi/ o naszym/ to iest/ o
Rzymskim/ ktory záraz z przodku był iakoby
mátka wszystkich inşych kościolow/ y teraz ie-
scze zá taki iest mianý/ ná ktory sie Rzeczposp:
wystá oglada/ nie tylko dla śczyrey á praw-
dziwey náuki/ ktorey z dawnych czasow o wie-
rze vczył/ y ia opowiadał/ ale y dla zgody y ie-
dności/ ktora iemu osobliwie Pan Bóg zna-
cznie dáć raczył.

Tey tedy prośbie moiey/ albo nie moiey/ á-
le ráczey tych świtych Bogu miłych Dokto-
row/ iesli meysce dácie/ y sami wierna zapłáte
odniesiecie/ y mnie oneż korone v Bóskiego mi-
łosierdzia wymożecie y wyiednaćie/ ktorey sie
też dostąpić spodziewał/ przez owieczki swoje/

G

on Słó-

Dent: 30.

Ezech: 3.

on Złotousty Konſtantynopolſki Biſkup. Jeſli/czego rácz Pánie Boże zachować/bedziecie woleli iſć za widzeniem ſercá wáſzego / albo tych fałſzywych proroków/ktorzy biegáia choć nie ſa poſtáni. *Testes inuoco calum & terram, quòd propoſuerim vobis vitam & mortem, benedictionem & maledictionem.* O ſwiadcžam ſie iáko niekiedy Mozyeſz mówił/ przed niebem y przed ziemiá/žem wam przeložył żywot y ſmierć/ błogostáwienſtwo y złorzeczeńſtwo/bedac tego dali Bog pewien/ co drugi Prorok mówi: *Si dicente me ad impium, morte morieris, non annunciaueris ei, neque loquutus fueris, ut auertatur à via ſua impia, & uiuat, ipſe impius in iniquitate ſua morietur, ſanguinem autem eius de manu tua requiram. Si autem tu annunciaueris impio, & ille non fuerit conuerſus ab impietate ſua, & à via ſua impia, ipſe quidem in iniquitate ſua morietur, tu autem animam tuá liberaſti.* To ieſt: Jeſli/gdy ia rzeke do niezbožnego człowieká/že ſmierćia vmrzeſz/ty iemu tego nie powieſz/y nie bedžieſz mówił/aby ſie odwrócił od niezbožney drogi ſwoiey/á żyw był: on niezbožnił w złoſci ſwoiey vmrze/ále krwieiego z reki twoiey pátrząc bede. Co ieſliže ty niezbožnemu obwieſciſz/á on ſie od niezbožnoſci ſwey/y od złey drogi ſwoiey nie odwróci/on ci we złoſci ſwoiey vmrze/áleſz ty

duſze

duże swoje wyzwolit. Czym pilniey prośe y
 vpominam/abyście przy tym mocno stali/ co
 wam o Bogu y o wierze chrześcijańskiej po-
 dali świeci oni starzy waszy/ kapłani waszy/
 Biskupi waszy/co potwierdzili y trzymali Kro-
 lowie y Książeta waszy/co dziś statecznie wie-
 rza y trzymają pomóżąnicy Boży/ Pánowie
 nam od Boga dani/Krol Je° M. Steffan/ y
 Krolowa Jey M. Anna małżonka iego: co
 Biskupi porządnie nam dani/co Káda Koron-
 na/co po wieśsey części Kycerstwo/co wśyst-
 ko iákmierz pospolstwo: iáko też was do tego
 wiedzie y vpomina bogoboyne ono Książę
 Mazowieckie Janusz w Przywilein/ ktoryś-
 cie mi pokazali: gdzie wam rozkazuje/ abyście
 tych kácerstkich Lutherstkich błedow do siebie
 nie przypuszczali: á badźcie tego pewni/ żeć sie
 Szátan/ nie dla czego inšego tak bárzo burzy
 ná Pásterze y Biskupy wasze/ á naywiecey ná
 naywyżšego Pásterzá Biskupá Rzymstkiego/
 iedno dla tego/ iáko ś. Cypryan piše/ aby stra-
 ciwszy od sprawowania okretu śtyrniá/ tym
 łatwiey mógł okret kościola Bożego zátopić/
 ktoremu gdsby wśyscy wedla rozkazania Pán-
 stkiego posłuszeństwo powinne oddawali/ ża-

Lut: 10.

denby ná káplany B O Źe żadlá nie wyścżynił/
 żadenby sie sedzia nie czynił/ ani zakonu Pań-
 skiego/ ani zezwolenia Biskupiego/ ani pospo-
 litey vchwały / á nie tak Biskupow y kápla-
 now/ ále samego B O gá rostkazania / ktory po-
 wiedział: *Qui vos audit me audit, qui vos spernit,*
me spernit. Kto was slucha mnie slucha/ kto wá-
 mi gárdzi/ mna gárdzi: iáko ſ. Cypryan w teſ-
 słowá pieknie piſe: Bog ieden/ Chryſtus / ie-
 denkoſciół/ takſe y ſtolec prawdy ná ſ. Pie-
 trze zbudowany ieden. Drugi Bog/ drugi ká-
 plan/ drugi oltarz być nie moſe. Gdziekolwiek
 kto inſy po niewiem iákich Brogách/ ſtogách/
 dworách/ álbo Gaiách zgromadza y budnie o-
 krom koſciółá poſpolitego/ nie zgromadza ále
 roſpraſá/ ſwietoſkraydſca ieſt/ cudzołoſnikie
 ieſt/ przeſboſnym ieſt/ iáko tenſe Doktor piſe:
 ktoſkolwiek vporem ſwoym ludzkim/ Boſcie po-
 ſtánowienie chce pomieſzać.

Pſal: 88.

Non eſt quod veritatem diſcas, ait Athanaſius, niſi ab ipſa ve-
ritate: Veritas enim, ait ſcriptura, in circuitu tuo. Prawdy
 ſie nie náuczysz iedno od prawdy: á prawda
 ſamtylko B O G ieſt/ á Koſciół iego ſwiety/
Columna & firmamentum veritatis: ſilar y vmocnie
 nie prawdy. Nie daycie ſie tedy od tey to pra-

wdy

wdy odwoǳić/ale Pawła ś. pilno słuchaycie/
 który swego Tymotheusza napomina mowiac:
Profanas uocum nouitates deuota. To iest/iako za-
 cny on człowiek *Vincentius Lyrinensis* wyklada:
 Strzeż się prawi / każdej nowey nauki / no-
 wych dekrétow/nowych rzeczy/ które są daw-
 ności przeciwnie / których iesli raz przyjmiesz/
 musi się nauka ś. onych Oycow y przodków
 wászych łamać. Musiemy y tego pozwoić / iż
 świat wszytek do tych czasow bez Boga był/
 y przez te wszytkie przeşle czasy wszyscy ludzie/
 wszytkie narody/ wszyscy świeci / wszyscy Bi-
 skupi/ wszyscy kapłani / wszyscy Lewitowie y
 Duchowni/ wszytkie Pánienti/ wszyscy w czy-
 stości mieszkający/ tak wiele tysiecy Confesso-
 row/ tak wiele tysiecy Męczenników/ tak wie-
 le Miast y narodow/ tak wiele Insul y Pro-
 winciy/ tak wiele Królow y Królestw/ tak ro-
 zmaitych obyczajow y iezyków / na ostatek
 świat ten wszytek tak wielki/ który iedno był
 Pánn Chrystusowi/iako głowie kościola swe-
 go / przez powszechna wiare/poslubiony / przez
 tak wiele wieków prawdy nie wiedział / bła-
 dził / bluźnił / źlie y fałszywie wierzył: nad która
 hardość y pycha wieşła być nie może/ sobie tyl-

Kto samemu prawdę / rozum / baczenie przypisu-
 iac / á światu wšytkiemu odeymuiac. *Non mi-
 noris martirij res est, aut quidam, Ecclesiam non scindere, quam
 idolis non sacrificare.* Nie podleypym / práwi męczeń-
 nikiem iest / Kto iedności y całości Košciola
 Bożego nie rozrywa / iáko ten co bálwanom
 ofiar nie oddawa. Košciola sie tedy powše-
 chnego trzymaycie: á tym Bálwanom Luthe-
 rystom / Kálwinistom / Bezystom / Trydeistó /
 Anábáptystom / Gregorystom / Blándrátystó /
 y inšymich rownym bálamutom / co ná ten to
 Košciol náuka / piorem / reka / ogniem / y mie-
 czem šturmuia / mieyscá w sercách / y miešcie
 wášym nie dawaycie. Obiecuia mowi š. Cy-
 pryan lekářstwá / ále iády podawáia / pořoy
 pořázúia / ále wojny pobudzáia / zbáwienie o-
 biecuia / áby zbáwienie vtráćili. A dla pilnieny-
 Ńey przestrogi / te trzy / trzech š. Doktorow / pie-
 řne sentencye / w sercách y myslách / y w oczu
 wášych vstáwicznie mieycie / ná řářách ná
 drzwiách / ná listwách / ná tablicách y stolách
 wášych piřcie / y piřane čřęsto čřytaycie. Jedná
 š. Hiláryuřá: *Quidquid est extra unam fidem, non fides
 sed perfidia est.* Drugá š. Augustyná: *In Cathedra v-
 nitatis, posuit Deus doctrinam veritatis.* Trzećia Lanfraci:

Quisquis

Quisquis à Romana Ecclesia in fidei doctrina discordat, haereticum pronunciare non dubites. Pierwszy wczę: Abyście się w żadnych sektach / otkrom iedney powszechney wiary / zbawienia dusznego nie spodzieli / ktore w pogaństwie y w niedowierstwie być może. Drugi powiada: iż ta wiara nie po brogach / ani po stogach / ani po dworach sie tuła / ale siedzi na stolicy iedności. Trzeci pokazuje: że sie ten stolec iedności / indziej iedno w Rzymskim kościele nie náyduie: a tey stolicy sie trzymając / bładzić żadna miara nie będziecie: y owszem czego na ten czas od was nabierzciey żadam y proszę / tym dopiero sposobem napełnićcie żądanie nasze. A iaz wami choć niegodny kapłan / ale wrzedownie dali Bóg powołany / tak na stan Kapłański / iako na urząd Dziekański / com do tych czasow tak v was w Warszawie mieszkając (gdyście mnie nie inaczej przyieli / iako Angiola Bożego / y by to było być mogło oczybyście sobie wasze byli wyieli / a mnie ie dali) Także też v świętych kości y Reliquij Patrona tey to Korony Polskiej s. Stanisława / ze wszystkich checi moiey / czynił / to dali Bog y czynić także bede w Rzymie / gdzie na postudze Krola Je^o Mci^o nasze go Mci^o

go Młciwego Pána odiezdżam/ przy grobie
 onych dwu Bożych przyiációl/ ś. Pietrá y ś.
 Páwla/ także przy inszych niezliczonych Mł-
 czennikow/ Spowiednikow/ Biskupow Bo-
 gu miłych/ ktorzy krewia y statecznośćią swo-
 ią/ miásto ono świete poświęcili/ áby sie do te-
 go przyczyna swa przyłożyli/ żeby náuka zbá-
 wienna/ ktora opowiadáli/ w sercach wáśzych
 nie ginela/ kósćciól ktory zakładáli nie był ro-
 stárgány / iedność do ktorey ludźie zgroma-
 dzáli/ nie była rozzerwána/ pókoj o ktory sie stá-
 ráli/ nie był pomieśány: ále żebyście wszyscy to
 wierzyli/ co oni wczyli: toż czynili/ do czego o-
 ni przykład dali: przy tym stáli/ co wam oni
 podáli/ pámietáiac ná onego Cesarzá przypo-
 wieść: *Bonorum virorum est fide maiorum vivere.* Przy-
 stoi to dobrym ludziom/ wiáry stárśych swo-
 ich náśládownáć. A Bog wśechmogacy/ kto-
 remu tak służyć będziecie/ y sercá wáśe/ bogo-
 boynymi myślámi/ ciáłá zdrowiem/ dobrá pę-
 ściem/ Miásto pókojem/ wśyskkich wśelákim
 błogostáwienstwem obdarzy y w bogáći. O co
 iákom przed tym w modlitwách y ofiárách
 moich Pána Boga ze wśyskkiego serca prosił/
 choć niegodny káptán/ y ná ten czas porzadnie
 powołány

powołany Dziekan Kościoła waszego / tak y te-
raz prośe y na potym prosić bede / aby was y
Miasto wasze w pokoju chować / y na wśem
dobrym mnożyć raczył / aby was y majątno-
ści wasze błogosławił / na ziemi y na wodzie / w
mieście y na polu / w domach y na roli / w ogro-
dach y w piwnicach / w gumnach y dobytkach /
w stadach y w owczarniach / w dzień roboty / y
w dzień odpoczynienia. Aby wam dał deszcz / iā-
ko tenże Prorok mowi / czasu swego : pogode
także czasu swego : aby nieplodność między
wami nie była / ani w ludziach / ani w bydle /
tach / ani na roli : aby zaraźliwe choroby od
was oddalił : a sam z wami zawsze mieszkał /
ktory iest błogosławiony na wieki wiekom /
AN EN. Dan w Krakowie w dzień Na-
rodzenia Panny naszej świętej / Roku Pańskiego /
M. D. LXXXIII.

*Stanislaus Rescius Decanus
VVarseuiensis.*



Sęgo Wści

Ksiedzą Stanisła-
wa Szysza/ Kardy-
na-
ła/ y zwierzchniego Poenitencyarza sto-
lice APGstolskiej/ y Biskupa
Warmińskiego.

Krotkie opisanie y świadectwo/ o Wście
Rzymskim/ o jego wierze/ y dobrych uczyn-
kach/ które się w nim dzieją: dla przestrogi y informá-
cyey tych/ którzy to Miasto Babilonem y nieładni-
cą zowią: wypisane y przełożone z ksiąg teraz nowo
w Kolnie wydanych/ *De oppresso Dei verbo.*

JE pokaże mi żaden na wszy-
stkim świecie/ takiego drugiego
Miasta/ iako R Z Y M: w któ-
rymby tak jasne znaki były/ pra-
wdziwey chrześcijańskiej miło-
ści/ iakośmy my w tymże Mieście Rzymskim
oczyma naszymi/ z wielkim podziwieniem wi-
dzieli: Co Paweł święty w liście swoim do
Tymotheusza rokazuje/ aby były czynione
wprzemy

vprzeyme modlitwy/proſby/żadania/dzieko-
 wania/za wſyſtkie ludźie/za Krole/y za tych/
 ktorzy na Przełożeństwie ſiedzą: to niewiem
 aby w którym inſym Mieſcie z wietſzym na/
 bożeństwem odprawowano było: ſa w Rzy-
 mie trzy Kościoły / ktore zowa Patriarchales,
 ſa przez 20. Collegiatus: mają ſwoie Praetaty/
 Kanoniſi / Wikarye / Kleryki / ktorzy ſie bez
 przeſtanku modlą / ſpiewają / ofiary czynią /
 gniew Boży błagają. Jeſt także Plebanii al-
 bo ſarſkich kościołow 120. ieſt Kłaſtorow
 przez 80: okrom tych / ſa y inſe kościołki / ka-
 plice / domy do poſpolitych modlitw. Jeſt
 przez 30. Szpitalow: ſa Collegia albo Brac-
 twa kapłańskie: ſa Bractwa świeckich ludzi/
 bärzo pelne zacnych oſob przez 80. Maja tam
 ſwoie kościoły / kaplice / kłaſtory / ſpitale / okro
 przednieyſzych miast Włoſkich / mało nie wſy-
 ſtkie Kroleſtwa / Fräncuzowie / Hiſpanowie /
 Niemcy / Grekowie / Arabowie / Turzyno-
 wie / Indyanowie / Dalmatowie / Słowacy /
 Boſnakowie / Anglikowie / Węgrzy / Polacy /
 Czechowie / Szwedowie / Szkotowie. W tych
 wſyſtkich kościołach / kaplicach / Bractwach /
 Congregacyach / Compañiach / nie inſzego ſie

nie dzieie/nic inſego nie widzieć ani ſłyſeć / ie-
 dno vſtawicżne vprzemyne proſby/modlitwy/
 żądania/dziełowania/Pſalmy/Himny/pioſn-
 ki/Prozocwa ſwietych ludzi/porażki/zwycie-
 ſtwa/Korony/przez kazania/rzeżania/malo-
 wania/przez ſaty/obrazy/rozmaite ſpoſoby/y
 ceremonije znaczone y przekladane: Piſmo
 ſwiete we dnie y w nocy czytaia/obrzedy ko-
 ſcielne ſprawiaia/Mſe ſpiewaia/ofiary odda-
 waia/kazania rozmaitym iezykiem miewaia/
 ludzie ucza/Sakramenta podawaia/spowie-
 dżi ſluchaia/przyſtepuia/nabożne rozmowy
 miewaia/przez poſty/modlitwy/iakmużny/
 gniew Boży zatrzymiaia/miłoſierdzia Bożego
 używaia. Niektore z tych to koſciółow maia
 ſwoie naznaczone dochody/z ktorych kapłani/
 y ſtudzy Boży ſwoie wyżywienie maia. Ale ie-
 dnaż y inſzych koſciółow y kaplic barzo wiele/
 ktore żadnych prawie dochodow nie maia/tyl-
 ko ſie ſami ludzie na iakmużne ſkładaia/iako
 czyie ſerce Pan Bog dotknie: y z nich kapłany/
 kaznodzieie/ſpiewaki chowaia: z nich y nowe
 koſcioly buduia: a choć ſami nic nie maiać od
 inſzych iakmużny żebrza/przećie z niey zaſie y
 iakmużne dawaia/y ſlugi koſcielne chowaia/

o che-

ochedoſtwo koſcielne opatrnia/y ſami ſwe po-
trzeby maia/y bliźniego ratuia.

Przytym y to ſczera prawda ieſt/iż praw-
dziwey miłoſci/do ktorey nas ſ. Jan napomi-
na/mowiac: Synaczkowie nie miłuyemy ſto-
wem albo ieżykiem/ale rzeczã y skutkiem/żadę
inaczej y pewniey poznać nie mo że iako z v-
czynkow/ã vczynki zaśie nie moga być inſe kto
reby miłoſć ſerdeczną barziej pokazywały/iã-
ko te/z ktorych nas ſadzić będzie ſędzia żywych
y zmarłych/nã oſtãtnim onym ſadzie/PAN y
zbawiciel naſ Jezus Chryſtus: ktore ſam wy-
licza mowiac: Załnałem daliſcie mi ſie na-
ieſć: prãgnałem daliſcie mi ſie napić: byłem
goſciem/ã przyieliſcie mie: byłem nãgim/ã
odzialiſcie mie: chorym/ã nawiedziliſcie mie:
wieźniem/y przyſliſcie do mnie. Te to Pãńskie
ſłowa g dzież ſie proſe cie znaczniey y iãſniey
pełnia/iako w tym to Mieſcie Rzymſkim:
G dzież kto widział wietſã tu wspomaganiu
vboſtwa ſczodroblivoſć? Jeſt o trzydzie-
ſci Spitalow w ktorych po ſtu/ po dwu/ po
trzech/y po czterech ieſt vbogich/ chorych/ ſle-
pym/ chromym/vłomnym/ rãnnym opatrnia/
przyodziewania/podeymnia/lekarſtwy/syrupa

1. Jan 3.

Matt: 25.

P ię mi/

mi/plastrami/y inszymi ratunkami zakładając.
 Potrzeb wszelkich godzin/czasow przez Bar-
 wierze y Doktorzy naznaczonych dodawając/
 według tego iako czyja choroba potrzebuje/ a
 nie tylko o zdrowiu cielesnym/ ale też o du-
 sznym pieczę mają/y bogobojni kapłani v cho-
 rych przy łozu siedząc one cięża/confortuia/do
 cierpliwości y wśania w Pana Boga napomi-
 nając/Sakramenta święte im dawając/konając
 cych ratuia/vmártłych wczciwie chowając/duše
 ich modlitwami y Młkami świętymi wspo-
 magając.) () (

Nad to wszystko/co też y w drugich Miał-
 stach sie znayduie/ieść w RzXmie około 80.
 Bractw/tak Duchownych iako y świeckich lu-
 dzi/w ktore siedawając wpisując Kárdynało-
 wie/ Książetá/ Gráfowie/ Pánowie/ Sla-
 chta/Kupcy/Rzemieslnicy/robotniażę/y gmin
 choć napodleyby: mają swe kościoly/kaplicz-
 ki/kapłany/vrzedniki/statuty/schadzki/dni y
 godziny do chwały Bożej/y bliźniego poráto-
 wania naznaczone. Jedni chore y potrzebne
 po vlicach/y domiach zbierając/ktore albo do
 domow swych własných/ albo do niżej opisá-
 ných Szpitalow prowadzą.

Drudzzy

Drudzy ſaſiadow potrzebnych domy ob-
chodza/ a tych zwłafczę ktorzy zubożawſzy że-
brać ſie wſtydza. Tym raz albo dwa przez ty-
dzień/ żyta y pieniedzy wdzielaia. Jeſliże ſyny
albo dzieweczki maia/ patrza iako w boiaźni
Bożey rodzicy ie chowaia/ y czym ie zabawia-
ia/ a gdy co nieprzypoynego wyſzrza/ od rodzi-
com ie biora/ y na dobre ćwiczenie do ludźi do-
brych dawiaia. Sa też Bractwa niſktore/ kto-
re maia na ſpiſku tych co w domach włafnych/
w niedoſtatkach choroba ſa od Pána Boga na-
wiedzeni/ y albo przez złego człowieka / albo
przez wciſnienie / prawowanie / do zubożenia
przyſli/ do tych pewnych czaſow chodza/ żyw-
noſcia/ ſatami/ y inſzymi potrzebami opatru-
ia. Mamy od zacnych ludźi pewna wiado-
moſć / że iedno Bractwo wiecey niżejli dwie-
ſcie gospodarzow zubożałych/ tym ſpoſobem
zakładac zwykło.)(

Drugie Bractwa ſie náyduia/ miedzy in-
ſzymi zacne ono y zawołane Bractwo / ktore
zowia SS^{ma} Trinitatis, ktore cudzoziemce piel-
grzymy/ blaſkające ſie po vlicach / nie maiace
gdzieby głowe ſwa ſklonili/ do domow ſwych/
albo do ſpitalow zabieraią: przez oſm czaſem

dni żywnoščia y potřebami inšymi opátruia/
 suknie kátáia/ chedoza / nogi im Pánowie za
 cni/časem y Kšiazetá/á záwše sláchtá Rzym
 ska/worem sie zakrywšy dla prožney chwály/
 vmywáia/á máia to sobie či zacni ludžie zá o=
 sobna częśc/gdy ieden drugiego w tákowych
 posługách vprzédži: y do posługi stołowej/
 nošenia potraw/ stánia łóž / rozbieránia piel=
 grzymow sie vbiegimáia:do naboženstwa spo=
 wiedži/y przyjmowánia šwiatošći ich nápo=
 mináia:do siedmi kóšciółow prowadza/miey=
 sca y groby šwiete / y rzeczy do widzenia go=
 dne pokazúia/ Reliquije zacnieysze žeby ogla=
 dali stáráia sie: kšiažeczki nabožne/modlitwy/
 paciorki/obrazki odchodzacy m dawáia / y vca=
 łowawšy/vmilowawšy ie do křaiow swych
 wroćić sie dopuščáia.

Už záš okolo chorych iákiey pilnošći przy=
 kładáia/áby ozdrowieli. Do tych opátrowá=
 nia róžne mieysca sa postanowione: iest oso=
 bny špital/ do křorego tych dawáia / křorym
 sie náložna chorobe zánosi.

Osobny dla tych co zla niemoca záráženi/
 oczý/nosý/nogi/poutracáli. Osobny dla tych/
 křorych vždrowienia žadney nádžieiey nie

máš/

maś/ ktory zowia *Incurabilium*, takowym ied-
nak wstawicze Doktory chowacia/ lekarstwa/
y cokolwiek tu cielesney podporze przynależy
dawacia: a nie tylko tym ktorzy w szpitalu le-
ża/ ale też y w wszystkich innym chorym/ w niedo-
statku położonym/ lekarstw dodawacia. Tak iż
przez rok czasem/ y pięci tysiecy osob to dobro-
ożeystwo dochodzi.

Jest też osobny szpital / do ktorego przy-
mowani sa ci/ ktorzy z choroby ciężkiej powsta-
wszy/ żeby dla niedostatku znowu w nie nie v-
pádli/ dobrymi a zdrowymi potrawkami/ od-
chowywani bywacia/ aż prawie iako ma być
do siebie przyda.

Sa zaś osobne Bractwa/ ktore o wie-
zniach osobliwa piecza y staranie mają/ aby
nieli co iesć w więzieniu/ a żeby co przedzey z
niego wyzwoleni byli: y dla tego Prokurato-
ry im za swe pieniadze chowacia/ co ich Cauzy
bronia/ żeby nie słusznie dreczeni/ y nakładami
zbytними vciśnieni nie byli/ żeby moźnieyszy nad-
nimi nie przewodzili/ y w ciemnicach darmo
nie gnoili. Modlic y Letanie mowic im ka-
ża: v bogim żywności dodawacia: aby cauza
ich rychley skonczona byla sollicitunia. Na ka-

ždy měsíac věznie visituia / dla czego / který /
y od łogo / do więzienia podan iest / pilnie sie
wywiaduia : a gdy náyda že przez práwa od
poteźnieyszego adwersarza trapien iest / wnet
go wyzwola / y do zwierzchności te cause iego
odniośa.)C

Jest też osobne Bráctwo / ktorego Brá-
cia tych którzy sa osadzeni ná śmierć / promá-
dza / cieśa / a żeby nie rospacžali dla grzechow /
nápomináia: *Crucifix* przed oczyma im trzyma-
ia / aby nań pátrzac wspomínali sobie / iáko stro-
ga meke báránek on niewinny / syn Boży za nas
cierpiał / ktora Bogu Oycu za grzechy wśyst-
kiego świata dosyć uczynił : tak iż nie może
być tak wielki y škádný grzech / ktorego od-
puśczenia nie moglby sie spodziewać każdy /
ktory iedno vssanie swe w trzyszu y śmierci Pá-
ná Chrystusowey pokłada / y vprzeyma chce y
wola do poprátwienia żywota swego podda-
wa: gdyž ona iest zástuga náśa / ona vćieczka
náśa / zdrowie / żywot / y zmartwychwstanie
náśe. Upomináia tedy tych którzy ná śmierć
ida bárzo pilnie / aby gdyž swoich nie máia / do
zástug Pána Chrystusa za nas vřrzyżowane-
go sie vćiekáli / Bogu Oycu iego ofiaruiac / y
ich dosyć

ich dosyć wczynieniem sie wspierając / śmierć
ktora zasłużyli meżnie podieli: pomniac na o-
nego lotra / ktory gdy dla występku swych
był na krzyżu zawieszon / skoro iedno na Pana
Chrystusa / wedla siebie wkrzyżowanego wey-
żrzal / a iego miłosierdzia wezwał / zacnym ray-
skim mieścianinem został / y wesela wiekuiste-
go dostąpił.

A nie tymi tylko granicami miłość tych za-
mierzona jest / ktorym to Ewangelijey miey-
sce / ktoreśmy namienili / przynależy. Nie dosyć
ci na tym miała / gdy miłość chrześcijańska prze-
ciw żywym pokazuje / wkażuia też iá y zmarley
bráciey bázro znacznie. Jest iedno Bráctwo /
ktore w bogich pocźciwie grzeba / y tych ktorzy
prawem bywają na śmierć wzdawani / ścieta /
obieszane / albo iná śmierć z światá zglądzo-
ne: za te naswietła ofiáre Pana Chrystusa po-
średnika náшего ofiarować każe / y Pana Bo-
gá za nie prosi / aby grzechy im odpuszcili /
do wiekuistego odpoczymienia onych przyiac-
raczył. A zaż to nie wielkie sa prawdziwey mi-
łości chrześcijańskiej znaki / ktore nie tylko ży-
wym / ale też y zmarłym oddawane bywają:
Ktore acz sie też y w ináych mieścicach Kátho-

lićich znaydnia / iednak nigdy ich wiecey ani
 znacznieyszych nie znaydziesz / iako w tym swie-
 tym mieście / z ktorego też inſe miasta do do-
 brych uczynkow przyklad biora / pewna a nie-
 omylna rzecz iest. Trudno to wszystko wypo-
 wiedzieć / iako tego wiele w Rzymie: iak wiel-
 kie nabożeńſtwa / iaka przeciwo bliźniemu gora-
 ca miłość / ktora im kto nawietſza w sobie ma /
 ten ſie nabárziewy ſtrzeże aby o nim nie wiedzia-
 no / gdyż ſie obawiaia aby ono co w Ewange-
 lijey iest o nich ſłuſnie powiedziano nie bylo.
 Záprawde powiadam wam / wzieni ci zapláte
 ſwoie / ktorzy za dobre uczynki iaka chwale od
 ludzi odnieſli. Gdy tedy ialmużne dawaiia /
 tak dawaiia żeby lewica nie wiedziala co czyni
 prawica / y trudno kto wiedzieć ma / ſkad iak-
 mużna dawana bywa. Traſiało ſie niekiedy w
 ſpitalách niſktorych że gdy ſpitalni ſtárſzy dla
 niedoſtátku pieniedzy / wboſtwa częſć niſktora
 roſpuſcić z ſpitala wymyli / náziutrz záraz
 tyſiac y dwa tyſiacá zlotych w ſpitalney
 ſkrzynce / w ktorey wczorá nic nie bylo znála-
 zly ſie / a niewiedzieć kto albo kiedy ie wložono.
 Wyrozumielifmy też od ludzi wiary godnych
 że w ſkrzynce tego ſpitala / ktory *Incurabilium*

zowia/na każdą sobotę ſto złotych w papirku
wwinionych wrzucane bywaia nie wiedzieć od
tego. A w rok ſwiętego Jubileuſa/ albo mi-
łoſciwego lata (ktory ſuſnie ſwiętym/ dla
wielkiego nabożeńſtwa od dawnych czaſow
niewidanego ani ſłychanego nazwać może-
my) gdy do iednego ſpitala ſwiętey Troyce/
dziesięć iako ſtępał tyſiecy pielgrzymow z ro-
zmaitych krajm nad wſelanie ſpodziewanie
przypađło/ tak iż chleba w Piekarzow dla tak
wielkiey zgraię doſtać nie możono/ o co ſie pil-
nie ſtarali tego ſpitala ſtarſzy/ wnet nie wie-
dzieć ſkad/ prawie iakoby z nieba ſpađly/ nale-
żiono przed tym ſpitalem przez trzydzieſci ko-
ni/ na ktorych pełne wory chleba naładowane
były: ktore zrzuciwſzy do ſpitala/ odeſli/ ani
wiedzianno kto to poſtał/ albo ſkad przyſły: toż
ſie czaſem przytrafiło tak z żytem iako y z wi-
nem. Przychadzali też niktorzy w pielgrzym-
ſkim odzieniu/ aby ſie oczywiſcie przypatrzy-
li tey pieczy y ſtaraniu / ktora ſłachta Rzym-
ſka około ubogich przyimowania z wielką po-
tężoną czyniła. Byli przyieci iako inſzy pielgrzy-
mowie ze wſelaka ludzkoſcia/ wſtużono im/ o-
myto/ ochedożono: odchodząc zoſtawiali oko-

to trzech albo czterech set złotych iálmuzny/
nie dawaiać znać co zaczą byli. Niektorzy też
zacnych y Książecych domow ludźie ostrym
worem twarzy swoje/ aby widziáne nie były/
pokrywşy/ do Pánow rozmaitych/ y do inşych
domow pospolitych chodząc iálmuzny prosi-
li/ á nábieraşy iednego dnia pieć albo şeść
set złotych/ wieczorem şpitalnym przeło-
nym odnaşali/ znać sie im nie dawaiać: wiemy
że ieden słáhcie Rzymşki *Vergilius Crescentius*,
człowiek bárzo bogoboyny / náşego narodu
Polskiego wielki miłosnić/ pielgrzymy nálar-
şy ie ná vlicy nie tylko w dom przyprowadzał/
ále iedzeniem/ pićiem/ y łóžem opátrzał sam z
małżonką y z dźiatkami/ y z czeladką im do sto-
łu służył/ przyodziewał/ z plugáştwa ochedo-
żał/ şináty stáre opráwiać dawał/ nowymi su-
téniami dárował/ rece całował/ nogi vmywał/
iálmuzny im czynił / nie posádzáiac sie sam do
stólu ážby pielgrzymi pierwey nákármieni/ y
potrzebami wşeláctimi opátrzeni byli.

Powiadali nam čiż Pielgrzymi náşy Pol-
şezy/iż częstokroć w nocy po nie przychođił
ieden dobry człowiek/ z twarzą zakrytą/ ktory
ie prowadzał do iákiegoş domu/ gđzie stół z
wielkim

wielkim dostatkiem nagotowany był/y tamże
im wiele person też z zakrytymi twarzami słu-
żyli/z wielka potora. Po wieczery nogi im
vmywano/y i almużna tozdego natoniec rda-
rowano.)(

A kżoby to wszystko mógł wyliczyć/co iá-
wnie Bractwa rozmaite czynia/one processye
modlitwy/śpiewania/wołania do Pána Bo-
gá z płaczem/cżemusmy siedosyć nadżiwować
nie mogli. Bractwa niktore z rożnych kráin
Włostkiewy ziemie bosó do Rzymu przychodziły
ciąło swe żelaznymi lancuszkami albo powro-
skami wezłowatymi tak bieżuiac/że sie krwia
ich własna/nie tylko one ostre wory/ ale y ko-
łana/y nogi ich aż ku ziemi oblewały: owa że
nam ná mysl ono przychodziło / co napisano
iést/iż krolestwo Boże gwałt cierpi/á ci ktorzy
sie do niego gwałtem čisna/obrywáia ie. Tak
ci sie ná ten čas w Rzymie rzeczy toczyły/y nie
trzeba watpić/ że wiecey takowych rzeczy sie
dziecie ktore do vsu nápych nie przyšły.

Ażá y to co przydamy nie przynależy do
wielkiej á prawdziwey bliźniego miłości:
gdy obaczono że lichwiarze żydowie/tak wiel-
ka od chrześcijanow lichwe wyciągáli / iż siła

ich,

ich do znalezienia ostatniego przychodziło / nale-
 żli dobrzy a pobożni ludzie droge takowa / że-
 by sie y temu bledowi zabieżalo / y mieysce ie-
 dno / ktore *Montem pietatis* nazwali wynależli /
 na którym wedla rozkazania Pana Chrystu-
 sowego potrzebuiacym ludziom pieniedzy dar-
 mo bez wśelakiey lichwy pożyczają.

Alle y to cudna / że ci ktorzy do wiary chrze-
 ścijanśkiey tak z poganstwa iako y z żydom-
 stwa przychodzą / w iednym domu o sobnie sa
 chowani / potrzebami wśelakimi sa opatrzeni /
 w zakonie chrześcijanśkim do statecznie sa cwi-
 czeni / ma meşczyzna swe mistrze ktorzy ich v-
 cza / mają y dzieweczki osobnie / stara pania śla-
 chcianki / ktora tego pilnuie y przestrzega / aby
 to wśystko umiały co chrześcijaninowi wie-
 dzieć y umieć należy.

Wielka też y to że wiele panienek w kla-
 storach chowane sa / ktorym posag obmyśla-
 wan bywa od dobrych ludzi / aby czasu swego
 za maż wężciwie wydane być mogły. Jest przez
 20. Bractw / ktore tylko pannom posagi dawa-
 ją / a iako Ociec święty Papież na każdy rok /
 što y dwudziestu panien wyposaża / tak też y in-
 by *privati* / bądź iawnie / bądź skrycie / dziesięć /

dwad-

dwadzieścia y trzydzieści pánien vbogich posagami z swey własney strzynki dáruią / á naywiecey o takie pánny staraniemáia / ktore dobrego á wczciwego zachowania bedac dla niedostatku zá máž tak snadnie isć nie moga.

Jest teź y to osobna / że gdy sie doznáia / iż ktora mátká do tego sie ma / iákoby corki swe dla potrzebney żywności / albo zysku niedzniego / ná wpeteczność odála / wnet sie takowi ludzie dobrzy nájdúia / ktorzy dzieweczki takowe / gdy ieszcze nie wielkie sa / ábo potáiemnie / ábo iáwnie / á czasem poniewolnie od zlych mátek biora / y do klastorow / dla dobrego á pobożnego wychowania dawáia / ktorým gdy dorosta wolno wiece bywa albo w zakonie Pánu Chrystusowi oblubieńcowi z czystością sie oddać / albo wiece zá máž isć / ktorým posag teź osobnie náznáczony bywa od tych pobożnych ludzi / ktorzy piecza o nich máia.

A nie tylko około takowych dzieweczek chowania pilność sie takowa / y chrześcijánska miłość pokázuie / ale y w owych náostaték / co niekiedy w sprosnych grzechách cielesnych leżały / ludzie bogoboymi nie zaniechýwáia / staráia sie wspeláćim sposobem / áby ie od plugástwa

K

odwiedli /

odwiedli/á kiedy ich serca Pan Bog dotknie/y
 łaska swa oświeca/że grzechu poprzestać vmy-
 śla/ieść pogotowiui miejsce osobne do tego na-
 znaczone/w którym sie zawarowsy za grzechy
 przeszłe pokutować y miłosierdzia B^Ożego z
 płaczem á modlitwami wstáwicznie pukać mo-
 ga: którym iednak dobrzy ludzie wyżywienie
 słusne opátruią: zowa ten klasztor *Conuertita-*
rum: á bywa w nim wiecey niżeli sto osob/cho-
 ciałż żadnego inšego dochodu nie tylko ziałmu-
 żny światey nie miewa.

Przydawa sie często/że żli meżowie żony
 swe opuszczają/ábo od siebie wypędzają: y tá-
 kowe żony mają sie gdzie skłonić. Bo ná ied-
 nym miejscu/pod straża dla vstrzeżenia wpe-
 łakiego podeyżrzanego życia/chowane tak dlu-
 go bywają/áż sobie v meżow przeiednają/przez
 pośredek y staranie ludzi skatecznych/ktorzy
 osobliwie dla Boga tego sie podeymuią.

Co prośe może być za znaczniejszye hásto chrze-
 ścijáńskiey miłości?

Jest zaś drugie też miejsce/do ktorego me-
 żowie nieposłusne á nie wżciwe żony swe w-
 prawnia/dają tylko chlebá/ á wody im doda-
 waiac/tak długo ie chowają/áż poprawe w

nich

w nich obacza/za czym do meżow zaś przyw-
racane bywaia.

Jest y drugie mieysce gdzie też złe niewia-
sty rozgami karza/y pokutami rozmaitymi do
polepszenia przywodzi.

Bractwo też jest iedno/ktore domy maia
po temu/w ktorych wdowy vbogie prze mily
Bog w dostatku chowaiia / aby sie tam y sam
nie tulaly z iakim podeyrzeniem y dobrego
mimania vblizenim.

Maia też y kapłani / ktorzy skad kolwiek
przychodza / mieysce swe w ktorym kilka dni
mieszkaiia/aż sobie powoli mieszkanie y posta-
nowienie vpatrza.

Jest też osobne Bractwo/ktore dziatki v-
czy nauki chrześcijanſkiey/iako Pacierza/zdro-
wey Maryey/Kreda/przykazania Bożego/rc.
A to wſzystko ci Bracia darmo czynia/dziatki
szukaiac/miaſteczką y wſi obchodzac/aby tyl-
ko proſtażki cwiżyli/y boiażni bożey vczyli.

Dosyć też takowych Bractw sie znaydzie/
ktore naſwietſzy Sakrament/ gdy do chorych
bywano ſon/prowadza/y do koſciola zaś od-
prowadza/z wielką vcżciwoſcia y nabożeń-
stwem/P. Boga też za chore osobliwie proſac.

Dziatkam ktore matki porzucywaia / albo
 sierotkam / w iednym spitalu s. Duchá / chowa-
 ia vstáwicznie okolo dwu set mámek dla od-
 chowania / gózie teź okolo piáci set čássem cho-
 rych sie znáyduie / ktorych wielkim dostátkiem
 opátrnia. Trudno wyliczyć Collegia, školy / Con-
 gregacia rozmaite / do ktorych ták mlódzi iáto y
 stárzy dni pewnych sie schodza / o swietych rze-
 czách / o poprawieniu żywota / o przešlych grze-
 chow opłátywánie / o żywotách y dzieiách sw-
 ietych Bożych / dla pożytku dušnego / cudnie
 sie z soba rozmawiaiac.

Náyduie sie teź dosyć ludźi pobożnych / kto-
 rzy gdy obacza że sie miedzy kim iákie wasni y
 niesnacki mnoża / zarázem do stron obudwu
 chodza / prośac ich čássem y grożac / y wšystko
 staránie czyniac / iáto by sie poiednawšy / w po-
 koju á w miłości chrześcijáńskiey z soba mie-
 śkali / co teź bárzo piekny iest znak bogoboyney
 sprawy. A mogáż być gózie indziej / ták zna-
 czne á wielkie chrześcijáńskiey práwey miłos-
 ci wywody y znaki / iáto wesmy w Rzymie być
 inż pokazáli / gózie im kto iest nazacniešy y na
 bogatšy / tym sie naywiecey oto stára / aby w
 vczynách miłości ku BOgu y bliźniemu peł-
 nych

ných vſtáwicznie ſie obierał/y przodkował. O
 Pawle Trzecim Papieżu powiadaia/że w re-
 gęſtrách Jálmużniká iego/dobrego á cnotli-
 wego człowieká nálażło ſie wiecey niź oſm-
 dzieſiat tyſiecy złotych/które ná poſagi vbo-
 gich dzieweczek/y ná inſze potrzebne ludzic wy-
 dáne były. co teży o inſzych Papieżách obieco-
 wać ſobie możemy bez wątpienia. Sa teży mie-
 dzy Kárdynałami takowi/ktorzy w opiece
 ſwey ſpítale/y inſze potrzebne á ſwiete miey-
 ſcá maia/o ktore ſie oni z wielką pilnoſcią ſta-
 raia/y ſzczodrobliwoſcią ſwa zakładáia. Ká-
 chunów tych ſłuchaia: ktorzy pieniedziemi ſpi-
 tálnymi ſáſuia: á gdy obaczá że pieniedzy nie
 ſtawá/ktore albo z iálmużny / albo teży z czyn-
 ſów ná to náznáczonych/dodawáne bywaia/
 tedy ſámi z ſwey ſkrzynki co niedoſtawá dołká-
 dáia/albo ſie ſtaraia/áby zá złoženim inſzych
 Pánów vboſtwo opátrzone było. To pewna
 że wiecey w tym ſámych mieſcie ná vbogie pie-
 niedzy wychodzi/niżeli wielu inſzych poſpolu
 miaſt/ktore dáleko ſa ludnieyſe.

Słyſeliſmy człowieká wiary godnego/że
 ieden Kárdynał/ná każdy rok dzieſieć tyſiecy
 złotych ná iálmużne wydawá / tak iż wątpię

nie trzeba / iż siła Prowincyi jest / w których nie
 tak wiele na ialmużne wychodzi iako w tym
 samym mieście. Mōżem też powiedzieć toż
 y o Grzegorzu Trzynastym Papieżu / który nie
 mnieysza summe na każdy rok wydawa na ial-
 mużny takowe. Ten Nowe spitala / *Semina-*
ria, Collegia, Niemieckie / Greckie / Angelskie / We-
gerstkie / w których młodziecy w dobrej wierze /
 y w bogoboyności wychowani bywają / wiel-
 kim nakładem założywszy nowe kościoły y ka-
 plice wybudowawszy / tego Miasta wspania-
 łość prawie oświecił / y oświecać co dzień nie
 zaniechawa. A iż ma na dobrej pamięci / że
 nie tylko iednego Miasta Rzymskiego / ale
 prawie wszystkiego świata / powszechnym Bi-
 skupem y naywyższym Pasterzem jest / w kra-
 iach tych / ktore są daleko od Rzymu odlegle /
 zabiegając potrzebnym / y ratować ich nie
 zaniechawa: Angliki / Niemce / *Niderlandy /*
Polski / Czechy / Węgry / Greci / Dalmaty /
Szkoty / Szwedy / Duńczyki / w różnych
 krajach / we Francyey / w Niemcach / w Pol-
 sce / w Czechach / w Dalmacyey swym nakła-
 dem chowa y opatruie / aby sie za młodu w
 boiaźni Bożej y w naukach dobrych ćwiczyli.

Na koniec

Nakoniec y z ſamey Moſkiewſkiej ziemi ni-
ktorych młodziencow wezwał / aby dobrze v-
gruntowani w wierze powszechney chrzeſci-
iańſkiej Rzymſkiej będąc / czaſu ſwego od od-
ſzczepieńſtwa do iednoſci koſcielney ſwego
narodu ludzkie przyprowadzić mogli / wſpſt-
kich ta prawie pilnoſcia y czuynoſcia / ktora
w przedkach iego / tegoż imienia Grzegorzach
Papieżach była / chce Panu Bogu pożyſkać : y
na wietrze co dzień ieſzcze rzeczy ſiezanosi. Kac-
go Panie Boże w dobrym zdrowiu glugo cho-
wać / dla poratowania koſcioła ſwego.

Tu macie iuż doſyć iaſnie opisana praw-
dziwa chrzeſcijiańska miłość / w tym to Nie-
ſcie / w ktorym to wy Kacerze gorzey niż ſame
go bieſa w nienawiſci macie / a podobno dla
tego ſamego / iż w nim takowe uczynki pobo-
żne macie / od iakichieſcie ſami daleko odeſli.
Abowiem Szatan żadney rzeczy mniej mo-
że cierpieć / iako chrzeſcijiańſkiej miłości / tak iż
wy teſz iego wierni diſcypulowie na Rzymſkie
Miaſto / gdzie ſie ta miłość nayduie / taſtawi
być nie możecie. Ale y to piękna / iż wielka częſć
tych pobożnych ſpraw / ktoreſmy wyſſey opi-
ſali / potym ſa dopiero wzbudzone: iakoſcie do
bre

bre vczynki wſzystkie ludziõ bydżić / przez nau-
kę wſpę / ktorasćie chrzeſćjańſka nauka na-
zwali / pocżeli / y iakoſćie na to Miasto żadla
wſpę obroćili.

Niedzy inſymmi rzeczami pocżatek ſwoy
wzięło ono zacne y zawołane zgromądzenie /
ktore zowa *Societatem JESV*, tego właſnie cza-
su / kiedyſćie ſie wy z wſpę ſataniſka Kakańge-
lija na to naſadzili / abyſćie miłość chrzeſćjan-
ſka z ſercą y myſli ludzkich wypłocyli / ktora
zaſ tã to *Societas* wſpę takim obyczajem mno-
ży y zapala: abowiem ci wſpęscy / ktorzy do tej
Compagniey wſtepuia / opuſćiwſzy rzeczy y
zabawy doczeſtne / czeſć dobra kaźdego dnia /
na rozmyſłaniu y roſpamietywaniu iego do-
brodziejſtw y miłosierdziu trwają / w ktorym
rozmyſłaniu / tym ſie ieſćcie bãrziej roſpalaia /
ku Bożej miłości / y ku wzgãrdzie rzeczy docze-
ſtnych / g dzie im teź Pan Bog otwarzać y po-
dawac rãczy *media*, y *consilia*, ktorymi by y ſami
ſiebie v iego miłości y chwale zachowac / y bli-
źniego ſwego wiare powſpedyna / Koſciół iego
ſwięty / y ſłuźbe Boża ratowac / a bledliwe ka-
cerze do prawdziwey owczãrnie przymieſc
mogli: a widzac iako wielki pożytek z taſkowney

contem-

cōtemplacyey sami odnośa / bliźnich także swo-
ich do tego vpomináia y wioda / áby tymże
sposobem żywot swoy prowadzili / czym ied-
nak wiele ludzi w powinney przystoyności za-
trzymywáia / czego sa wielkie znaki / iż żadnego
śnadź dnia teraz nie widzimy / żeby sie ludzie
nie spowiadáli / albo do stołu Bożego nie cho-
dzili. Nie trzeba tu wspominać prace / potu /
starania / pilności / ktore też to Societas vsta-
wicznie czyni około dobrego chrześcijańskie-
go wychowania y ćwiczenia młodych ludzi :
widzimy Collegia / widzimy szkoły / widzimy
wiele zacnych / pobożnych / uczonech ludzi /
ktorzy pod ich správą ćwiczeni byli / á co wie-
cey tego swego starania y prace / ktora czynia /
nie od ludzi / nie od świata / ále od samego Bo-
ga zapłaty czełáia / bo y w osobliwości nie nie-
biora / ani máia / y do zacnych mieysc y digni-
tarstw sami sobie dobrowolnie droge zágro-
dzili : á przecie tak Pan Bog ich potrzeby opa-
trnie / że im / chocia tych złych ożiebłych czasow
w ktorych miłość chrześcijańska / iakoby iuż
zgasta / nie ku zachowaniu tego to ciała nie do-
stawa / tak iż może one słowa ś. Pawła o nich
powiedzieć : Nil habentes, & omnia possidentes, á

S

żączela

zaczęła się ta *Societas* za czasów Pawła III. Biskupa Rzymskiego / y tak przedko y peroko po
wszystkim świecie rozmnożyła: iż to każdy ba-
czyć musi / że sam Pan Bog to ich takie przed-
sięwzięcie sprawuje / y błogosławi / gdyż tak o-
we sprawy ludzkie siły przechodzą. Abowiem
iż y do Indyey / ktora teraz nowym światem
znowa zapłynęła / gdzie wiary chrześcijańskiej
wciąż / białochwalce nawracają / krzczą / świe-
cą / Panu Bogu oddają / y krwawą / gdzie
tego potrzeba pieczętną / iakoż ich tam nie ma-
ło / dla tych / ktore wzięli wiary chrześcijań-
skiej / przez okrutne onych tam białochwal-
ców rece gardło dali.

Ażaj y to nie znaki wielkiej wprzeymcy
chrześcijańskiej miłości / ktora pokazuje namie
śnik iego *Iulius III.* przeciwko tymże samym /
ktorzy na te to stolice Apostolską / tak środze
sturmują. Abowiem tenże naród Niemiecki /
ktory teraz naywiecey na Papieża / y na Rzym-
ską stolice bije / tak sobie wpodobal / y iego wmi-
łował / iako właśnie dobremu Pasterzowi przy-
stało / iż się o ich niezgubę albo zatracenie / ale
o wszystko dobre / tak duszne iako cielesne stara /
wspelać im dobrym: niedobre / niektórych wczyn

ki od-

ki oddawaiac. Albowiem Collegium iedno w-
 zbudził/gdzieby młodzieńcy Niemieckiego na-
 rodu/nakładem iego/ w samym Rzymie cho-
 wani/karmieni/ odżywiani/uczeni/y ćwiczeni
 byli/pod sprawa y rzadem teyż to niżej onisa-
 ney Societatis/w boiaźni Bożey/w dobrych oby-
 czaiach / y w ucześniwych wyzwolonych nau-
 kach/coby iednak był wszystko iępcze do lepsz-
 go końca przywiódł/by go był Pan Bóg dłu-
 żey chować na tym świecie raczył. Azaż to nie
 iest pełnić ono co Pan Chrystus rozkazuje: *Dil-*
igite inimicos vestros, benefacite his qui oderunt vos;
 iedno iż wszystko takowe sprawy pobożne / y
 trudno osobliwie wiedzieć / y długo wypiso-
 wać. To iępcze wspomnie/o czym mam od za-
 cnych a wiary godnych ludzi pewna wiado-
 mość/iż przed kilkiemdziesiąt lat/gdy Rzym
 był wyplundrowany/wiele Rycerskich ludzi/
 ktorzy iako iest v nich obyczaj na drápiestwo
 y łupieństwo żywot swoy strawili/y na ten czas
 w Rzymie z kościółow y z domow słáheckich
 wiele pobrali/y wyniesli/przed śmiercią sie v-
 pámietywali y obaczali / y gdzie mogli albo
 wiedzieli/zas złupione dobra albo nadgrode
 odesłali/albo oddawali: z samey Hispánijey

bärzo wiele złota do Rzymu tylko przynoso-
 no/aby sie nadgroda stala ludzior/ktorzy nie
 slusnie zlupieni/y odarci byli: w czym zaprze-
 żaden nie moze/aby prawdziwa chrześcijańska
 miłość nie byla w zamiar/niech mi kto powie/
 co takiego o tych/ktorzy sie Lutherany zo-
 wia/iam nie słyszał/aby najmnieysza iaka nad-
 grode ludzior przez sie wkrzymdzonym wczy-
 nić miał/ponieważ ich wczycie/iz dosyc na wie-
 rze samey/wczynkow dobrych nie potrzeba. O
 czym inż niech bedzie na ten czas dosyc/gdyż
 sie to wam pokazalo/ze v nas chrześcijan tyl-
 ko prawdziwa chrześcijańska miłość sie nay-
 duie/a osobliwie w tym Niescie/ktore wy w-
 śelakim obyczaiem zganić y zhańbić chcecie/
 wymiataiac na plac nihtorych ludzi nieprzy-
 stoyne obyczaię y sprawy/a to co godno iest w-
 śelakiego pochwalenia/co sie ku chwale Bożey
 y miłości bliźniego ściaga/od oczu y vsu ludz-
 kich odchylaiac/co iest przeciwiiasnemu Boże-
 mu piśmu/ktorego wy sie rzkomo trzymacie:
Charitas non gaudet super iniquitate, congaudet autem
veritati: Miłość prawi nie weseli sie z złości/
 ale sie weseli z prawdy. A wy zaś radniecie sie
 piśecie/powiadacie/każecie/maluniecie/gdy sie
 od ludzi

od ludzi niepobożnych w Rzymie albo między
Katholiki iakie zgorseńie stanie/á gdy co do-
brego sie dzieie/to byście rádzi w glebo-
kości morskiej zátopili/skad sie zna
czy iż v was niemaż żadnego
znaku chrześcijańskiej
mitości.



List do iednego za-
cnego Senatora Polskie-
go/pisany z Rzymu/o Jubileuszu prze-
stym/ábo o Miłościwym Lecie/y o
nabożeństwie osobnym czasu
onego sprawowanym.

* * *

Przez Ksiedza Stanisława Rejke
Dzielną Warszawskiego.

Est to rzecz przyrodzona / Miłowy
Panie/tym ktorzy z nawałności Mor-
skich/po długim mordowaniu do pew-
nego portu/ábo na brzeg leda ktorzy wypływá
ia/iż on dzień y ono miejsce sobie pilno znaczą/

S iij

bárzo

bázro ie miłnia/radži o nim mówia/z iakás w-
 dziecznošcia wspominaia y słucháia / iakoby
 sie z nowu ná nim vrodzili. Tožé ia własniew
 osobie W. M. mego Mčiwego Pána baczył v
 Krolá J. M. Henryka w Páryżu bedac/y po-
 tym tež od wiela ludzi stypał/iž W. M. ku tey
 stolicy šwietey Apostolskicy / ku tym to miey-
 scom niezliczonych meczennikow trwia po-
 šwieconym/osobliwa á vprzeyma cheč mieč ra-
 czyš/ o nich rad mowiš / słuchaš/ czytaš / y ze
 wšelaka vččiwošcia wspominaš/ nie dla tže-
 go inšego/iako rozumiem/ iedno iż W. M. do
 tey stolice šwietey Apostolskicy / ktora Piotr s.
 w tym to stawnym Miešcie Rzymskim posá-
 dził/iako do portu bezpiečnego z onych náwál
 nošci wiárek kácerstich/ktore w nie/iako w báł-
 wány morskie vstawicžnie býa/zdrowo y šče-
 šliwie wyplynał. W ktore niebespiečeništwo
 dla tego był W. M. bez watpienia Pan Bóg
 wpášć dopušcił / aby iako Dawidowym nie-
 kiedy/ták teraz W. M. vpadkiem/ y z vpadku
 zaś zbáwiennym powstáním bladzacy mwie-
 cžkom odiał wšelaka occasia rozpácžania: á
 ná przyklad wšem Heretykom podal/ aby sie
 táž bledom swoim przypátrowač pocžynač

li/á z tych náwalności nie vstáwicznych wiá-
 reſ/w ktorych z łódki ſ. Piotra wypadſy/ mi-
 zernie bobruia/do tegoż portu koſciola Rzym-
 ſkiego/do teyże ſ. ſtolice ſie obroćili. Albowie
 y w piſmie ſ. dla tego nam vpadki ludſi Pánu
 Bogu miłych ſa wypisane/ áby ich przygody
 nam były ku przestrodze/ ich niemocy ku zdro-
 wiu/ich omylności ku náſhey beſpieczności ſlu-
 żyły: á iáko ieden Ociec ſ. pięknie piſe: *Illorum*
ruina nobis fiat occasio resurgendi. Tey przyczyny
 tedy Mćiwý Pánie wspomniawſy ná one
 cheć W. M. chcialem W. M. memu Mćiwe-
 mu Pánu oznaymić/co ſie tu w tym Porcie/
hoc anno Iubilao dzieie/ku poćieſe W. M. mego
 Mćiwego Pána/w tych to teraźnieyſzych ſtrá-
 sunkách/ktore iáko *Senator* vprzeymy/ *ex dubia*
patria noſtra fortuna, odnoſić muſiſy/ y ku zelżywo-
 ſci onych bluźnierzow/ktorzy y Boży Mái-
 ſtat hánbia/y te ſtolice Apoſtolſka/y namiestni-
 ká Pána Chryſtuſowego zmyſlonymi powie-
 ſciami do wſech ludſi hydza/ názywáiác to
 ſwiete Miáſto/Bábilonem/Papieżá Rzym-
 ſkiego Antychryſtem/ á nierzadney oney mał-
 pie/ktora Jan ſ. *in Apocalypſi* wypisnie/przy-
 rownywáiác go/ y inſyymi hániebnymi prze-
 zwiſkami

z wiſkami krzając / ktorych ſie y teraz podobno
moy Mćiwý Pan naſtuchać muſiſ / aby ludzi
nieſwiadomych cheć / od tey ſ. Stolice / y od
ſ. Miáſta odtraćili / á ná ſwe dekrety ſatán-
ſkie / ktore w ſatánſkich ſtolicách / w Pińczo-
wie / w Brogu / w Wittenbergu / w Tygurze /
w Genewie / *& in alijs peſtilentia cathedris* , ná ko-
żdy rok inákſe knuia.

Raczyſ tedy iuż W. M. moy Mćiwý Pan
wiedzieć / iż *Annus Iubilaeus* , ktory my rokiem
ſwietym zowiemy / ná ten rok teraz nieyſy przy-
padł / ná *Pontificatum Gregorij XIII. Pont. vigila-
tiſſimi* , ktorego my powszechnym wſyſtkich Pá-
ná Chryſtuſowych owieczek Páſterzem być
wyznamamy. Ten tedy wedla dawnego zwy-
czáiu od ſwych przodków podánego / w Wigi-
lija Bożego Uárodzenia / Brane iedne y koſ-
ciolá ſ. Piotrá / od czáſow Iulij III. *Pontificis* zá-
murowána / z ta pokora / iáko namiestnikowi
pokornego y dobrego Páſterzá Pána Chryſtu-
ſa należy / z pomoca ſwego przedniká / w koſcie-
le Rzymſkim naypierwſzego wielkiego Poeni-
tencyarzá / ktorym teraz ieſt Jego M. Kſiadz
Kárdynał G. Sius / Pan y dobrodziej moy
Mćiwý / y z ſpowiednikámi od niego poſtáno-
wionymi /

wionymi/ otworzyć raczył / y sam naprzód/ a
potym iego wysyłek Senat Kardyńalowie
Kzymscy/ y inſe Duchowienſtwo/ do Koſciola
ś: Piotra/ przez one brane przeſedł/ y przed
nayſwieſzym Sakramentem Pannu BŁgu
podziękował/ iż nam w poſoiu tego wielebne-
go czaſudał doczekać/ proſac aby iako on wi-
doma forte do widomego Koſciola ludziom
chrzeſcjanſkim otworzył / tak y Pan Chry-
ſtus zbawiciel naſ / ſeroko raczył otworzyć
ſkarby miłoſierdzia ſwego / y miłoſciwy przy-
ſtep do łaski ſwoiey / y do odpuſzczenia grze-
chow naſzych uczynić wyſſtkim / ktorzy ſie do
tego w powſzechney chrzeſcjanſkiey wierze ie-
go mieſzkaiac / przez pokute przyſtoyna / przez
modlitwy/ iai muſzny/ poſty/ y inſe pobożne du-
chowne uczynki/ pnać beda. Do czego teſz vſta-
wicznie káznodzieie w koſciolách ludzie nape-
mináli/ ſeroko im roſpowiadaiac/ iako ten *lu-*
bilans rozumiec/ y iako ſie do tego przygotować
maia/ aby byli uczestnikami tych ſkarbow do
ktorych teraz Panná Chryſtuſow namiestnik
wrotá otworzył. Przypominaiac tedy ci ká-
znodzieie/ to co ludziom chrzeſcjanſkim ieſt
wiadomo/ iż wyſſtkie ſprawy ſtarego zakonu/

T

zwierzchnie

zwierzchnie y widome / znaczyły sprawy duchow-
 ne y niewidome / ktore Pan Chrystus w No-
 wym swoim zakonie / w kościele swym chře-
 ścijańskim / na ten świat przyszedł / y ciało na-
 sze na sie przyjął / miał wypełnić. Poka-
 zali to / iako między innymi obchodami zwierz-
 chnimi / ktore Pan Bog żydom / obranemu lu-
 dowi swojemu chować rozkazał / była też ta / iż
 każdego pięćdziesiątego roku / swoim sługom
 albo niewolnikom wolność dawali / a ci kto-
 rzy swoje dobra albo imiona byli zaprzędali /
 zaś do pierwszey posessey przychodzili / tak iż
 niewolnicy do pierwszey wolności / y wolni Pa-
 nowie do pierwszych oyczystych doń sie przy-
 wracali. A ten to Rok pięćdziesiąty zwano
 Jubileuszem / ktory nic innego nie znaczył iedno
 wolność / y odkupienie pokolenia ludzkiego / a
 przywrocenie do starego niebieskiego dziedzic-
 twa / przez najdroższą mekę y śmierć Pana
 Chrystusowego / przez ktorą nas od gniewu O-
 y-
 c-
 a swego niebieskiego wykupił / dyabłu z pa-
 ść-
 ę-
 ęci / grzechom z mocy wyrwał / y z wiekuiste-
 go ognia wybał. Toć był prawdziwy Du-
 chowny *Jubilans*, przez on pięćdziesiąty rok
 znaczy / ktory żydomie pilno obserwowali /

iako

iako to y w samey liczbie Duch s. znać dawa/
 vstanowimшы te obserwacya/ nie w przednim
 albo nie w dalszym/ ale w piecdziesiatnym ro=
 ku/ktora liczba/ iako świeci Doktorowie ob=
 serwuią/była znakiem odpuszczenia grzechow/
 iako to opiewa on piecdziesiatny Psalm Da=
 wida Krola/pelny affektu/wiary y nadzieie/
 ktory on nie tak iezykiem wymawiał/ iako ser=
 cem a łzami przed oblicznością BŹa druko=
 wał/Pána Boga prośac o przywrocenie pier=
 wsey wolności y niewinności/iako to one sto=
 wa iego znaczą: *Redde mihi latitiam salutaris tui,*
Et spiritu principali confirma me. Gdzie tez zaraż
 nam obiecuię/ żeśmy mieli od Pána Chrystu=
 sa otrzymać zupełne odpuszczenie grzechow na=
 śych/ iakoż tego dobrodzieystwa w Kościele
 Bożym vstawnie używamy/ tak iż możemy
 wespół z czas żywota naszego Jubileuszem na=
 żywać/ mogąc zawnę otrzymać odpuszczenie
 grzechow naszych/przez drogi y srodki nam
 do tego podane. A te drogi y srodki są swia=
 tości kościelne wszystkie/ a osobliwie Chrzest
 święty/ktory na pierwszym wstępie żywota na=
 śego przyjmujemy: a potym przez światosc
 Pokuty s.:iedno iż w tym roznośc iest/ że na

E u

Chrzcie

Chrzcie ś. dostawamy zupełnego grzechow
 naszych odpuszczenia / iako Łacinnicy mówią
à culpa & pœna. to iest y winą y kazi bywa nam
 zaraz odpuszczona: a zaś przez światość Po-
 kuty ś. chociaż nam wpelakie winy bywaia od-
 puszczone / y zastuga wiecznego potepienia od
 nas oddalona / przed sie iednak zostawniemy
 czestokroć winni czynić pokuty cielesne za grze-
 chy cielesne / ktore beziakiego cielesnego vdre-
 czenia nie bywaia / bo maia być we wszystkich
 przeciwnie oney roskosy y lubości / ktoreśmy
 grzechy popelniaiac odnosili. Jakie pokuty za
 dawnych onych a nie daleko od Apostolow ś.
 odeslych czasow / po ki w ludziach wietřa cheć
 ku Bożey służbie / y miłość ku Panu Bogu / y
 ku bliźniemu żyźliwość była / srogie / długie / y
 częste bywały / ktore ieścze dzisiaj opisane być in
sacris canonibus , & *pœnitentialibus* widzimy / y
 przez ktore dosyć czyniwali za grzechy popet-
 nione / y ćwiczyli sie w dosyć vczynieniu cieles-
 nym / czym sobie łaskę Bożą iednali / y zastuge
 mać wiekuiſtych zaścielali : ktore day Panie
 Boże / aby tych dzisieyszych czasow chowane
 także były / nie rozwiodłaby była nigdy tak se-
 roko swych proporcow rozpustą / y wietřaby
 w ludziach

w ludziach kárność była/by sie nie tylko na one
 wiekuiście meki/które grzeszacych minać nie mo-
 ga/ale y na to doczesne vdreczenie: co snadź
 cielesnych ludzi wiecey obychodzi/y owsem sie
 sobie ci terażnieyszy Włowowiernicy przymila-
 ia/powiaǳaiac iż to sa *superstitionis opera, castiga-*
re. iako ś. Paweł mowi/*corpus suum & in seruitu-*
tem redigere. Tak sie inż dalece tenasze czaśy od
 onych pierwszych czaśow pobożnych chrześci-
 ianow odstrzelily/że żywot nasz od ich żywo-
 ta / y miłość nasza od ich miłości oddzielily.
 Do czego widzac Pan Bog wszechmogacy/ iż
 tych ostatecznych czaśow przyść miało / iż lu-
 dzie nie mieli przez káranie doczesne kárania
 wiecznego chcieć vchodzić/y w tey mierze iako
 Pasterz niewymownie pragnacy zbawienia o-
 wieczek swych/miłosiernie sie z nami obśedł. Al-
 bo wiem zostawił w Kościele swym stárby du-
 chowne nieprzeplacone/ y do skończenia swiá-
 ta nieprzebrane/to iest zaśluga meki syna swe-
 go iedynego Pána naszego Iezu Chrystusa:
 zaśluga matkiiego Panny naswietsey: zaśluga
 Apostolow/ Męczennikow/ Confessorow/
 y innych swietych Pánu Bogu wielce miłych:
 ktorzy niewinnymi bedac cierpieli/y niewymo-

wne na sobie odnosili krzywdy/ wciſti/ wra-
 gania/ morderſtwá/ albo iáko ſ. Páweł piſe/ na-
 ſmiewiſká y bićia rozmaitego koſtrowali/ wia-
 záni byli/ do wieże ich ſadzano/ kámielowano
 ie/ ſiecżono ie/ kuſono ie/ ſćinano ie/ obchodzili
 w guniách/ w koſlecych ſkortách/ w niedoſtát-
 ku/ w wciſtku/ w ſraſunku / ták że ich ſwiat nie
 był godzien/ po puſzczách ſie blakáli/ po gorách
 po ſkalách/ po iáſkiniách podziemnych : Ci tedy
 tákowi/ ktorzy w niewinnoſci tákowe wciſti
 ſtromnie dla imienia Páńſkiego cierpieli/ wſpy-
 ſtkie ſwe zaſtugi do ſkárbu zgromadzáli/ áby
 ſie do nich chřeſćijanie w potrzebach ſwych
 dla odkúpienia grzechow ſwoich/ ktorych ſie
 doſyc wczynieniem ſwym pogládzić lenili/ wcie-
 káli/ z nich ſobie przeciwn gniemu Bożemu tar-
 cza y zaſtone czynili/ zá nimi ſtoiac o wlaſne
 ſwe zaſtugi ſie ſkáráli. A to nic inſzego nie ieſt
 iedno *communio Sanctorum* / ktore w Kredzie
 Apoſtolſkim wyznawamy/ iż oni nam zaſtug
 ſwych wſyczáli/ náſe niedoſtátki ſkárby ſwoi-
 mi zakładáli. Tych tedy ſkárbow od ſwie-
 tych ludzi náſkárbionych páſarzem naywyſ-
 ſzym wczynił Pan Bog Piotra ſwiętego Apo-
 ſtola ſwoiego/ y wſyſtkie po nim inne namie-

ſtniki

stniti/ Biskupy Rzymskie/ktore Papieżamy zo-
wieny / y Wikaryjami Pana Chrystusowy-
mi na ziemi być wyznawamy/ktorym/ iako w
Ewangelijey czytamy/dał Pan Chrystus klu-
cze królestwa niebieskiego/ y zupełna władza/
zwiezować y rozwezować/zwiaszki grzechow
nászych/za ktorym przywileiem y moca od Pa-
na Boga podana/ otwarzali záwsze Biskupi
Rzymscy/y ieszcze otwarzáia te stárby kościel-
ne duchowne/ vdziałáiac ich ludziom chrześci-
jáńskim/wedla ich naboženstwa/wedla ich cza-
su/ occasyey/potrzeby/czáfem hoynie/czáfem
ścisle / czáfem zupełne odpuszczenie dawáiac/
wszystkie łazni / prze grzechy zasłużone albo
wolno przyiete/albo od spowiednikow názná-
czone/ktorymby dosyć uczynić byli powinni/
albo w tym tu čiele doczéstnego żywota/ albo
w onych čysčcowych mekách/przez ktore/iá-
ko s. Ambroży piše / každý musi przyšć do
chwały wieknišley / lubo kto bedzie / iako S.
Piotr/lubo iako s. Jan/abo iako s. Páwel/w-
šyscy przez ten ognisty á obrotny mieč przed
Káiem od Pana Boga záwiešony / iako o
tym w pišmie s. czytamy przebyč musá / iedno
iž takowym hnet sie tá šablá wnišć do Káiu

dopusći/

dopuszci/ale nam grzesznym na przet sie przelo-
zy/gdzie sie piec bedziem musieli/az sie ta stoma
to siano/te drwa/to kamienie wypala/z ktory-
chesmy sobie na tym swiecie mieszkanie budo-
wali. Zeby tedy w tey sablicy goracey nie dlu-
go sie poiec/mamy nadobrym wiary chrześci-
jańskiej fundamencie/sami sobie za slugi przez
dobre nasze vczynki iednać/ a przytym sie do
tych zaslug vciekac/ktore nam swieci w kos-
ciele Bozym postanowili/ktorymi iako sie iuz
powiedzialo Biskup Rzymski pafuie.

Takci tu kapłani Boży ludzcie bogoboyni/
Doktorowie zacni/kaznodzieie prawdziwi/o
tym Jubileuszu/y o tych Indulgencyach lud
chrześcijański nauczali/droge też do tego za-
raz pokazuiac/iakoby człowiek mógł być tych
to starbow duchownych vcześtnikiem/ przez
posty/przez modlitwy/przez iakmużny/ a na-
przed przez potore swieta/ a vnizona myśl y
serce/ skruche prawa przyiete/ y dobra wola
opuszczenia grzechow vmocnienie/ a nade wpy-
stko przez nadzieie zupełna w śmierci y w me-
ce Pana Chrystusa zbawiciela naszego/a przez
nabożne przymowanie ciała y krwi iego na-
swietsey.)()(

Życzył

Zyczylbym tego sobie/ Mściwy Panie / a-
 bym tu mogł był patrzyć na osobę W. M. me-
 go Mściwego Pana tymi czasy / mam za to że-
 by sie W. M. niewymownie kochał / y vciepył
 słuchając tak zacnych / bogoboynych / y vczci-
 wych káznodziy / a ięścje wiecey patrząc / na
 wielkie tych to ludzi nabożeństwo / ktore w
 nich iako w poslušnych a znających głos Pá-
 sterzǎ swego owieczkǎch sprawowało słuchá-
 nie słowǎ Bożego / o ktorym napisano / iż prze-
 nika sercǎ ludzkǎ / bǎrzejey niż wśelaki miecz :
 dǎleko by inśa *faciem rerum* tu W. M. widział /
 niż ia W. M. niekiedy wypisowali oni Bǎłwa-
 ni Szwǎycárscy / albo Tygurscy / albo Brogo-
 wi Bǎłowie / ktorym y sǎmǎ wiarǎ Chrześ-
 ćjǎńskǎ obrzydła / y kǎždy vczynek dobry a po-
 bożny chrześćjǎński śmierdzi / tak iż sie wola
 wśelakim plugǎstwem / morderstwem / łupie-
 stwem / pychǎ / gniewem / zazdroścǎ / vpszczyć /
 y w tey bǎrwie rzkomo przez miłosierdzie Bo-
 że / y przez zǎstugi meki iego świetej / do niebǎ
 sie wedrzeć / niż trybem od Pǎnǎ Chrystusa po-
 kázanym / y od świetych iego wtǎrtym / w zgo-
 dzie / w miłości / w iednoścǎ / pokorze / *non alia sa-
 pientes, sed humilibus consentientes*, łǎski Bożey do-

D

stepować:

stepować: wieś W. N. bez wątpienia / iako
 on Bálwan Wirtemberski Luther swoim
 zwolennikom piękna á prawie z wola Bożá/
 y z pismem ś. zgodna łacine dawał: Nie może
 prawi Ewángeliya cierpieć/áby o dobrych v-
 czynkach kazano: drży owieczka Pána Chry-
 stusowa/kiedy o nich słyszy. Wiara nie może
 podle siebie żadnego dobrego vczyńku cierpieć/
 á ktokolwiek sie nim przyodział z trudnościami
 może do nieba przyść. Nauka o dobrych vczyn-
 kach/ieśt nauka Dyabelska / y odstapienie od
 wiary: Pan Bog nie pátrzy na vczyńki/niedba
 o nie/ nie ważne sa przed oblicznościami iego /
 zgoła mu sie niepodobają/ani dla nich żadnego
 człowieka miłuje. Nad co nie może być nie
 prawdziwego/ani Bożey woli y słowa iego
 Ewángeliyey świeteey przeciwnieyego/iedno
 że na takiej wierze/iako był sobie Luther vřno-
 wał/iako na złey roli lepsza y cudnieysza vřo-
 dzić sie nie mogła/ále na prawdziwey chrześci-
 iáńskiey Apostolskiey / świeteey / pomśechney/
 Rzymskiey wierze/iako na dobrej roli / ktora
 tak wiele tysiecy Męczennikow krwia swoia/
 iako dżdżem iakim polali/á ciałem swoim/dla
 wiary świeteey chrześciáńskiey rozśarpánymi
 dobrze vřnoili/dobre vczyńki rość muszą.

Dla tego tu nie *sola fides predicatur*, z ktora Luther na plac wyjeżdżał / y świat zamieścił / ale ta ktorey nas s. Paweł uczył / y świat na-
wrocił / *fides quae per dilectionem operatur*, wiara ży-
wa nie martwa / ktora sie nie dopuści ciasno-
ści serca ludzkiego ograniczyć / ale na wierzch
wychodzi / moc swa / ważność swa / goracość
swoje / przez miłość / przez dobre uczynki poka-
zuie. Bo iako ogień / tak y wiara miłości pod-
palona pokazać sie musi / na wierzch wynieść
musi / albo sie sama w sobie zadusić.

Jesli kiedy Młowy Panie / tedyby tu teraz
W. M. obaczył / y prawie ręką dotknął / co to
jest *fides quae per charitatem operatur*, abowiem ta-
kie tu sa teraz *charitatis opera*, iż pod słońcem w
jednym i takim mieyscu wietrze sie dziać nie mo-
ga / tak iż iesli kiedy / tedy teraz słusnie R o m a
S a n c t a może być nazwana. A co święty Paweł
niekiedy do Rzymianów pisał / iż wiara ich by-
ła po wszystkich świecie rozstawiona / rownie
teraz o Rzymianach może pisać / iż ich dobre
uczynki beda po wszystkich świecie opowiada-
ne; wzieloby to dosyć czasu Młowy Panie / acz
wiem żeby z poćiecha tego W. M. użył / we-
spolek z innymi K a t h o l i k a m i / gdyby sie miało

to wszystko swym porządkiem wypisać / co tu
 w tych ludziedh teraz *fides qua per charitatem ope-*
ratur sprawuie / ale przed sie niektore z tych rze-
 czy przypomnie / skąd W. M. moy Mćimoy
 Pan / y inшы Kátholicy obaczyć beda mogli /
 iáko sie ci zwodnicy w swoich postępkách ob-
 chodza / ktorzy wyliczaiac złe / niedobrych á nie
 bogoboynych ludzi / ktorzy sie zámpo / tak w
 Rzymie / iáko w Krákovie / tak we Fráncyey /
 iáko w Hispánijey miedzy dobrymi náydniá /
 sprawy y nie chrześcýjáńskie obyczáie : do-
 brych á pobożnych ludzi spraw świetey á
 chrześcýjáńskich postępkow nie wspomináia /
 áby onym swedem myśli ludzkie od tey świe-
 tey stolice / y od tego świętego Miásta odtra-
 ćili.

Trzech rzeczy nas Wiara chrześcýjáńska
 vczy potrzebnych / tu vblaganiu gniewu Boże-
 go / y tu ziednaniu láski iego świetey / modli-
 twy / postu / y álmuzny. O modlitwach tak W.
 M. rácz wiedzieć / iż Oćiec S. náznaczyć ra-
 czył cztery kościoły przednieysze w Rzymie / y
 opodal od siebie odległe / ś. Piotra / ś. Páwła /
 ś. Janá in Laterano, y Pánnę náświetšey / kto-
 ry zowa ad Nives / do ktorych ludzie chodzić má

ia Pánu

ia Pánu Bogu sie modlac/ á každý wedla na-
 bożeństwa swego paćiorłi mowiac: w tych
 wstáwicznie ácz też y w inszych wedla obyczá-
 iu káplani Boży przy naświetsey ofierze ciała
 y krwie Páńskiey/zá Kościół ś. chrześciján-
 ski/zá powszechna wiare / zá pokoy / zá stany/
 tak duchownymi iáko y świeckimi prosić nie
 przestawáia. Do tych wšyscy chodzić powin-
 ni/ktorzy chca być uczestnikami tych to dárow
 kościelnych/z vpořorzeniem y skrucha/przero-
 stym sercem wyspowiádawšy sie grzechow
 swoich. Gdzie drudzy z wielkim pożytkiem
 duš swoich/od poczatku żywota swego sprá-
 wy swoje sobie pierwey / á potym káplanowi
 przypomináia /ktora zowia *Confessionem genera-*
lem, áby pátrzac ná swa pękádość/ná čás w
 grzechách y w plugástwie strawiony / wiel-
 kość miłosierdzia Bożego uználi/á do lepszego
 á bogoboyniešwego żywota sie z wietšá che-
 cia/y z pilniešym staraniem obroćili. A iáko
 ś. Páwel piše: *Sicut exhibuerunt membra sua servire*
immunditie atq; iniquitati ad iniquitatem: ita nunc exhibe-
ant membra sua servire iustitie in sanctificationem.
 Po spowiedzi dopiero ida do vżywánia ciała
 y krwie Páńskiey naświetsey/á potym zoczy-

ścionym summieniem włascie B Dzey miešťá/
iac/do kościółow nāznāczonych chodza/gdzie
bywa widzieć Mćiwy Pānie *spectacula*/ktore
wspelākie one obludne tryumphy Rzymiānow
stārych przechodza. Chodżily po Rzymie pro-
cessye/tak Tumskich trzech/iako inszych Śār-
skich/ktorych iest okolo 300. kościółow z wiel-
ką potora y skromnoścā/vczciwoścā/po kil-
ku set nā raz Pānā Bogā chwalac/y o Miłos-
ćiwe lāto wśystkiemu Chrześcijānstwu pro-
śac/przez Psalmy/przez Litānije/y inne pio-
snečki kościelne.

Chodżily Compānije Rzymskie/ albo iā-
ko v nas zowa Brāctwā Ksiazath/ Slāchci-
cow/y Praelatorow zacnych/ktorzy nā siedobro
wolnie niektore powinności przymuia / mo-
wić perone paćiorćki/czynić modlitwy / pościć
posty/vbogie żywić/niedostāteczne podpoma-
gāć/chore opātrowāć / pielgrzymy pod dāch
podeymowāć/niemocne nāwiedzāć/śpitalom
służyć/nā nie żebrāć / y insze dobre vczynki ā
chrześcijāńskie vstāwionych czāsow sprāwo-
wāć : Co też zāprawde z wielką pilnoścā v-
przeymoścā y wiernoścā czynia. Te tedy
takowe Compānije / ktorych iest w Rzymie
okolo

około 100. z zacnych Kárdynatów/ Książąt/
 Pánów/ y Sláhciców/ y inšych ludzi wzięto
 zebranie/ wzięwšy ná sie wory grube/ w iákich
 w stárym zákonie žydowie pokute czyniwali/
 iedni w czerwonych/ drudzy w modrych/ bia-
 łych/ czarnych/ dżikich/ żielonych/ błękitnych/ ić.
 ná ktorych przyšywáne: iákoby iáké Rycer-
 skie hásta nosili/ álbo crucify / álbo Troyce
 šwiercy/ álbo ciała Páńskiego wyobrażenie/
 álbo Pánný Máryey/ álbo inšych šwiercy/
 ktorych sobie za Pátrony v Boga wšechmo-
 gacego obrali/ każda za swoim crucifyem/ iá-
 ko za tarczą/ w ktorey/ iáko w znak odkupienia
 y zbawienia nášego pátrzyli: po Rzymie cho-
 dzili/ Pána Boga za wšystko chrześcijanstwo
 pokornie prošac/ niektóre z muzyką/ niektóre z
 prostym kościelnym śpiewaniem / Psálmy
 Dawidowe y Litánię śpiewáiac.

Jest tu miedzy inšymi Compánija stára/
 y zacna *Confalonis*, w ktorey Kárdynatów/
 Książąt/ Pánów/ y Praelátów sie dosyć wpi-
 sało/ tam zebrawšy w gromadkę/ w iákéy sie
 Pan Bog zwykł niepomálu kochać/ gdzie cie-
 lesne zgromádenie miłość serdeczna zágrze-
 wa / w Processyey bázro pięknie obchodzila

cztery

cztery kościoły. A było samych tylko Braci
in saccis vbranych / każdy z świeca lana zapalo-
 na / przez dwa tysiące / za którymi szli też z swoia
 processya Ksieżny / Slachcianki / y inne biale-
 głowy / około 1000. / a które chodzić dla staro-
 ści nie mogły / na woziech iachaly / których by-
 ło o pultora sta : ci tedy wszyscy wypowieda-
 wszy się każdy / y communicowawszy pierwey z
 swego kościoła wyszedszy / przez Brane świe-
 ta / do kościoła ś. Piotra / z wielkim porządkiem
 y nabożeństwem szli / głowy swe ku ziemi po-
 chyliwszy / iako wiernym a miłosierdzia żada-
 iacym należy. Tam wszystkim wlocznie / kto-
 ra boż zbawiciela naszego / gdy na krzyżu wi-
 siał przekłoty był / wżazowano / także y Wero-
 nika własney twarzy Pana Chrystusowey wy-
 obrażenie / tamże głowę ś. Jędrzeja Apostoła
 wystawiono / y inne reliquije / na które patrząc
 ludzie w onych worach ostrych po ziemi pada-
 iac / wołali sercem barzciey niż głosem *Misericor-*
dia, Misericordia, który głos z tak wpożorzzonego
 serca pochodzący / bez wątpienia wszystkie nie-
 biosa przebijał / a przed obliczność Bożą przy-
 chodził : Od ś. Piotra szli z tymże porządkiem
 do ś. Pawła dobre pulmile nasze Polskie / y

tam

tám paćiorki swe odpráwimŝy *Crucifix* / ktory
do ŝwietey Brygidy przemowił veźciwŝy /
ŝiedm takŝe oltarzow pozdrowimŝy / y inne ro-
ŝliczne reliquije ogladawŝy y pocelowawŝy /
do ŝ. Jana ŝe obroćili / gđzie teŝ głowy naŝw-
ietŝych Apoŝtolow Piotra y Páwła / ŝukientke
Pánŝka *inconfuilem*, ŝtół ná ktorym ŝbáwiciel
naŝ oŝtátni raz wieczerzał / y inne ŝwiete reli-
quije / ná oŝtátek y obraz náŝwietŝey twarzy
ŝbáwiciela náŝego / ktory ŝ. Lukaŝ malował
pozdrowili / y przed nim paćiorki ŝwe mowiac /
á Panu Bŝgu czeŝć y chwale oddawáiac / á
drudzy gołymi kólány po ŝwietym ŝchodŝie /
po ktorym ŝbáwiciel náŝ w Pilatowym nie-
kiedy páłacu chodŝil / y křwia ŝwa náŝwietŝa
gi pokropil / tu gorze wŝtepuiac cŝwałgáli ŝe.
A tám ŝad potym do Pánny Máryey *Maiores*,
álbo *Niueŝ* koŝciolá wędrowáli / gđzie teŝ reli-
quije rozmaíte im pokázywáne byly / obraz
Pánny náŝwietŝey Máryey / *Præŝepium ŝalua-*
toris noŝtri, in quo natus iacuit: grob ŝ. Hieronymá /
y inne rzeczy ŝwiete náwiedzáiac Pánu Bŝ-
gu ŝe modlili. A potym z tymŝe porzadkiem
do ŝwego ŝe wŝyŝtká gromáda koŝciolá obro-
ćilá. Tymŝe porzadkiem chodŝilá zacna dru-

ga Compania SS. Trinitatis ad pontem Sixti, porządkiem/dostatkkiem/wielkością ludu nie pierwszey nie poslednieysza/także y tá/y wszystkie inne swoje nabożeństwo odprawowała. Były drugie Compagnie/które też wszystkie chodziły/á drugie sie powrozami siekły/á drugie żelaznymi lancuchami zaprawde bez miłosierdzia dobrowolne karanie przyjmuiac/którym krewo z grzbietow szerkała / około których ludzie z winem chodzili posilając ich/gdy mdleli/y confortuiac/aby przyieta pokute stale wypelniali/co iednak każdy w nich baczyć mogł. Przychodzi też ieszcze Compagnie z inszych miast Włoskich/choć od Rzymu daleko odsiadłych po kilku set y po tysiacu w gromadzie/przeciwko tym wychodza zaś Compagnie Rzymskie do których należa y przyjmuią ich przed brana/ á potym do swych kościołow/ albo do swych domow / iako goście dway Rzymscy trzeciego przychodnia miedzy sie wziawszy barzo wezściwie prowadza. Tam pięknie wszystko ochedoznie y z dostatkkiem nagorowawszy/naprzod im kazanie czynia o pokucie śmietey/o świętym Jubileuszu/iako sie do niego przygotować maia. Potym ich *in charitate* posilają

czym

czym moga nawiecey/nogi im vmywáia/śáty
wycieraia/kośule odmieniaia/wytra wśystko
y wysuśa/y ná dobra pościel po modlitwách y
litanijách rosprowadza. Były Compánije ex
Sycilia,które sie lancuśkami ostrymi nie miło/
ściwie siekli/z podżiwieniem wśystkich ludzi/
iáko im wielka páciencya Pan Bóg raczył dáć.
Była druga w ktorey przez kilka set osob tak
dzieci małych iáko y rośleyśych/y stárzy ludzie
bośo idac/ostre wory nośac/Litanije śpiewá-
iac/powrozámi sie chlustaiaac/wśystkie cztery
kościoły obchodziły.

Długoby o tych Compánijách wśystko wy-
pisowac/ktorych ná każdy dzień po kilka dzie-
fiat przychodzi. Rzecz trudná tu wierzeniu/
Młciwy Pánie/iáki feruor w tych tu ludziách
baczyć może/iákie serce vpoťorzone/ktorym
bez watpienia zgladzaia łazń za grzechy swe
zástużona. Nic po Rzymie inśego ná wśyst-
kie strony nie widac/iedno processye ludzi na-
bożnych/wołáiacych do Pána BÓga o miło-
sierdzie/nic po kościolech wśystkich/ktorych
tu iest o 600. przednieyśych/ nie widac/iedno
ofiáry/modlitwy vstáwiczne/ludzie modla sie
śpiewáia/spowiaáia/communikaia/łazania

słuchania/wszystko z wielką wężliwością/z wiel-
 kim pokojem czyniac/y tak się do łaski BŹy
 ciśnaci/iałoby też godziny mieli liczbe na sadzie
 BŹym żywota swego oddawać. W niektó-
 rych kościołach bywają modlitwy bez żadne-
 go przestania 40. godzin przed naswietłym
 Sakramentem/gdzie ludzie iako zachwyceni
 dobrodzieystwami Pańskimi rozmyślają/wysta-
 wiają/iałmużny nie małe składać/z których
 panientom ubogim za mającym posagi da-
 wają/y ludzi dobrych a bogobojnych/ktorzy z
 wielkiego dostatku do ubóstwa przyszli/na ka-
 żdy miesiąc zakładają/y to ich jest własne mu-
 nu,pilno po Rzymie przepatrzać y obaczac śla-
 chetne wdowy/y inne wstydlive a wężliwe lu-
 dzie/a ich w niedostatku ratować/aby sobie w
 niedzy nie testknili/albo nie rozpaczali.

Co się postu dotyczy ktory nas do tak-
 wych modlitw/y do innych dobrych wężynkow
 sposobnymi czyni/tego tu y dusznego y cielesne-
 go lekarstwa ludzie bardzo często używają/bo
 nad ustawione od kościoła dni każdy z nabo-
 żeństwa swego legem sobie ustawia abstinenti,
 podbijać przez wymowanie temu ciału osto-
 wi nieposłusznemu obroku/nieporządne żadli-
 wości

wości pod moc ducha / aby był na chwale Bo-
 ża y pożytek bliźniego czynnieyszy / a przeciw
 duchowi nie wierzył: zakonnicy zwłaszcza po
 stem Pána Boga chwala nad inşe / v ktorých
 miesa niektorzy nie iadaia / iarzyń warzonych
 rzadko y mało / drudzy wtorego / drudzy y trze-
 ciego dnia sie pokarmem bårzo nedznym posi-
 laiac / záczym bywa / iż ich modlitwy ważne by-
 waia przed oblicžnością Bŏża / ktore takim
 przysmakiem bywaia przed oblicžnością Bo-
 ża cukrowane.

O Jalmużnie / ktora ludzie grzechy swoje
 odkupuia / y o innych miłosiernych vczyntách /
 niewiem záprawde skadby począc wypisowác /
 nie wşystkiego powiedziaşy kresu podobno
 nie dojde / aby sie to pokazálo / iż Roma záwşe
 słusnie *sancta*, a niesłusnie teraz iest nazwana
 od Heretyków *Babilon*. A záş wypowiedzieć /
 ani mi słow / ani głowy / ani časudośtanie / mu-
 siat bym wystápić z miary / ktorey písanie li-
 stow podległo / a iaka druga záczać / ktoraby zá-
 bawom W. M. mego Mćiwego Pána za-
 cnyim y potrzebnym przykra byla.

O iednym tylko špitalu W. M. memu
 Mćiwemu Pánu nápişe *S. Trinitatis ad Pontem*

Sixti, który zowia *Convalescentium*, bo do niego tych odwoża / którzy choro w szpitalu s. Duchá leżeli / kiedy już troche wskurac z wielkicy niemocy poczynaiá / gđzie już inſe opátrzenie / inſza ſtráwa / y inny wczás / iákiego wzmagáiacym potrzeba. Ten ſpital opátrnia *Sláhcicy Rzymſcy / Kſiażetá / Gráſſowie / Márgrábowie* wſyſcy w iedney *Compánijey* / ktora zowa *S. Trinitatis*, á ná czerwonych ſáctách znáki s. *Troycey* przybite / iákoby iákie háſta *Rycerſkie* noſa / w ktorey mnie teſz chocia w dobrych vczynkách bárzo ozieblego koniecznie mieć chcieli: ci poſpolicie pielgrzymow do Rzymu z poſtronnych kráior przychodzacych przez trzy dni podeymuia / ſtráwa / łóžem / y inſym opátrzeniem potrzebnym ich zakładaiac. Dochodow rocznych / iáko powiadaia nie ma ten ſpital wiecey 150. ſtútorw tylko z iálmužny / te miłosierne vczynki czynia. W ten ſwiety rok niewymowna wielkoſć poſtronnych ludzi pielgrzymow / poczełá ſie do tego ſpitalá ſchodzic / *Compánje* cále z inſzych miáſt *Włoſkich* po 4. 5. 6. 7. 8. tyſiecy ludzi ná ieden raz. Ná ktore nie máiac intraty żadney ſámi z *Compánijey* ſkładac ſie musieli / iedni pieniedzmi / dru-

dzy strawa zakładali / drudzy do swych do-
 mow nápošciel bráli / vežčili / vraczyli / vřáno
 wáli / vdárováli / ktora ľudzkoř y miłoř /
 gdy w tych to Sláchčicách inni ľudzie obaczy-
 li / pocželi sie do tego iálmužnami swymi przy-
 kładáč / aby mieli z częgo te cheč y chrzeřčjáň-
 ska w podeymowaniu y opátrowaniu piel-
 grzymow miłoř pokázowáč / pocželi stač do
 řpitalá chlebá / winá / oleiu / soli / mieřá / y inře-
 go żywiołu wielkim dořátkiem. Papieř sam
 dawa 1000. řkutow ná mieřiac / y inřy Kárdy-
 nálowie po řilku řet / Pánowie / Sláchta / Ku-
 pcy řlia á řlia iálmužny spore y zacne / ktory-
 mi nie przez řlugi áľbo iákie náiemniři / ale řami
 Pánowie / řamá Sláchta řářnie tym obyczá-
 iem. Gdy iáka Compánia 7. áľbo 8. řet / áľbo
 ile iedno ľudzi do řpitalá przydžie zaráz popi-
 řa wřyřřřich: á gdy sobie odpocžna veřa ich do
Strinam christianam: niektorym prořřym Pačierz
 y řdrowář Mářya mowič řářa / y do innych
 powinnořči chrzeřčjáňřřich nápominaia / řrzy-
 řem ř. řegnáč sie řářa / á tych řtorzyby nie vnie-
 li pokáznia y powiádaia zaráz iákie řa *misteria*
 w tym to zbáwiennym znáku / řtorzy zász řa *pol-*
liciores do tych řářnodžieie veřeni řrotkie iákie

napo-

napominanie chrześcijańskie czynia/ aby mieli
cor contritum & humiliatum, bez którego żaden
 tych skarbow kościelnych dostać nie może/
 potymich do stołu sadzaia/ których zaraz by-
 wa 10. y 12. chedogo przygotowanych: potym
 dwie ście Slachcicow y insey Braci y teyże
 Compánijey w swoich sacłach ieść im nośa/
 dobre potrawy/ chleba/ wina/ ile kto potrzebu-
 ie dawaia/ y z wielką potora y pilnością ksto-
 lu służy/ iakoby sam Pan Chrystus przy ka-
 żdym ubogim siedzieć miał/ odprawiały ied-
 nych/ drugich sadzaia do stołu tymże porząd-
 kiem y dostatkem/ tak iż niektórych wieczo-
 row ażwlaścza w te Swiateczna wigilija 12
 tysiecy ludzi przychodniow nakarmili: odpra-
 wiały wszystkich nogi im vmywaia samy o-
 ni tak zacni Gospodarze/ ktorzy w żadney rze-
 czy inney praerogatywy swey Ksiazecey albo
 Slachedziey wiecey nie strzega/ iedno iż każdy
 z nich pierwszy chce być do nog vmywania/ y
 do innych podłych y niskich posług/ iako śaty-
 ich wycierać/ kofule suszyć/ y insey potrzeby opa-
 trzać/ y każdego do łóża chedogiego doprowa-
 dzić. A gdy czasem łóżnic nie dostawa/ chocia-
 ch mają na 10. tysiecy osob/ do swych domow

ie bio-

ie biora/aby żaden bez swego wczasu nie był. Nazauntz albo trzeciego dnia prowadza ich processionaliter 5. set: 1000. y pultora czasem zaraz do czterech kościołow bywa z nimi 30. y 50. czasem bráciey/ktorzy ie spráwuia aby sli porzadnie Panu Bogu sie modlac/ciż też stára ia sie aby im Reliquije wyższey wypisane w tych kościołach pokazane byly.

Potym ich dwa / trzy / cztery dni / á tych fragmentanow/ y tyle dwoie w spitalu swoim/także iáko w pierwszy dzień podeymuia. A gdy stamtad wychodza/albo Paciorki/albo iáki catechismus dawáia/aby sie woley BŹzey vczyli/á Pána BŹgá záwse chwalili. Tymci porzadkiem ten spital gošcie swoje częstnie/ktorego iáko ná tak wielki náklad stawa iest to tu v wšech ludzi w wielkim podziwieniu: w prawdzie że sámis Brácia chodza po Rzymie żebrzac chleba/winá/drew/pieniedzy / im kto nawiecey przyniešć može / o to sie każdy brát stára. Jeden z domu zacnego P. Columnow zacny Pan/wziawšy ná sie ostry wor/chodził po Rzymie żebrzac z krobka przez ieden tylko dzień/ná ieden wieczor przyniošł do spitalá 800. Dukatow. Kárdynał też nie-

ktory w saklu także twarz zakrywszy do drugich Kárdynalów y Pánom po iálmużne chodził: y trafiło sie iz ieden Kárdynal kazał wiego krobke włożyć kilkadziesiąt sztukow / on co zebrał / zdiał z twarzy swej *vellum*, y dał sie poznać / powiadaiać / y minie sromotá tak málo moiey bráciey doniesć / y tobie sromotá tak málo dáć: Także on Kárdynal kazał mu dáć 300. Dukatow: drugi także 200. Dukatow włożył w krobke / á kárte dał aby mu w bańkách 500. Dukatow dano z tymi wśystkimi iálmużnami. Nie dostawało przed sie raz chleba tak wiela coby dosyć dla gości było / brácia sie zafrašowali / Pánu B Ogu w opátrzenie swoich gości poruczyli. Málo co potym / iá-
 koby z nieba spadło kilkadziesiąt koni chlebem náłożonych w kóśách do špitalá przypędzono nie wiedzieć od kogo / tak iz wśyscy náfarmieni byli. Z drugiego raz niedostawało pieniedzy / ná skupowanie potrzeb dla wielkości gości / wnet do šrzyntki przed špitalé włożono 500. Dukatow: w iedney kárcie nie wiedza kto / tylko nápisano *orate pro me*: w drugiey kárce także wiele náleżono málo co potym z ta inscripcyą *orate pro me*. Tymże časem przyieli dwáy iá-

foby

Łoby pielgrzymi do szpitala/przyieci z checia/y
 wedla obyczajiu częstowani/nazajutrz wycho-
 dzac zostawili pod materacem kilkanaście set
 dukatów/tylko temu powiedziawszy co im slu-
 żył/aby patrzył w komorze iesli co nie zginelo.
 On szukając nalał te summe pieniedzy/chciał
 ich dogonić y poznać/ale sie niewiedzieć gdzie
 podzieli. Jest tu inszych Compány bardzo wie-
 le/też pietatis opera czynia/y wiele gości do sie-
 bie przyjmua/ialmużnami ie tylko żywiac/ale
 do tych nie tak sie wielka zgraja schodzi/tylko
 ci ktorzy w jakim innym miescie bedac/do ich
 Compány przysluchaja / ktorych przedsie po
 2. 5. 6. 8. set na dzien prawie każdy bywa. To
 sie *in locis publicis* dzieje/*in domibus priuatis* trudno
 wiedzieć wszystko / iako kto Chrystusowym
 Dworzanom y bogim y włomnym sluzi: *unum*
ex multis wspomnie/o iednym slachcieu Rzym-
 skim P. Wergiliusie Krescencyusie starey za-
 cney Familijey czlowiek/ktory sie naszych Po-
 lakow tak byl rozmiłowal/ze ie zawsze wednie
 y w nocy w domu swoim z wielka wdzieczno-
 ścia miewal. A gdy albo sie wstydzili drudzy
 albo zaniestawali sam ich szukał z pilnością/
 y z jakimśi frasunkiem za krzywdę sobie poczy-

tat / gdy nie często im te słowa mówiac: *Cur nō
 fruimini his quae nobis Dominus dedit, vestra sunt ista
 mea, propter nos ea mihi dedit Dominus.* Nie iadł
 sam nigdy / aż onych v swego stołu dostate-
 cznie nakarmił / służac im z małżonką y z dzie-
 ćmi swoimi / nogi im wmywał / ściany ich suszył /
 wycierał / kospule ich pami prąta / a nowe im da-
 wała / wodził ie sam do kościołow / starał sie a-
 by wszyscy widzieli / co w Rzymie godno y tru-
 dno czasem bywa widzieć. Do Papieża ich
 po benedyktęa doprowadził / y wśedzie chciał
 z nimi być / aby wszystkim ich potrzebom zabie-
 żeć / y niedostatki założyć mogł. Także y dru-
 gi iakiś Praelat zacny / po nasze kapłany y inne
 świeckie pielgrzymy zawsze wieczor służył swe
 go stał / ktorych prowadził do iakiegoś domu /
 gdzie im on Praelat cokolwiek *de regno Dei* ro-
 spowiedzieć rozkazał: potym im do stołu sam
 służył / y dobrze nakarmił / nogi im wmywał / y
 na dobrym łożu położył / y na zaintryz każde-
 mu iakimżne dawał / owa tego było barzo czę-
 sto / y długo to trwało.

To wszystko co sami słachćicy męszczyznie
 czynia / to słachćianki białym głowom piel-
 grzymkom czynia / do domu ich swoich biora /

po fil-

po kilkudziesiat opatruiac częstuiac/ucząc/daruiac/y same zacne panie z krobkami po Rzymie chodząc na nie żebrza. Wczorą przysła Compagnia iedną/około 8. set ludzi: te wszyscy do siebie wziął do domu ieden Rzymiski słachćic/ y wszystkimi potrzebami ie zakłada. Inny także gdzie im domow nie stawa po winnicach y folwarkach swych goście zachowuią/ tak iż z łaski Bożej żadnego pielgrzyma na vlicy nie widzieć leżac. Bo y po nocy chodzą niektorzy nabożni ludzie patrząc/ iesliby kto albo zabłądził/ albo nie miał sie gdzie podzieć/ albo dla choroby dość nie mógł/ takowych wnet albo do szpitalow prowadzą/ albo do domow biora/ czyniac pilność około nich.

Przeto Miłowy Panie/ Rzym ten wszytek stał sie teraz iakoby wszystkiego świata szpitalem/ w którym sie każdy stara/ według możności swej/ aby członki P. Chrystusowe/ v bogie/ y pielgrzymy/ y przychodnie przystoynie uczył y wważył.)(

Przyszedł też tu Minister ieden przed kilkadni/ktory długo w Krolewcu będąc Pana Chrystusa przenasładował: ten vznamyś bledy swe przyszedł do Rzymu iako gość y bezie-

zyła wśedł do śpitala ś. Troycy / spowiedział
 sie z płaczem / żem ci ja *persequutus sum Ecclesiam*
dei, a przyśedłem dobrowolnie / y iestem go-
 tow tu wśelą poenitencya podiać / czynicie ze
 mnie co chcecie *vilis est mihi iactura vite huius*,
 bych iedno mógł być pirwey *Ecclesia catholica re-*
conciliatus. Bracia śpitalni przyieli te owiecz-
 ęz hecia / maiać też to roztazanie od oycá św-
 ietego / aby rownie Heretyki / y snadź ięscze bár-
 żiey wdzięczniey przyjmowali / y tak ie częli y
 ważyli / iako inne chrześcijany / wczac ich przy-
 tym wiary chrześcijańskiej Apostolskiej / y o-
 sobne słuzenie / y osobno stol dali : Dway zaw-
 ęe z nim po Rzymie do kościołow chodzili /
 wczac y pokazuiac mu / iż tu nie Lutherśka *more*
tua, ale chrześcijańska *uina fides predicatur, qua*
per charitatem operatur. W nocy we dnie sie przy-
 nim bawili służac / ochedożaiac go : Na ostatęk
 śaty mu wśystkie iuż dwa kroć sprawili / y w-
 czorá chustę y reławie przyniesli aż do domu
 nąpęgo / y na pracę zostawili / y ledwie go od
 siebie puścili : gdy Je^o M. X. Kárdynał Pan-
 moy kazał mu w swym domu być. Esiag innych
 z soba nieprzyniosł / iedno Confessya J. M. X.
 Kárdynała mego / ktora mu w Litwie dał

Pan

Pan Podstarości Kowieński. Jeszcze tu w-
 stawicznie postronne Compagnie przychodza :
 Wczorą kilka set Peruskich słachciców w sák-
 tákch iednákch wšyscy *processionaliter*, z wielką
 pokora y wniżeniem przyszło. Drudzy także
 w sákákch z Marwi pięknym porządkiem y re-
 praesentacya świętych ludzi/ ktora nie iedne-
 mulzy z oczu wycisnęła. Szedł Jan ś. nągi/
 ktora iakas Wielbladowa tylko przewiešony/
 wołaiac przed wšysškimi: *Pœnitentiam agite, &
 appropinquabit vobis Regnum calorum.* Za nim Hiere-
 mijas Prorok piła na przełi iakoby przetarty:
 święty Sebestyan vstrzelany: ś. Piotr y An-
 drzey z krzyżami: S. Jan z kielichem iadu. S.
 Bartłomi z skora swa na râmieniu / y inšych
 także świętych repraesentacye były chedogo
 nągotowane/ktore ludzi ku nabożeństwu po-
 budzały/Angiołkowie/Sybille z swoimiwier-
 śami około nich šli: *custodientes eos in omnibus vijs
 eorum, ne forte offendant ad lapidem pedes eorum.*

Jest tu iedną congregatio káplanow nabo-
 żnych/ ktorzy się przypátruiać miedzy ludźmi/
 iako kto żywie/ iako się kto tak w duchownym
 iako y w świeckim stanie spráwnie. A iesli iá-
 koby około niego niedostátek bacza / w który

prze

prze iakie niebezpieście przypedi/ żywnością go
y pieniedzi opatrnia/syny iego wychownia/
a corki z posagiem wężciwym za mał wyda-
wają.)()(

Żas Mławy Pánie okrom tych Compá-
nii/ktore swym porządkiem cztery Kościoły
obchodza/któ patrzy na pospolity lud/nie mo-
że zaprawdę leż w oczách swoich zatrzymać/
ná feruor iego/ y ná charitatem iakás nádzwyczajay
rospalona/iedni nágo ostry wor/albo cilicium
ná sobie zawiesiwszy chodza/drudzy bośo/drud-
zy sie sami niemiłosiermie bićznią/ że krew z
grzbietow ich strzyka. Drudzy iálmuzny da-
wają żadnego vbogiego nie opuścżając/któ-
rych zwłasczżá slepych/y rozmaície włomnych/
tysiacmi po drogách y przed kościołem siedzi/
iedni ná paciorkách/drudzy ná ksiązkách/drud-
zy nabożnymi rozmowami Pána Boga
chwalac/drudzy vbogich ná obiady/ná wiecze
rzebierza/odżiewają/ ochedażają/y potym v-
dárówawşy ná ich mieysce ie zaś odwoża.
Prosto Mławy Pánie/ *Regnum calorum vim patitur,*
& violenti rapiunt illud, gwałtem sie tu wielkim do
niego dra ludźie ile moga/przestrzegając one-
go rośkazania/ktore im s. Páwel do nich w li-

ście

ścią swym piśac podał / aby charitatem fraterni-
 tatis inuicem diligere, honore inuicem praeuenire, sollicitu-
 dine non pigri, spiritu feruente, Domino seruiente, necessitati-
 bus Sanctorum communicantes, hospitalitatem sectantes, non al-
 ta sapientes, sed humilibus consentientes, providentes bona, non
 tantum coram DEO, sed etiam coram omnibus hominibus.
Wierze Młciwy Panie / iż iako żywym będąc
 sine intermissione memoriam Romanorum faciebat semper in
 orationibus suis, obsecrans si quomodo tandem prosperum iter
 haberet in voluntate Dei veniendi ad eos: iż by sie to było
 za żywota iego działo / co sie tu teraz dzieie / nie
 razby piśał / Opera vestra bona annunciantur in vniuerso
 mundo. Aleć y teraz z wysokiego nieba patrząc /
 na te swych Xzymianow wiare / ktora tak wie-
 le dobrego przez miłość sprawuie / bez watpie-
 nia sie w tym niewymownie kocha / iesli tylko
 może wietrze iakie kochanie mieć nad to / w kto-
 rym jest na obliczność zbawiciela swego pa-
 trząc / iż po pułtoru tysiacu lat w tym mieyscu
 ktore tak był osobliwie umiłował / w ktorym
 iawnie Pana Chrystusa wyznawał / gdzie nau-
 ke swoje krewia własna zapieczętował / braci-
 ęski ony swoje auditores in Christo Iesu, ktore był
 naprzod zbawienna nauka oświecił / żywotem
 bogoboynym zbudował / iakoby zaśie z nowu
 oglądał *Priscas, Aquilas, Epanetos, Andromicos,*

Iulias, Trifosas, Persides, Rufos: y też ktore przez list swoy do Rzymianow pisac z wielkim affektem salutuje/ gdzie ich też pilno prosi/ aby pilnie dogladali tych ktorzy niesnasti y zgorbenia czynili przeciw tey nauce ktoreyiescie sie prawni nauczyl/y chroncie sie ich. Abowiem takow i nie Chrystusowi Panu nasemu sluzą / ale swemu brzuchowi/ y prze iedwabne rozmowki y błogosławienia / zwodzą serca niewinnych/ abowiem wasze posłuszeństwo na każdym sie mieyscu rozniost/ dla tego sie tedy kocham w was/ a Bog po koim zetrze Szatana pod nogami waszymi rychlo.

Te tedy Pawłaś. przestrogi/ iż y w tym terażniejszy zamieszaniu Rzymianie / iakoby nowi iacy *Prisca, Aquila, Epaneti, Andromici:* zc. przestrzegali/ chroniac sie tych ktorzy niesnasti y zgorbenia w wierze Chrześcijańskiej czynia/ iacy są Lutheranowie/ Kalwinjanowie/ Uo-wochrzczeńcy/ Trydeistowie/ y Confessyonistowie/ y inszych Białwanow patańskich nie mało/ ktorzy nie Bogu/ ale swemu brzuchowi sluzac niewinne serca zwodzą/ słusnie maia być y na niebie y na ziemi wystawiani/ słusnie sie w nich kochać y teraz musi/ chociaż na oblicze Bo-

że pa-

że pątrza / on ich káznodzieiá wielki / ktory ie z
 ſwietym Piotrem w ſiatkę Pána Chryſtuſo-
 we napierwey nápedził / iſz ich wiára / ktora za-
 wſe iedná była / teraz ſie miłoſćia bliźniego ro-
 ſpalila / ktorey dali Bog zta ſwoich Rzymiá-
 now woniáſiaca oſiára / ktora teraz wſtáwi-
 cźnie / przez modlitwy / poſty / iálmużny Pánu
 Bogu czynia / y to vproſi co w tymże Liſcie o-
 biecnie / iſz Bog poſoiu zetrze ſátaná pod nogá-
 mi ich rychło / á tych ktorych zwodził oſwieci
 náuka prawdziwa / áby ſkad wypádl / do tad
 ſie záſ náwrocili wſyſcy / do iednego ſwiete-
 go / powszechnego / Apoſtolſkiego / Rzymſkiego
 łóſćiotá / áby był wedla obietnice Pána Chry-
 ſtuſowey ieden páſterz / y iedná owczárnia.
 Niech proſe tá zwłoka W. M. ciężka nie be-
 dzie / iſz ná ten cás przypominie złote one ſło-
 touſtego Doktorá ſ. Chryſoſtoma / o tym to
 Rzymſkim Mieſcie ſłowá / ktore czytamy in
commentarijs cap: 16. ad Romanos.

Ja práwi chociabym Rzymſkie Míaſto
 mogł zálecać z wielkoſci darowoſci / z zacno-
 ſci / cudnoſci / obſitoſci / z bogactw niewymo-
 wnych / z ſerokiego poteżnego pánowania / z
 wojennych poſteptow y triumphow / wſákże

to wszystko opuściwszy / dla tego Rzymian
 błogosławionymi być rozumiem / iż ich s. Pá-
 wel w ciele będąc / tak bardzo miłował / uczył /
 kazał / rospowiadał / y na ostaték v nich umarł :
 z ktorey samey przyczyny to Miasto zacności
 swa / wszystkie inne Miasta przechodzi / a iako-
 by iakie ciało / tak ono ma dwie wielkie iasne /
 iakoby oczy / tych to dwu swietych zacnych
 Apostołow ciała / dla czego ani samo niebo tak
 nie będzie świeciło / kiedy swe promienie rospu-
 ści / iako Miasto Rzymskie dwie te lampie z sie-
 bie wypuszczając / z Rzymu będzie przed obli-
 czność Bożą porwany Paweł S. / z Rzymu
 Piotr swiety. Przypatrzcie się y zadrżycie /
 iakie cuda Rzym ogląda / a ono s. Paweł / y s.
 Piotr z swoich grobow zmartwych wstawszy
 ku gorze przeciw Panu poniesieni będą : patrz
 iaka woniająca Koża Panu Bogu Rzym po-
 sle / iakie dwie koronie to Miasto na swej glo-
 wie nosi / iakimi łańcuchami jest opasane / iakie
 ma żrzdła. Dla tegoć ja to Miasto zalecam /
 y wystawiam / nie dla kamiennych filarów y
 słupow / albo dla innych ludzkich fantazy / ale
 dla tych słupow Kościoła Bożego. Dalby mi
 to Pan Bog / abym teraz mógł przypaść do cia-
 ła s.

ła s. Páwła/przytulic sie do grobu iego / wi-
dzieć proch onego ciała/ ktore ná sobie piatná
Pána Chrystusowe nosilo / ktore wiare iego
wspedzie rozsiewalo. Proch mowie onych vst/
przez ktore Pan Chrystus mowic raczył/ przez
ktore glos wychodził nád wpelanie grzmienie/
Dyabtom strápmieyszy: przez ktore mowil one
błogo stawione stowá/ życzyłem sobie byc prze-
klectwem dla moiey bráciey/ przez ktore mo-
wil przed Krolmi/ á nie zápalal sie/ przez kto-
resmy zacnośc samého Páwła poznali/ y Pá-
włowego Pána grzmienie niebieskie nie iest
tak strogie/ iako byl on swiety iego glos pátan-
skim rotam: ábowiem iesli sie bali pat iego/ tym
wiecey glosu ktorym ie wiazal y niewolit/ ábo
wiem Chrystus w nim/ y z nim mieskal. Ten
wspedzie z nim iezdzil/ á co byli niekiedy Che-
rubinowie/ to teraz iest glos s. Páwła. Chcial
bym takze widzieć proch onego goracego ser-
ca Apostolskiego/ ktore ktoby chcial nazwac
sercem wssytskiego swiata/ zrodlem y pocza-
tkiem wsszego dobrego/ pierwszym zywiotem ná-
szego zbawienia / nie zgrzesylby. Chcialbym
widzieć proch onych reku/ ktore ná kogokol-
wiek wlozyl/ ná tego wnet laska Duchá s. przy

pądlą/które takowe listy piśywały / ktorych
 gdy sie iaszczożka dotknęła w ogień goracy v-
 pądlą. Chciałbym widzieć y proch błogostą-
 wionych onych nog / które były w drzewianej
 łożdzie zamknięte / gdy sie więzienie zatrzesło /
 które ten świat przemierzyły rozpościerać Ewán-
 gelija święta. Naostatek chciałbym widzieć
 on grob w którym leżą one członki / w których
 żył Pan Chrystus / które światu były ukrzyżo-
 wane / które były kościołem Ducha świętego /
 które były Duchem związane / boiażnią Boga
 przebite / mając na sobie rany albo znaki ran
 Pana Chrystusowych. Toć ciało Miasto
 Rzymskie broni / które Rzymowi stoi za wpe-
 łanie mury / wały / basty : A przytym y ciało ś.
 Piotra / ktorego ś. Paweł w ciełe będąc bardo
 sobie ważył / iako sam piše: Jachalem / prawi /
 widzieć Piotra. Toć iest o mieyscu Rzym-
 skim tego to Doktorá S. Złotoustego rozu-
 mienie / na które to Miasto / y na iego naukę /
 wszystkie vssy kácerstkie / zaraz po nauce ś. Pio-
 tra y Pawła vderzyły / y przez pultorá tyśiaca
 lat szurmować nie przestały / chcąc tego to
 Miasta Biskupa / y powszechnego Pasterza / od
 sprawowania they owczárniey odrzucić : a
 przedsie

przedsięy owczarnia Boża stoi / y stać będzie na
 wieki. A ci patańscy Hermanowie ze wszystkich
 mi vszy swych zwolenników / z błędu w błąd /
 iako mówią / że dżdżą pod rynne wypadają / z
 Lutrowego woyska do Kalwinowey roty / z
 Kalwinowey roty do Trydeistow pocztu / z
 Trydeyskiego pocztu do Atheistkiego strzydła /
 albo żydowskiego zakonu przekładając (iako
 snadź teraz w Krakowie ieden Minister Bro-
 gowy / uczynił publicè zakon żydowski / nad in-
 sze wszystkie przekładając / y ludzie do niego
 wiodąc) nie tylko tu na ziemi iako cień prze-
 mina rychło dali Bog albo znikną / ale y na o-
 nym świecie od Boga / ktorego sie na ziemi za-
 przeli / bez miłosierdzia wiecznie a stródze pota-
 rani beda. Ale i od rzeczy zaczętey / na
 rzecz barzo pierwszey przeciwna / niewiem iako
 wystąpił: bo dobre uczynki z wiara Lutherka
 walczą / iako ogień z wodą nie mogą być we-
 spółek: iako na złey roli / dobre żyto: na złym
 drzewie dobry owoc: na cierniu ostrym Roża
 woniąca rość nie może: Jesli tedy prawda /
 iakoż prawda musi być nie odmienna / co wie-
 czna prawda syn BŻy zbawiciel nasz powie-
 dział / iż *ex fructibus eorum cognoscetis eos*, niech z te-

go co sie tu iuż *de fructibus Romanorum* piśało ká-
 żdy obaczy iesli takie *fructus* zła rola/złe drze-
 wo rodzić może: ná dobrej wierze / ktorey ich
 ś. Piotr z ś. Páwlem vczył / takie vczynki ro-
 sta: ná zley wierze Lutherſkiey albo Kálwin-
 ſkiey / nie poſtoy ále roſterk / nie iednoſć ále ro-
 zermánie / nie miłóſci ále gniowy / nie kárnoſć
 ále roſpuſtá / nie poſtuſeńſtwo ále ſwa wola
 roſć muſi. Bo nie Pan Bog ále ſátan te rola
 ſpráwue / iáko to ſam wyznał on iego wierny
 Miniſter / gdy powiedział iáwne / iż tá ſpráwa
religionis, non propter Deum cœpta eſt, neq; propter Deū
finietur. A tey to zgody / iednoſci / miłóſci / po-
 ſtoiu y poſtuſeńſtwá / żadna rzecz inſza w kóſ-
 čie Bożym nie ſpráwue / ani przez tak długi
 čás záttrzymána / iedno iż w nim / iáko ś. Pá-
 wel káże / iednego BŒgá / iedne Wiáre / ieden
 Chrzęſt / iednáko wſyſcy wyznawáia: & *quid-*
quid extra hanc fidem eſt, iáko S. Hilarius piéknie
napisáł / non fidem ſed perfidiam eſſe credunt. A kte-
 mu iż roż wedla obietnice zbáwiciela náſego
 iedne tylko owczárnia / y iednego páſterzá być
 wiedza / ktemu iáko ś. Hieronym piſe: *Si non*
ex ore quadam & ab omnibus eminens detur poteſtas, tot in Ec-
clesijs efficiuntur ſchiſmata quot ſacerdotes. Neque enim ali-

unde

unde Schismata & haereses oborta sunt, quam inde, quod Sacerdoti Dei non obtemperatur, dum Episcopus qui unus est, & Ecclesia praest, superba quorundam presumptione contemnitur.

Tego tedy Pasterza zwierzchnosci/dla zatrzymania iednosci radzi zawse podlegali Katholicy/azas tego Pasterza zwierzchnosci/dla zerwania iednosci zawse sie przeciwnili Heretycy/aby iako v s. Cypryana czytamy/ tego sternika lodki Bozey od rudla odsadzimy/rzymia lacniey mogli nawalnosciami zalewac: y tu teraz w Rzymie w tak wielkiey zgraciey miedzy kilkiem set tysiecy ludzi rozmaitych/zamadrym sprawowaniem tego to sternika lodki Bozey/taki pokoy/taka opatrznosc/taki dostatek/taki porzadek/taka sprawnosciwosc/izby sie wszyscy Ministrowie Brogowi/choia y z pomoca Tygurskich/Genewskich/y Wittemberskich balwanow znowili/iednegoby domu spokojniey y zgodniey sprawowac nie mogli. Co wszystko lasce Duchu swietego przyczynac musimy/ktorego assistentia, temu to Pasterzowi osobliwie jest od P. Chrystusa obiecana/aby ten zwiazek iednosci chrzescijanskiey byl przezeń zatrzymany. Jakoz ia z laski Bozey miedzy Katholikami kazdy baczyt moze / w rze-

czách do Wiary chrześcijańskiej należących /
 zwłaszcza tu w Rzymie / gdzie Pasterz owiecz-
 ki swoje zna / y owieczki go też znają / y głosu ie-
 go słuchają. W samej Kapelli / gdzie Ociec
ś. na Nřba cum suo purpurato Senatu przychodzi /
 baczyć to każdy może / iakim porządkiem / stą-
 tkiem / iako iednostajnie y spokojnie służba Bo-
 ża bywa odprawowana / tak iż w tym samym
 akcie / *species quaedam celestis illius Hierarchie re-*
praesentatur, w modleniu / w kłękaniu / w siedze-
 niu / w śpiewaniu / nąchylaniu / w śatach iedno-
 stajność wielka zachowana bywa. Modli-
 sie Pasterz / modla sie też owieczki / kłeczy Pá-
 sterz / kłeczą owieczki / na wszystkie jego gestus *et*
habitus baczenie mając / do nich sie accommodu-
 ja / aby iako w Wierze / tak y w tych obchodach
 do wiary należących okazali / iż to jest idea o-
 ney celestis Hierusalem, cuius participatio eius in id-
 ipsum. Już y Compánje / tak te ktore w Rzy-
 mie zároveň mieszkają / iako y ktore teraz przy-
 chodzą / też iednostajność we wszystkich sprá-
 wach zachowują / gromadka chodzą / w ktorey
 sie Pan Bog kocha / iednego słuchają / iedną-
 ko sie odzierwają / *ut videantur esse tanquam vir*
unus, pod iednym namiotem Wiary chrześci-
 ińskiej /

iańskiey/pod iedna łaska Pasterza powszechne-
go wola Boża sprawuiac. Do czego im przy-
kładem swym droge pokazuje/tenże Pasterz
teraźnieyszy Greg: XIII. iako zacnośćia vrzedu/
tak y staranin/czynnośćia/pilnośćia/modli-
twami/iałmużnami/pokora/ludzkośćia/przed
inśymi wszytkimi przodkuiac: przystep do nie-
go ludziom vbogim zawse łacny/mowić o
terzywde/prosić o łaskę/tak vbogiemu iako bo-
gátemu wolno/żadnego od siebie bez poćiechy
nie opuści. Pielgrzymom *benedictia* częste da-
wa/*Agnus Dei*. y śiażeczki *doctrina Christiana* da-
ruie. Racz go nam Panie Boże nádlugie cza-
sy chować. Bo y ná J. M. Ksiedza Kárdy-
nata Pána moiego osobliwie łaskaw: o kto-
rym co zá *iudicium* dáć raczył/ gdy Kárdynato-
wie to *factum* iego chwalili/iż *Pœnitentiaria mu-*
nus ná J. M. był włożył/raczył podobno W.
M. bez watpienia wiedzieć. Takiemusmy prá-
wi/chcieli dáć *curam ligandi & soluendi hominum*
peccata & crimina, qui ipse sine crimine uiueret. W
inśych takżę rzeczách Polskich wielka cheć ku
narodowi Polskiemu náśemu pokazuje. Ju-
żem do tego kresu był ten List doprowadził/
gdy sam nowine przyniesiono ze Francyey/iż

Krol J. M. Pan nasz wymyslit W. M. mego
 Mciwego Pana na Pánstwie Krakowskim
 posadzić/ktora nowina Jego M. X^a. Kardy-
 nala bázro pociesyla/ale ieszcze pewnieyszego
 postac czekamy/winsuiac W. M. y tego y wse-
 lakiego szczescia inszego/y pomnozenia aby W.
 M. w kole Senatorским siedzac/Kosciolowi
 Bozemu dlugo sluzyl/chwale iego mnozyl / y
 zdrowa rada swa Krola J. M. we wszystkich
 tak do wiary powszechney chrzescijanstkiey/iak-
 to y rzeczy pospolitey w sprawach podpierał/
 czego ia tez nanijszy sluga W. M. mego Mci-
 wego Pana ze wszystkichimi tymi winsuię/a pro-
 sze/aby to pisanie moje/ktore mi niewiem iako
 przewloklo/v W. M. mego Mciwego Pana
 mieysce miało. Nie mogłem zadna miara za-
 milczec niektorych tutecznych/teraznieyszych/
 pobożnych spraw/ktore wiem/iz iako Katho-
 liki nie pomalu vciepa/tak Heretyki bázro za-
 frásuia/ktorzy podobno mmimali/iako niekie-
 dy mmimali/y chelpili sie przodkowiem ich *Dona-*
tista, quod perijt de cetero mundo Ecclesia, & in parte
Lutheri vel Caluini remansit, quod totus mundus apo-
statauit, & illi soli, tanquam dua tribus olim cum Da-
uide in templo Dei, hac est in Ecclesia Dei permanserunt.

Ale

Ale by tu teraz byli / wyżrzeliby w tym samym
 Mieście/żec Pána Chrystusowe dziedziectwo
 nie tak z ybożało/iako oni rozumieia: *Non se-*
ptem. ale bis y ter septem centena millia. od począt-
 ku roku tego świętego/inż sie tu ludzi rozma-
 tych przeminęło / Wlochów / Francuzów / Hi-
 spanów / Niemców / Polaków / Słowaków /
 Rusaków / Greków / Indów / Portugalczy-
 ków / y inśych wiele nacy / ktorzy kolana swe-
 go nigdy przed Baałem nienachylili / ktorzy a-
 ni o Lutrowym / ani o Kalwinowym / ani o
 Blandratowym / ani o Sztankarowym / ani o
 Wolanowym / ani o Biesagowym słowie nie
 wiedza / ani inśey Ewangelijey znają / okrom
 tey / ktora im s. Piotr y s. Paweł Apostoło-
 wie Boży opowiadali / ktora przez successya
 233. Papieżów/iakoby z reki w reke / aż do
 dzisieyszego Greg: XIII. podana wzięli / y nieod-
 miennie bez żadney przysady z wielką pilnoś-
 cią chowają / y chować beda / aż do skończenia
 świata. Cudnie s. Augustyn powiedział / iż
 Pan Chrystus / *in cathedra unitatis posuit doctri-*
nam veritatis : to iest / na stolicy iedności / posą-
 dził Pan Bog naukę prawdziwą. Na tym to
 stolcu Piotr s. siedział: w tym to Mieście Pa-

wel s. nie swoje / ale te / ktorey sie od P. Chry-
 stusa nauczyli wiare kazaly vczyt. Tego Mias-
 ta wiare chwalil y wystawial / o tym Mies-
 cie pise s. *Irenaus* Apostolow Bozych dyscypul /
 iz przy nim wyslystka zbawienna nauka / y poda-
 nie Apostolskie zostalo. Temu Miasztu / powia-
 da *Tertullianus*, wyslytke zdrowa nauke ze krwia
 wasna zaraz Apostolowie swieci wylali. Do
 tego Miassta / pise *Cyprian S.* / przystepu
 nie mogla miec / po Apostolskiej nauce zadna
 niewiara. O tym Miescie *Hieronim* y *Am-
 brozy* swieci Doktorowie pisa / iz tak zawse
 mocno y stateczno oycow y vczycielow swych
 Apostolow nauke y podania trzymalo / iz kie-
 dykolwiek iedno Rzymsta wiare pomieniono /
 nie insza rozumiano / iedno powspechna / zdro-
 wa / chrzescijanska wiare. O tymze Miescie
Theodoretus wielki Doktor tych slow vzywa / iz
 zadnego nigdy kacerstkiego smrodu nie vznalo /
 y zadnen nigdy na tey stolicy nie siedzial / ktory-
 by inaczej od przodkow swych vczyt y rozu-
 mial / y owsem Apostolskiego Duchu / y tey la-
 ski Bozej / ktorey byli pelni / nieodmienna / y nie
 vspocona dochowali. O tym Miescie wielki
 on s. Doktor *Augustyn* pise / iz w nim zawse
 trwalo

trwało Księstwo albo zwierzchność Apostol
skiej stolicy. O tym także Landfrancus, iż ja-
den nigdy kościół po świecie/iało ten Rzym-
ski tak cały nie był zachowany/ od wszelkiego
plugawstwa kacerzkiego. O tymże Biernat s. /
iż wszystkie sprawy wierze chrześcijańskiej na-
leżące/żaraz od czasów Apostolskich/ przed ta-
stolica przekładane/y tam kończone były/dla te-
go iż żamże rozumiano/że sie tam nayrychley
żadane wierze chrześcijańskiej rany poleczyć
mogły/gdzie wiara dobra żadney kleski/ani v-
szczęrbienia nigdy nie cierpiała. Toć jest ta Ca-
thedra unitatis, extra quam nulla potest esse lux veritatis, sed
sedes vanitatis & impietatis: a iało Dawid s. prorok
piše: Cathedra pestilentia, via peccatorum, cōsiliū impiorū,
lubo kto z Lutrem/lubo z Confessya Augspur-
ska/lubo z Noremberska/lubo z Kálwinem/ly-
bo z Anabaptysty/lubo z Trydeisty/lubo z Wo-
la/lubo z Brogiem trzyma/ in cathedra pestilentia
siedzi/ per viam peccatorū chodzi/ consiliū impiorum na-
śladuje. O czym też niekiedy J. M. X. Kárdy-
nał cudnie powiedział: Lutherista, Calvinista, Tridei-
sta, Anabaptista, sicut ille sic & iste omnes Christū negauerūt:
Bo iało temu co z łodki wypadł y tonął/má-
ło ná tym iesli ná perokim sażeniu albo ná pól-

ca woda

cu wodą nad nim stoi/ ponieważ już nie żyw:
 także ci co z łódki Kościoła Bożego wypadli/
 lubo na pierwszym stopniu/lubo na wtorym al-
 bo na dziesiątym ściśle bluźnierstwa staneli/
 zbawieni być żadna miara nie mogą: ktorym
 racz Panie Boże dać upamiętanie/aby sie przy-
 łożeni W. M. mego Młodego Pana/ iako
 zacnego między świeckimi Senatory/Karali/
ut quem secuti sunt peccantem, imitentur penitentem, & aper-
tè Christum confitentem, ut & eos Christus consecratur coram
Patre suo qui in caelis est. ktorego ja też tu chociaż nie
 godny prosić będę/aby W. M. mego Młodego
 Pana w dobrym zdrowiu na długie czasy
 chować raczył: y W. M. mego Młodego Pa-
 na przedsięwzięcie/tak dla zachowania wiary
 ś. powszechney chrześcijańskiej/iako y dla za-
 trzymania zgody/miłości/pokoju/w oyczyźnie
 naszej mnożyć y błogosławić raczył. A z tym
 sie łascie W. M. mego Młodego Pana wnije-
 nie zalecam. Datum Roma w dzień Bożego
 ciała/Anno Iubilei 1575.



W Poznaniu/w Drukarni Jana
 Wolrhaba/Roku P. 1585.

BIBLIOTE: UNIV



JAGELLONICA

